

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.
ul. Wolności 21.

Nr. 180

Leszno, niedziela, dnia 8-go sierpnia 1937 r.

Rok XVIII

Z okazji otwarcia Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej w Lesznie

Zbiorowy wysiłek - podstawą dobrobytu

Dobrobyt narodu wznosi się zbiorowym wysiłkiem, opartym na świadomej woli i wypływającym ze zrozumienia potrzeb chwili bieżącej oraz konieczności realnego ustosunkowania się wobec wielkiej niewiadomej, jaką jest przyszłość.

Naród, który kształtuje tylko swoją teraźniejszość — bez myśli na dalszy dystans — nie może liczyć na rozkwit swego życia gospodarczego i na zdobycie stanowiska w rzędzie wielkich potęg świata.

Jedynie na drodze planowej, — mrowczej i nieustającej twórczej pracy — można osiągnąć cel, zdawałoby się nieosiągalne.

Państwo Polskie nie łatwe miało początki. Nie istniejąc przez blisko półtora wieku na politycznej mapie Europy — straciło okres dziejowy, w którym we wszystkich dziedzinach życia — tworzyły się nowe wartości, wnoszące bogate czynniki rozwoju w organizm społeczeństw woliących.

Wiek 19-ty — i jest w dziejach Europy i świata — epoką nieznanego w przeszłości postępu cywilizacyjnego — jest również epoką, w której pod wpływem idei Wielkiej Rewolucji francuskiej — dokonują się głębokie i zasadnicze przemiany w ustrojach społecznych.

W literaturze, sztuce, polityce i w życiu gospodarczym nowe idee rodzą nowe formy, spod ich wpływu kształtuje się całe życie społeczne.

Tymczasem Naród Polski, ciemiężony przez trzech zabójców: Prusy, Rosję i Austrię — mógł tylko śledzić ewolucję, dokonującą się w świecie. Gdy dzięki szalonnemu rozwojowi gospodarczemu — państwa europejskie wznosiły się na coraz wyższy poziom życia, gdy budowały się potęgi na zdobyciach kolonialnych, w swobodnym rozwoju swych sił — Naród Polski — został przemocą dobrodziejstw postępu pozbawiony i skrzepowany w swym życiu narodowym — skazany na wegetację.

Tylko dzięki niezwyklej sile moralnej wielkich mężów, dzięki poświęceniu bez granic ofiarnych jednostek oraz duchowi, odporu całego narodu — należy z wdzięcznością, że naród chociaż poświadczony był — i, chociaż uważany przez swych śmiertelnych wrogów za umarły — powstał z popiołów.

Odrodzenie się Państwa Polskiego jest jednym z największych cudów dziejowych. Cud ten okupił jednak Naród Polski mierzem ofiarną krew — i poświęceniem na polach krwawych bitew. Polska Odrodzona nie jest dziełem ani rządzących Józefa, ani uchwał dyplomatów: jest rezultatem Bożym i wspaniałym owocem wysiłków całego Narodu, wszystkich jego warstw. Polska Odrodzona powstawała w znużonej pracy rolnika na polu, przy warsztacie skromnego rzemieślnika i w halach wielkich fabryk, gdzie polski robotnik tworzył bogactwa narodowe, w czeluściach kopalń śląskich, gdzie serce Ślązaka oderwanego

przez 600 lat od Macierzy — biło rytmem miłości dla Tej, co Zmarłych stała.

Jednak marzenia i sny o Polsce Odrodzonej — w realnej rzeczywistości ucieleśnić nie dały.

Pierwsze trudności — pierwsze rozczarowania. Powoli, społeczeństwo nie obyte z praktyką życia państwowego, obce w dużym stopniu psychicznie organizacji państwowej, stąd nie rozumiejąc zrazu jego potrzeb i wad — żywa się z nową formą bytu narodowego, poznaje jej tajniki, pragnie jej udoskonalenia i wzbudza w sobie zmysł państwowy.

Trzy dziesięciolecia nie wnosły równego kapitału do odrodzonego państwa-wolności.

Wielkopolska wniosła, bez przesady, kapitał najcenniejszy: wysoki poziom dobrobytu i z tym związane wielkie wartości cywilizacyjne — zorganizowany wysiłek społeczno-gospodarczy i kulturę ludności, nieznaną w innych dziedzinach. To też wkład Wielkopolski przyczynił się w sposób decydujący do skrzepnięcia naszej państwowości, do przywrócenia powojennej równowagi w dziedzinie gospodarczej.

Niestety, trzeba tutaj stwierdzić, że Wielkopolska — w całokształcie życia gospodarczego kraju nie znalazła właściwego miejsca.

Brak Wielkopolski — Wielkopolan w życiu państwowym — wcielił się na rozwoju społeczno-gospodarczym kraju. Ziemia Zachodnia Rzeczypospolitej odgrywała wciąż jeszcze rolę bierną, acz z natury swej są predestynowane do aktywnego udziału w życiu odrodzonego państwa.

Przyczyną na ten stan rzeczy złożyło się wiele i to, że w odrodzone życie państwowe weszliśmy bez dostatecznie silnej warstwy inteligencji, ruchliwej i świadomej swej domowej roli w nowych warunkach i to, że w charakterze Wielkopolan nie leży rozpychanie się tołkami w dążeniu do kariery. W tej dziedzinie największe doświadczenie mieli nasi rodacy z b. Galicji, zaprawieni w walce politycznej, świetni gracze na szachownicy bojów parlamentarnych. Ten żywioł w przeważającym stopniu zdołał dla siebie w pierwszych latach niepodległości — górę hierarchii społecznej i do dziś dnia na niej się utrzymuje.

Wysiłek Wielkopolski, zmierzający do zajęcia odpowiedniego stanowiska w życiu Państwa Polskiego, dotąd są bezskuteczne.

Dzisiaj jednak jest czas najwyższy, aby Ziemia Zachodnie reprezentująca Polskę nawskroś europejską, Polskę o najwyższym typie cywilizacji i kultury, — weszła głęboko w organizm państwowy, aby ich walory, cały aparat ich metod społeczno-gospodarczych — przeszedł w odrodzone państwowość. Nie chcemy bynajmniej przeczyć wartości innych dziedzin, oraz ich znaczeniu — jednak należy stwierdzić, że rola polityczna i gospodarcza naszej dzielnicy musi być w mierze właściwej doceniona.

Wszystkie pięknie brzmiące enuncjacje o znaczeniu Ziemi Zachodnich dotąd nie znalazły wyrazu w naszej rzeczywistości. Coraz bardziej utrwala się u nas przekonanie, że Wielkopolska stała się terenem eksploatacji na rzecz Polski B. Wywołuje to w szerokich kołach społeczeństwa obawę o przyszły los Ziemi Zachodnich, budzi lek o warsztaty pracy z takim trudem budowane w okresie największego ucisku przez system pruski. Kto śledzi bieżące życie gospodarcze Wielkopolski i weryfikuje się w statystykę, — nie może nie zauważyć, że spadek produkcji i konsumpcji postępuje, i że znamiona rozwoju gospodarczego są zgola nie widoczne.

Położenie przemysłu, handlu i rzemiosła wielkopolskiego z roku na rok się pogarsza.

A jednak zdawałoby się, że ta część Polski powinna być otaczana specjalną opieką. Chociażby z tego względu, że z niej właśnie Skarb Państwa wyręcza najwyższą sumę zysków choćby z tego względu, że element obywatelski jest tu najbardziej wyrobiony, stanowi więc jedną z rejonów niepodległego betu narodowego Rzeczypospolitej.

Społeczeństwo wielkopolskie ma poza sobą twardą szkołę. Utrzymywało się na powierzchni dzięki niezmarłomemu wysiłkowi i woli. W dążeniu do własnej państwowości — Wielkopolanin doceniał przede wszystkim czynnik gospodarczy. Wiedzia bowiem że walka z wrogiem, wykwapianym w najnowocześniejsze zdobycze cywilizacji, musi iść — gdy mu się nie przeciwstawi tej samej sile, tych samych metod i środków. Dlatego też Cesarstwo Niemieckie nie zdołało pochłonąć i unicestwić kilku milionów Polaków, żyjących w jego granicach.

Te walory Wielkopolan są dzisiaj zapomniane. Ten najbardziej pozytywny aspekt ludności do Państwa jest niedoceniany. Ale wbrew wszystkiemu — Wielkopolska chce utrzymać ciężko zdobyty standard życiowy — pragnie podtrzymać w życiu gospodarczym państwa.

W kraju tak zróżnicowanym gospodarczo jak Polska, — ustalenie jednego kierunku w polityce gospodarczej jest odczywiście trudne, a nawet ryzykowne. System polskiej polityki gospodarczej musi uwzględnić indywidualne warunki życia i potrzeby poszczególnych dzielnic, unikając wszystkiego, co by podciągało pod jeden strzechulec różnorodne wartości.

Nikt chyba nie wątpi w to, że polityka gospodarcza, która by zmierzała do wyrównania poziomu gospodarczego w dół — jest szkodliwa i wywołuje nieobliczalne skutki negatywne. W życiu gospodarczym i moralnym należy równać jedynie w górę, ale znów z tym zastrzeżeniem, żeby podnoszenie jednej dziedziny nie dokonywało się kosztem żywotnych interesów drugiej.

Wielkopolska jest częścią Rzplitej — posiadającą największą ilość miast (118 na 636 ogółem). Z tego cha-

rakteru wynika, że drobne i średnie warsztaty przemysłowe oraz sklepy kupieckie są tu najliczniejsze. 40 proc. ludności Wielkopolski zamieszkuje miasta.

Z tych właśnie przyczyn troska o rozwój przemysłu, handlu i rzemiosła, jest stale aktualna. Utrzymanie stanu zdobyci mieszczaństwa jest u nas bodaj zagadnieniem pierwszorzędного znaczenia.

Kwestia rdzennie polskiego rzemiosła wobec tendencji ludosów przemysłowych — posiada b. poważną wagę gatunkową. Upadek bowiem tej najliczniejszej warstwy na terenie naszych miast, stanowiłby o katastrofie gospodarczej miast i miasteczek, podważyłby dzieło dziesięciu lat znużonej pracy, niszczyłby owoc wysiłków takich Libeltów, Marcinkowskich, Szmarzewskich i Wawrzyniaków. Nigdzie może rzemiosło nie jest ściślej związane z rozwojem miast i nigdzie miasta mu tyle nie zawdzięczają — co w Wielkopolsce. Element rzemieślniczy, uświadomiony narodowo, o wyrobionym poczuciu godności i wartości własnej był przez długie lata fundamentem ich dobrobytu, pomimo, iż jako czynnik gospodarczy był organizacyjnie słaby.

To rzemiosło jednak wykazywało silne zwycięstwo ducha czynu. Z uporem i energią walczyło i walczy obecnie o lepszy byt. Nie upada, chociaż wytworzone warunki — raczej nastrojałyby pesymistycznie. Chce żyć i wykazywać, że godne jest egzystencji oraz pomocy ze strony czynników do tego powołanych.

Szerog problemom rzemieślniczym oczekuje racjonalnego rozwiązania.

Na szczęście rzemiosło w dążeniu do polepszenia swego bytu nie zraża się przeszkodami.

Wymownym świadectwem tego jest REGIONALNA WYSTAWA RZEMIEŚLNICZO — PRZEMYSŁOWA W LESZNIE.

Rzemiosło leszczyńskie zrealizowało piękną inicjatywę — pokonawszy szereg trudności, niechąc ze strony pełnych czynników — i brak walny w powodzenie imprezy. Wystawa leszczyńska jest żywym dowodem głębokich wartości społecznych i gospodarczych naszego rzemiosła. Do dzieła tego przyczynił się wale w pierwszym rządzie przemysł i kupiectwo lokalne, popierając wysiłki inicjatorów przez liczny udział w charakterze wystawców.

Oby bilans naszego dorobku na pograniczu — uświadomił istniejące braki i stał się potężnym bodźcem do dalszej pracy nad podniesieniem gospodarczym całego pogranicza oraz Leszna jako tego stolicy.

Z dokonanego dzieła niech wytyśni wiara w lepsze jutro i wiara we własne siły.

Tylko pracą i zbiorowym wysiłkiem — wznosi się gmach dobrobytu narodowego.

Tą drogą idźmy w przyszość! MIECZYŃSKA W URBANOWICZ.

Przegląd dorobku gospodarczego w Lesznie na tle Regionalnej Wystawy Rzemieślniczo - Przemysłowej



Franciszek Nowakowski
radca Izby Przemysł.-Handlow. w Poznaniu
przewodniczący Komitetu Wystawy.

*"Baczmy na ciężką odpowiedzialność,
jaką działamy wobec przyszłych pokoleń,
by nam nie zarzucili — żeśmy skarbu
najcenniejszego — jakim jest WOLNOŚĆ
i NIEPODLEGŁOŚĆ — należycie nie
strażeli".*
S. SAMULSKI.

Zaledwie unormowały się stosunki polityczno-gospodarcze po uzyskaniu Niepodległości, a już tutejsze sfery urzędziły w roku 1922 wystawę. Była ona przeglądem tego wszystkiego, co znajdowało się w polskich rękach przed wojną i co stworzone od czasu odzyskania Niepodległości.

Piętnaście lat minęło od owej wystawy i chociaż jest to okres czasu niezbyt wielki, to jednak obfitował on w wydarzenia o dużym, a szczególnie na polu gospodarczym, znaczeniu. — Mielismy więc okres nadzwyczajny pomyślny koniunktury gospodarczej, w czasie której rozwijały się świetnie warsztaty, pracy w mieście, jak i na wsi.

Po kilku latach pomyślniej koniunktury, nastąpił okres powszechnego załamania się życia gospodarczego, idący w parze z kryzysem finansowym spółdzielni kredytowych i rolniczo-handlowych. Skutki przesilenia odczuło najwięcej rolnictwo, rzemiosło i przemysł, a w następstwie, siłą faktu, także i handel. Wywołało to dalsze ujemne następstwa w życiu gospodarczym naszego regionu pogranicznego. Teraz, kiedy wybrnęliśmy z przesilenia, nadchodzi czas, by „policzyć się” i dokonać przeglądu tych wszystkich sił, które zwycięsko stały się czoło nasim trudności kryzysowych. Takim właśnie przeglądem pokryzysowym ma być REGIONALNA WYSTAWA RZEMIEŚNICZO-PRZEMYSŁOWA.

Sama wystawa nie jest niczym innym, jak tylko przeglądem, a dodać należy i to, że każdy z wystawców sam może przeglądem pracy i wytwórczości swej dokonać jako współtwórca, obserwując swój i cudzy dorobek. Nie jest on bowiem samotnym czynnikiem, bo łącznie z nim wystawiają i inni swe prace, i tu właśnie może on dokonać porównań, które są tak cenne dla pracy każdej jednostki.

Wystawa wydobywa z poszczególnych wystawców maksimum twórczości, energii i woli. Tutaj tkwi źródło jej wartości jako czynnika zachęty, wykrzesającego z wystawców zapal do pracy dla dobra nie tylko własnego, ale i dobra całego regionu. To też wystawa jest sprawdzianem tego, cośmy w życiu gospodarczym w poszczególnych warsztatach pracy uczynili i cośmy przy trudnych stosunkach gospodarczych uczynić mogli.

Przemysł na obecnej wystawie jest w stosunku do istniejących w Lesznie warsztatów przemysłowych dość licznie reprezentowany — za to jednak warsztatów rzemieślniczych jest mało, bo zaledwie 10 proc. ogólnej ilości istniejących w Lesznie 600 warsztatów rzemieślniczych. Handel bierze udział w wystawie raczej ze względów społecznych, dając dowód solidarności organizacyjnej oraz uznając w pełni korzystny wpływ wystawy na ogólną atmosferę świata gospodarczego. — Postanowił też handel, w związku z wystawą w celach propagandowych — urządzić konkurs dekoracji okien wystawowych w Lesznie.

Dlaczego rzemiosło, mimo, iż jest współinicjatorem wystawy, tak nikły w niej bierze udział?

Aczkolwiek przypisać to należy przede wszystkim naprawdę trudnemu położeniu warsztatów rzemieślniczych, walczących w ciężkich warunkach z -załawem produkcji fabrycznej, oraz z wędrownym rękodzielnictwem, to jednak, z drugiej strony, obiektywnie stwierdzić trzeba, że niektóre warsztaty rzemieślnicze nie doceniają jeszcze znaczenia reklamy i wystawnictwa. Dużo też rzemieślników brałoby chętnie udział w wystawie i sami się nawet do mnie zwracali, żądając bardzo, że nie mogą w niej brać udziału, jako wystawcy, lecz siła wyższa nie dopuszcza ich do tego. Odnosne warsztaty rzemieślnicze chętnie przygotowałyby ekspozycje, ale brak im funduszy na ten cel, a szczególnie brak im warunków do uzyskania kredytu. Banki bowiem żądają od nich oprócz wysokiego oprocentowania pożyczek, oprócz gwarancji wekslowych i dobrych żyrantów, gwarancji hipotecznych i to w dodatku na pierwszym miejscu i w 50 proc. wartości nieruchomości.

Stwierdzić za tym można, że ciężkie warunki bytu rzemiosła oraz załamanie się kryzysowe są powodem, że dużo rzemiosła nie może brać udziału w wystawie. — Załamanie się spółdzielni kredytowych w Lesznie i okolicy spowodowało załamanie się licznych warsztatów pracy, nie mogących istnieć o własnych siłach. Nie było bowiem w chwili upadku spółdzielni kredytowych, banku zastępczego, który by wspomógł te placówki i dał im możliwość wywiązania się ze swych zobowiązań. W tym czasie przychodziła z pomocą liczny przedsiębiorcom Kasa Oszczędności powiatu leszczyńskiego, a w miarę możliwości także i Kasa Oszczędności miasta Leszna, choć sama pracowała w trudnych warunkach. — Łuk jednak, powstałych wskutek załamania się spółdz. kredyt. nawet łączna

praca wspomnianych dwóch kas wypełnić nie mogła.

W okresie ówczesnego załamania się życia gospodarczego, upadłość spółdzielni kredytowej szczególnie dotkliwie odbiło się na miastach pogranicza naszego ponieważ rozwój warsztatów pracy, w braku zaplecza z konieczności był jednostronny.

Przeglądając teraz dorobek gospodarczy na wystawie od czasów odzyskania niepodległości, stwierdzamy, że w rzemiosło na pierwsze miejsce wysuwa się stolarstwo. Zajmuje ono bardzo poważny dział mebli znanych na terenie warsztatów rzemieślniczych pp. Neimanna, Bartoszkiewicza, Braci Piotrowskich i innych. Nie mniej dobrze jest również reprezentowane krawiectwo (Ratajski, Sierpowski, Nowak, Stanek, Ratajczak, Tiller) oraz kuśnierstwo (Sauer, Makowski). Kamieniarstwo jest zaprezentowane na wystawie przez mistrza kam. p. Skrzypczaka. W obuwnictwie stwierdzić trzeba, że na wystawie jest zgłoszone tylko jedno stoisko, a przecież mamy w Lesznie tytuł obuwników, których okna wystawowe są ładnie udekorowane pięknymi modelami rozmaitych trzewików i bucików.

Jak już wyżej powiedziałem, przemysł na wystawie jest licznie reprezentowany. Wymienić tu należy firmę „Kanoł” Spółkę Akcyjną w Lesznie, Fabrykę Cukierków „Stella” i firmę Betting oraz orazotownie firmy J. Górecki. Zobaczymy tutaj wyroby firmy Olejnicza, Fischera i wytwórczość przerobki lnu Zakładów przerobki słomy linianej i konoplej Fr. Nowakowskiego.

Duże stoisko zajmuje firma Rudolf Łaska na dziedzińcu gimn. im. Komeńskiego. Mieszcza się tam ekspozycje papy, cegielni, kolejki itd.

Przemysł metalowy jest reprezentowany przez Fabrykę Pomp, Szpilek oraz Wytw. Zamków Patent „Mefaza”. Również zasługuje na uwagę jedyna na terenie Polski Zachodniej, polska garbarnia białoskórnicza firmy A. Herman i Syn. Jak słyszyny, przedsiębiorstwo to, wytwarzające skórki futrzane i jelonkowe, zdobywać zamierza również rynki zagraniczne.

Ze stoisk samorządu terytorialnego należy wymienić Miejskie Zakłady Świata, Siły i Wody, których stoisko umieszczone jest w gimnazjum im. Kopnickiego. Poza tym mamy cały szereg poważnych wystawców, których w moim artykule wymienić nie mogę z braku miejsca. Pozwalam sobie zwrócić uwagę, że wszystkie firmy, które biorą udział w wystawie, są wymienione w broszurce — katalogu, który gorąco polecam ze względu na wysoki poziom artykułów.

Rozpatrując teraz dorobek od ostatniej wystawy, stwierdzić musimy, że jest on pomimo trudnych warunków zadawalnym. To też miarodajne czynniki powinny popierać wszystkie wysiłki, nie tylko w celu podtrzymania tutaj istniejących placówek, ale i udzielić wszelkiej dalszej pomocy, w kierunku rozwijania przedsiębiorczości polskiej, zwłaszcza ze względu na charakter pograniczny naszego regionu oraz na istniejące wciąż jeszcze bezrobocie.

Wiemy, że chrześcijańskie rzemiosło w celu utrzymania swoich warsztatów pracy, stworzyło chrześcijańskie kasy, bezprocentowe. Otrzymują one jednak mało pomocy ze strony Skarbu Państwa. Natomiast na terenie tutejszym mogę z zadowoleniem stwierdzić, że tak p. Starosta Powiatowy, Wydziałem Powiatowym, jak i p. Burmistrz z Korporacją Miejską udzielił tej kasie subwencji w wysokości kilku set złotych.

Faktem jest, że tutaj Kasy Oszczędności w obecnej chwili mogą tylko w ramach istniejącego statutu udzielać krótkotermin. kredytów w ograniczonej sumie. To też w tym wypadku PKO, która rozporządza 700.000.000 ml. wkładów, a udziela tylko pożyczek lombardowych i wekslowych w nie wielkiej ilości, bo tylko 4 proc. całej sumy, resztę zaś lokuje w papierach wartościowych, powinna otoczyć opieką tak zarówno Polskę B, jak i Polskę A. Śluszenie też podkreślił w swym przemówieniu, przy poświęceniu gmachu P. K. O. w Poznaniu, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, p. Kałamajski, że P. K. O. winna wykazywać się na tym polu większą żywotnością, udzielając tanich, dogodnych pożyczek na podtrzymanie tych warsztatów, które dla swego rozwoju potrzebują kredytów. To też te warsztaty pracy, dla których uzyskanie pożyczki jest utrudnione przez zbyt wielką biurokrację muszą ścieśniać je i nie mogą odpowiednio rozwinąć się, pomimo, że posiadają do tego wszelkie warunki, celem dalszego rozwijania przedsiębiorczości polskiej.

Reasumując powyższe wywody, chciałbym dać wyraz przekonaniu swemu, iż tutejsze koła gospodarcze ożywają gorące pragnienie przezwyciężenia wszystkich trudności, przy poparciu w rachubę wchodzących czynności, jakie przeciwstawiają się rozwojowi gospodarczemu na kresach zachodnich.

Wystawa, zdaniem sfer gospodarczych, powinna przyczynić się do usunięcia pewnych braków, a równocześnie zwrócić uwagę na to, że wskutek ciężkich warunków, jak to wyżej przytoczyłem, należy pokazać szerokiemu ogółowi społeczeństwa tak miejscowe, go jak i zamiejscowe, co zdołaliśmy stworzyć. Wychodziliśmy bowiem z założenia, że wystawa jest akcją propagandową w najlepszym znaczeniu handlowym, jest przejawem tak bardzo dzisiaj potrzebnej aktywności gospodarczej i jako taka przy współpracy ludzi dobrej woli najlepszym środkiem do ożywienia życia gospodarczego.

We wszystkich naszych poczynaniach, staraniach i trudnościach, jakie urządzenie Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej za sobą pociągało, przyswiecało nam hasło, jak najszybciej pojętej obronności Polski. Marszałek Smigły-Rydz powiedział: Hasło obrony Polski jest jak gdyby potężnym łańcuchem, który jednym końcem przytwierdzony jest do Polski.

Chodzi o to, aby jak najwięcej dloni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, choćby w krzyżach trzeszczało. Aby Polskę podciągnąć wyżej.

FR. NOWAKOWSKI
Przewodn. Komitetu Wystawy

Program uroczystego otwarcia Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej

Program uroczystego otwarcia Regionalnej Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej w Lesznie w dniu 8 sierpnia br. — jest następujący:

O godz. 9,30 — Msza św.

O godz. 10,30 — uroczyste posiedzenie w Strzelnicy z okazji wystawy, na które obok zagajenia przez przewodniczącego Komitetu Wystawy, p. radcę Fr. Nowakowskiego, złożą się przemówienia przedstawicieli Izby gospodarczej i życia gospodarczego oraz występ chóru im. Dembińskiego i orkiestry m. p. p.

O godz. 11,45 — otwarcie Wystawy przed gmachem Państw. Gimn. im. Komeńskiego. Zwiedzenie Wystawy.

W ramach Wystawy odbędą się nast. imprezy:

8. 8. 37 — Kiermasz na dziedzińcu Gimn. im. Komeńskiego na rzecz budowy kościoła Sw. Szczepana.

8. 8. 37 — godz. 16,00 Zjazd Wlkp. Zw. Rzemieślników Chrześcijan w Strzelnicy.

8. 8. 37 — godz. 16,00 Zebranie Tow. Pszczelarzy na Leszno i okolice w Hotelu Polskim.

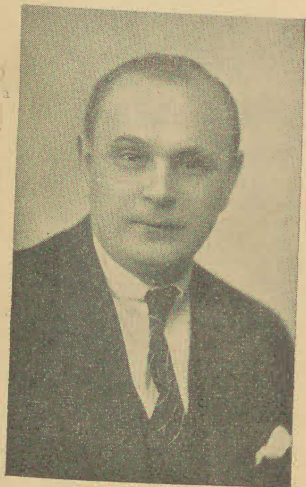
8—15. 8. — Dekoracja okien wystawowych w Lesznie.

15. 8. 37 — Zjazd Związku Drogowców R. P.

Tomasz Sobkowiak, wice-burmistrz m. Leszna

O przyszłość miasta Leszna

Po 130 latach niewoli powróciło Leszno na łono Ojczyzny bez swego naturalnego zaplecza, które pozostało w Niemczech.



Fakt ten musiał wpłynąć ujemnie na losy miasta. Leszno nie mając większego przemysłu, siłą faktu dążyć musiało do objęcia w zasięg swych wpływów życia gospodarczego pow. leszczyńskiego oraz okolic, ciężących gospodarczo do Leszna jako naturalnego ośrodka handlu i rzemiosła na granicy zachodniej Wielkopolski.

Rozwinął się więc w Lesznie handel zbożem i płodami rolnymi, przemysł przemianu zbóż i w mniejszej mierze przemysł żelazny.

Skutki ostatnich lat kryzysu dały się i u nas odczuć, w mniejszym jednak nasileniu niż gdzieindziej.

Leszno jest bowiem miastem urzędniczym i szkół. Warstwy urzędnicze mające szczerpy jednak stały dochód, przyczyniły się do łagodniejszego przebiegu kryzysu.

Kupiectwo nasze dzięki zapobiegliwości i znajomości swego fachu, opartej na rzetelności i uczciwości zawodowej ostało się z małymi wyjątkami i walczy dzielnie na swych placówkach z depresją.

Gorzej jest z rzemiosłem.

Po przejściu kryzysu ciężkiego — przyczyniły się do strat koniunkturalnych, braku pracy i kapitału — rzemiosło powoli nabiera rumieńców.

Stan ten musi być otoczony większą niż dotąd opieką. Ku temu zmierzają posunięcia kół miarodajnych.

Czynnikami miejskimi w poważniejszym stopniu przyczyniają się do wzmocnienia rzemiosła, oddając rzemieślnikom większe prace w koszarach i nieruchomościach miejskich.

A przecież i władze miejskie zniewolone są do dużych wysiłków, by administrację miasta utrzymać na dotychczasowym poziomie i nawet podnieść ją wzwyż.

Niemcy oddając miasto władzom polskim, pozostawili im sporo zadań pilnych i ważnych. Większa część tych prac została już zrealizowana.

W ostatnich 15-tu latach, wybudowano koszar, rozbudowano gazownię, elektrownię, wodociąg, rzeźnię, wybudowano lazienki.

Wielka ilość ulic otrzymała nowe bruki i nowe oświetlenie.

Z biegiem lat zakres prac rósł. Obszar miasta wzrósł wskutek przyłączenia Antonin i parcel podmiejskich. Na Zarząd Miejski spadł kłopot włączenia nowych terenów do organizmu miejskiego.

I tu praca rozpoczęła się dopiero — praca, którą jako wymagającą dużych wysiłków finansowych — rozłożyć należy na szereg lat.

Wskutek chaotycznego rozbudowa

nia parcel podmiejskich prace związane ze skanalizowaniem, elektryfikacją i zabudowaniem tych terenów będą bardzo kosztowne.

Prace pomiarowe oraz plan rozbudowy miasta są w toku.

Do licznych zadań, jakie ciążyą na naszym mieście, doszła jeszcze sprawa bezrobocia i kwestia wchłonięcia w swym organizmie nadmiaru ludności, która nie mając pracy po wsiach, sprowadza się do miast i tutaj zwiększa rzeszę bezrobotnych.

Pęd zbędnych rąk do miast jest nieunikniony, należy więc zająć się zjawiskiem tym z całą powagą i troską, na jaką zagadnienie to zasługuje.

Miasto potrzebuje świeżych soków, które zasilac będą zmęczone nerwowym życiem miejskim krew mieszczańską.

Wiemy, iż ilość dzieci w rodzinach miejskich jest w sferach zamożniejszych znikoma, rodziny te już w trzecim pokoleniu tracą siłę rozrodczą i energię życiową.

Niestety, do miast sprowadza się ludność uboga — częściowo najuboższa, która siłą faktu staje się miastu ciężarem.

Zadaniem więc naszym musi być,

by politykę populacyjną w miastach ująć w karby, napływającą ludność przerobić na element pożyteczny i dla kraju i dla miasta.

Dla tego też wydatki na cele opieki społecznej będą rosły i ten dział zadań naszych stanie się najważniejszym.

Ważkie są też zadania, spoczywające na nas w dziale opieki nad szkolnictwem powszechnym.

Dobre rozmieszczenie szkół, opieka nad młodzieżą szkolną, dożywianie dzieci, urządzanie kolonii wakacyjnych oraz opieka nad młodzieżą pozaszkolną, to najpilniejsze zadania.

Przed miastem naszym stoja więc ważne zadania na przyszłość, którym sprostać trzeba, jeżeli mamy chęć utrzymać się na dotychczasowym poziomie i iść naprzód.

Dobra wola dużo robi. A chęć do pracy zgodnej i twórczej widzimy u wszystkich, i u kupiectwa i w rzemiosle i w innych zawodach.

Korporacje Miejskie mając oparcie na obywatelstwie mogą spokojnie pracować i skupić się w wysiłku kierowania losami miasta ku jasnej przyszłości.

SYLWESTER MACHNIKOWSKI

Z dziejów wystaw naszych i obcych

Potęgujący się od schyłku XVIII w. rozwój życia gospodarczego Europy przyczynił się do powstania nowego zjawiska, a mianowicie i. zw. wystawy, mającej na celu zobrazowanie dokonań w pewnym czasokresie dorobku gospodarczego, kulturalnego itp. pewnego narodu, czy też ludzkości całej w ogóle. Pojawiać się zaczęły wystawy co pewien czas, zazwyczaj w rocznice wielkich wydarzeń natury politycznej czy gospodarczej. Obecnie odróżniamy już kilka ich typów.

W roku bieżącym żyjemy pod wrażeniem paryskiej wystawy światowej, przedstawiającej dorobek całej ludzkości, przy czym poszczególne państwa, biorąc w niej udział, starają się zademonstrować najwięcej charakterystyczne działy swej wytwórczości. Obok wystaw światowych nie miały znaczenie posiadają wystawy krajowe we względnie produkcję dokonaną w obrębie tylko pewnego narodu i państwa. Pod tym względem pamiętamy jeszcze wszystkie Powszechną Wystawę Krajową, urządzoną z okazji dziesięciolecia uzyskania naszej niepodległości, w Poznaniu w r. 1929. Pewną tradycję posiadają już wystawy regionalne, w szerszym i waższym tego słowa znaczeniu, uwzględniające tylko produkcję społeczeństwa zamieszkującego pewien ściśle określony rejon (np. ziemię, województwo, powiat itp.).

Obok wystaw powszechnych uwzględniających wszystkie dziedziny wytwórczości, spotykamy od pewnego czasu wystawy specjalne, obrazujące tylko pewne działy produkcji. Do tego działu wystaw zaliczamy u nas okazalą wystawę komunikacji i elektrotechniki, którą oglądać mogliśmy w roku ub. we Warszawie.

Wystawą regionalną, uwzględniającą kilka działów wytwórczości ziem leszczyńskiej, jest obecna wystawa rzemieślnicza - przemysłowa w Lesznie.

Mówiąc o wystawach, nie możemy pominąć instytucji targów. Różnią się jednak one od wystaw tym, że poza pokazem, dają przede wszystkim możliwość dokonania transakcji handlowych. Dalsza różnica to ta, że gdy wystawy pojawiają się sporadycznie, targi odbywają się regularnie co

pewien czas, zazwyczaj co roku, w pewnym ustalonym już od dłuższego czasu terminie. Z targów urządzanych na terenie naszego Państwa wysuwają się na czoło: targi poznańskie, targi wschodnie (we Lwowie) i targi północne (we Wilnie). Obok tych targów o charakterze międzynarodowym, jesteśmy już dzisiaj świadkami powstawania targów regionalnych (np. targi pałuckie w Żninie).

Przy urządzaniu wystaw u nas czerpaliliśmy z natury rzeczy pewne wzory z zagranicy, szczególnie z Europy zachodniej. Tam bowiem szukać należy początków wystaw w nowoczesnym tego słowa znaczeniu.

Powszechnie uważa się Francję za kolebkę wystaw, chociaż chronologicznie pierwszą była wystawa czeskich wyrobów rękodzielniczych, urządzona w r. 1791 w Pradze. Pierwsza powszechna francuska wystawa odbyła się bowiem w r. 1798 na polu marsowym w Paryżu przy ogólnej liczbie 110 wystawców. Dalsze ważniejsze wystawy urządzono w r. 1820 w Gandawie i 1830 w Brukseli oraz w innych miastach. Były to jednak wystawy wybitnie krajowe. Dopiero hasła głoszące braterswo narodów wysunęły ideę wystaw międzynarodowych (światowych). Taką wystawę projektowano po raz pierwszy na r. 1849 w Paryżu (w związku z 60-leciem rocznicy wielkiej rewolucji francuskiej). Rozbiła się ona jednak wobec silnych protestów przemysłowców francuskich. To też dała się Francja pod tym względem wyprzedzić Anglii, której udało się w r. 1851 urządzić pierwszą międzynarodową wystawę. Zwiedziło ją 6 milionów osób, a zysk z niej wynosił 5 mil. franków. Stanowi ona ważne wydarzenie w dziejach gospod. świata, bo tutaj nastąpiło pierwsze zetknięcie się sfer gospodarczych całej kuli ziemskiej. Niedługo była jednak Anglia wierna idei wystaw światowych, bo po urządzaniu jeszcze jednej wystawy (w r. 1862), ograniczyła się do kilku wystaw specjalnych. Urządzona zaś w r. 1924-25 wielka wystawa w Wembley była raczej wystawą wielkobrytyjską. To też do głosu znów doszła Francja, przodując na polu wystaw międzynarodowych do końca XIX w. Zorga-

nizowała ich kilka, przy czym pierwsza odbyła się w r. 1855 w Paryżu. Do najokazalszych należały wystawy z r. 1889, kiedy to powstała sławna wieża Eiffel'a, i z r. 1900, mająca objawić całemu światu potężny wysiłek umysłowy i ekonomiczny XIX w. Po wystawie r. 1900 ograniczyła się Francja do kilku wystaw specjalnych (m. i. wielka wystawa kolonialna w r. 1931) i dopiero w roku bież. przygotowała wystawę o charakterze światowym.

W ślad za państwami zachodnio-europejskimi dążyć zaczęły do urządzania wystaw międzynarodowych także inne państwa. Np. Austria (w r. 1873 we Wiedniu), Stany Zjednoczone Pn. (w r. 1876 w Filadelfii i w r. 1893 w Chicago), Hiszpania (w r. 1929 w Barcelonie) i i.

Jak wobec tych obcych wystaw przedstawia się przeszłość naszych polskich wystaw, urządzanych w okresie kiedy to własnej państwowości nie posiadaliśmy.

Najwcześniejsze wystawy pojawiają się w Królestwie, urządzane początkowo głównie z inicjatywy rządu Polsk. Król. Kongresowego. (min. Lubieckiego — np. w r. 1819). Pierwszą w urządzaniu wystaw powoduje upadek powstania listopadowego i ciężki uciskaborczy. Pojawiają się znówu w r. 1880 z inicjatywy społeczeństwa polskiego przy finansowej pomocy Tow. Kredytowego Ziemińskiego. Pierwszą większą wystawą była wystawa przemysłowo-rolnicza zorganizowana w r. 1874 w Warszawie, najznaczniejszą zaś wystawa w r. 1909, urządzona w Częstochowie, którą zwiedziło około 750 tysięcy osób.

Później rozwinęły się wystawy w zaborze austriackim, gdzie w latach 1850—1876 pojawiają się małe wystawy rolnicze urządzane przez towarzystwo gosp. we Lwowie i Krakowie. Po dwu większych wystawach we Lwowie i Krakowie dochodzi do skutku w r. 1894 (w setną rocznicę powstania kościuszkowskiego) sławna wystawa lwowska, będąca manifestacją ogólnopolskiej siły. Politycznie skierowana była ona przeciwko Rosji (panorama racławicka) i Prusom (przemówienie Józefa Kościuszkowskiego).

Najtrudniejsze warunki polit. istniały w latach ostatnich pod zaborem pruskim. Pierwszą wystawę urządziło tutaj w r. 1850 Towarzystwo Przemysłowe, tradycjami związane z Karolem Marcinkowskim, głównym organizatorem mieszczaństwa wielkopolskiego. Wystawa ta, o rozmiarach bardzo skromnych, mieściła się w pałacu Działyńskich na Starym Rynku.

O skromnych rozmiarach wystawy tej świadczą uwagi wielkiego Polaka Dr. K. Libelta. „Rolnictwo nadal słabo znalazłymi reprezentowane. Głowa rafinowanego cukru z cukrowni Dłonskiej i runo cienkiej wehny z jednego barana waży 5 i pół funta, także z Dłoni... machina do siewu zrobiona przez ślusarza Iwaszkiewicza z Czempina wedle maszyny siewnej, którą jen. Chłapowski z Turwi z Anglii sprowadził... itd.”. Pochlebniejsze było zdanie o rzemiosle. „Znajdujemy pięknie wykonane szory Koralewskiego, użde Sikorskiego, próby rękawiczek mi chownika Karczewskiego, obuwie Dąbrowskiego, bućki damskie nie ustępujące paryskim... itd.”

W ślad za Poznaniem urządzono niebawem szereg wystaw na prowincji. Niebawem przystąpił do organizowania wystaw zaborca. Wystawy te, urządzane głównie przez prowincje wschodnie, były przez żywioł polski bojkotowane. (z wyj. wystawy 1895 r.). Największą z tych wystaw niem., była wystawa 1911 r. Wówczas też wybudowano znaną wieżę górnośląską.

Z polskich wystaw, urządzonych w czasach zaborczych, na uwagę jeszcze zasługują: wystawa przemysłowa w Poznaniu w r. 1907, w Gnieźnie w r. 1908, w Bydgoszczy w r. 1910, w Kościerzynie w r. 1911 i i.

W Polsce Odrodzonej mogliśmy już oglądać wystaw kilka. Organizato-

(Dokończenie na stronie 4-tej.)

Stefan Ponikiewski — Drobnin

Kilka uwag o rozwoju gospodarczym rolnictwa w Polsce odrodzonej

O rozwoju poszczególnych dziedzin przemysłu, handlu i rzemiosła pisał inni. Ja na życzenie redakcji poświęcę kilka zdań rozwojowi gospo-



Stefan Ponikiewski

darczemu kraju i naszej dzielnicy ze specjalnym uwzględnieniem rolnictwa.

Wojna, która nam dała niepodległość, przyczyniła się również do ogromnego zniszczenia prawie całego kraju i zubożenia wszystkich.

Na ogólną ilość 3.588.000 budynków mieszkalnych, 1.500.000 zostało zniszczonych. Ubytek ludzi i wycieńczenie ludności przez głód i niedostatek, zburzenie fabryk, dewastacja lasów, roli, budynków folwarcznych i urządzeń cywilizacyjnych, rewolucja od wschodu i zachodu, walki w Poznaniu, o Łwów, o Śląsk, plebiscyty i wojna bolszewicka, to obraz Polski w latach 1918—1921.

W takich warunkach trzeba było odbudowywać kraj i kłaść zręby naszej państwowości — bez wojska, bez urzędników, bez fachowców i bez przygotowania ludzi do rządzenia krajem.

Jeżeli mimo to i mimo trudności walutowych udało się w następnym okresie 1922—1929 zorganizować różnorodne działy naszej Państwowości, to daliśmy wszędzie — w wszystkich dzielnicach Polski dowód ogromnej prężności siły i zdolności.

Bez nadzwyczajnego zadłużenia Państwa i samorządów i bez wstrząsów wewnętrznych, odbudowaliśmy rolnictwo, przemysł, handel, rzemiosło i przejeżdżamy na Śląsku huły i wielkie zakłady przemysłowe. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych dnia 1. 10. 1929 nie przekraczała 100.000 ludzi.

Od roku 1926 budżety i bilanse państwowe wykazywały znaczne nadwyżki.

Również Wielkopolska po oderwaniu się przez powstanie od państwa niemieckiego przechodziła duże trudności. Walki powstańcze utrudniały pracę gospodarczą a brak urzędników i wykwalifikowanych przemysłowców był tutaj największy. Przyszły nam wntezas z pomocą inne dzielnice, Kongresówka i Kresy przez przystanie pierwszorzędnym inżynierów, Małopolska dostarczała znaczną ilość dobrych urzędników, zwłaszcza administracyjnych i sądowych.

Zachodnie województwa mogły się wywdzięczyć przez dostarczenie innym dzielnicom żywności i uszlachetnionych towarów wszelkiego rodzaju, których tam było dotkliwy brak. Cieszyliśmy się, że jak dawniej byliśmy z konieczności śpiłcherzem Niemiec, będziemy mogli obecnie stać się magazynem dla Polski.

Cały kraj odżył, pracował, inwestował i przygotowywał z wielkim rozmachem dalszy rozrost gospodarczy.

Tymczasem już w ostatnim kwartale 1929 roku nieoczekiwanie liczba bezrobotnych zaczęła wzrastać coraz silniej, niż w zimie poprzednich lat, i w dniu 31. 12. 1929 roku osiągnęło 185.000.

Tak się zaczął kryzys.

Początkowo zdawało się, że pogorszenie nie potrwa długo i że w Polsce jako kraju rolniczym, będzie miało przebieg łatwiejszy, niż w innych krajach. Tymczasem ostatni kryzys dotknął w największej mierze właśnie rolnictwo, i dopiero przez osłabienie siły kupna rolników, tak dotkliwie szarpał nasz przemysł i handel.

Obecnie po 7 latach, kiedy już przeszliśmy dno tej katastrofy, musimy sobie zdać sprawę, że skutki kryzysu Polska odczuła silniej, niż inne kraje. Jeżeli porównać rok 1928 z r. 1935 i Polskę z Anglią, Francją, Japonią, Niemcami i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, i Włochami przekonamy się, że polska produkcja przemysłowa spadła najwięcej, że nasz handel zagraniczny zmalał najbardziej, że wkłady w bankach prywatnych u nas zmniejszyły się najwydatniej, że kursy polskich akcji przemysłowych spadły najwięcej i że koszty utrzymania, żywności i stawki płac robotników są najmniejsze w naszym kraju.

Ponieważ Polska, jako młode państwo i biedny kraj, powinna doganiać inne narody, a nie powiększać różnicę zamożności gospodarczej, wynik ten jest niewymownie przykry.

Nie lepiej dzieje się w rolnictwie. Coprawda spadek produkcji ogólnej zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych jest nieduży, ale tłómaczy się to zwiększeniem obszarów zasianych na skutek melioracji poprzednich, bardzo niskim poziomem płańców i prymitywnym sposobem gospodarowania w Polsce B, której kryzys mniej zaszkodził. W każdym razie i tam został wstrzymany rozwój wżwzł a w Polsce A, zwłaszcza w naszych zachodnich województwach jest widoczny duży spadek produkcji rolniczej.

Tabela I.

W całym kraju plony wynosiły w milionach kwintali:

w latach	pszenicy	żyta	jęczmienia	owsa	ziemniaków	buraków cukr.
1926-30	17,5	62,3	13,3	23,8	278,9	43,9
1931-35	19,5	63,9	14,5	25,1	310,5	24,1
1935	20,1	66,2	14,7	26,0	325,0	25,0

Natomiast w województwach zachodnich:

w latach	pszenicy	żyta	jęczmienia	owsa	ziemniaków	buraków cukr.
1926-30	3,4	13,4	3,2	4,0	54,4	24,3
1931-35	3,6	12,9	3,0	3,4	55,7	13,3
1935	2,7	12,1	2,8	2,6	45,2	12,8

Tabela II.

W całym kraju z ha w kwintalach wynosiły:

w latach	pszenicy	żyta	jęczmienia	owsa	ziemniaków	buraków cukr.
1926-30	12,4	10,9	12,1	11,5	10,0	21,0
1931-35	11,3	11,2	12,0	11,4	11,3	20,3
1935	11,5	11,4	12,0	11,6	11,5	21,1

w dzielnicy zachodniej:

w latach	pszenicy	żyta	jęczmienia	owsa	ziemniaków	buraków cukr.
1926-30	18,8	13,8	18,3	16,3	12,4	23,5
1931-35	16,8	13,6	16,6	16,3	12,6	21,3
1935	13,8	12,6	14,4	11,5	10,2	21,9

Nad powodem cofania się produkcji rolniej zastanawia się Dyrektor Kotużyński w czasopiśmie „Gospodarka Zachodnia” i pisze: „Organizmy gospodarcze bardziej skomplikowane, znajdujące się na niższym poziomie rozwoju, silniej odczuwają skutki kryzysu aniżeli organizmy prymitywne”.

Nietylko w rolnictwie widzimy potwierdzenie tej maksymy, ale w wszystkich działach gospodarki.

Podług malego rocznika statystycznego na rok 1936 w biurach pośrednictwa pracy byli zarejestrowani poszukujący pracy

w ogóle	w r. 1929	w r. 1935	% zwiekas.
Woj. zach.	185300	402000	117
	42900	160700	275

Na inny charakterystyczny szczegół zwraca uwagę „Polska Zachodnia” w numerze z dn. 1. 7. 1937, mianowicie, że w r. 1935 kraj nasz po za Wielkopolską i Pomorzem posiadał — 18.284 kotłów parowych, w tem 36% przeszło 30-letnich a Wielkopolska i Pomorze 7848, pomiędzy którymi aż 52% przeszło 30-letnich. Pozalem z kotłów nieużywanych w Wielkopolsce i Pomorzu, dokładnie 300 zostało w latach 1928 do 1936 zdemontowanych i sprzedanych do innych dzielnic kraju. W tym czasie zostało zakupionych 276 nowych kotłów, czyli tylko tyle, ile było potrzebnych na zastąpienie normalnego zużycia.

Czy trzeba jeszcze przypominać zachwianie się całego aparatu naszych spółdzielni rolniczych i finansowych i innych firm handlowych?

Niewątpliwie kryzys odbił się najsilniej na naszej dzielnicy i to na wszystkich działach gospodarczych. Wynikło to z tego, że równowaga pomiędzy dwoma działami produkcji została zachwiana, pomiędzy rolnictwem z jednej a przemysłem i rzemiosłem z drugiej strony. Tak samo została zakłócona harmonia pomiędzy czynnikami kapitału a pracy, która tak wielką odgrywa rolę w organizmach skomplikowanych.

Zanik opłacalności produkcji rolnej przyczynił się do zubożenia rolników, którzy byli zmuszeni zaprzestać nabywania towarów przemysłowych i spowodowali przez to trudności finansowe w przemyśle i handlu. Wynik: bezrobocie i wzmoczenie kryzysu.

Wydatnie przyczyniło się do tego ustawodawstwo podatkowe i ubezpieczeń społecznych, które w formie rozmaitych podatków, opłat i ciężarów, wysysa resztki kapitału z całego kraju i zwłaszcza z naszej dzielnicy, a mimo to zaledwie starczy na pokrycie normalnego budżetu Państwa i samorządu. To przeciążenie podatkowe jest wynikiem potrzeb naszej zbyt licznej biurokracji i zaboreczaj a nie opłacalnej gospodarki etatystycznej.

Moje uwagi są pesymistyczne. I naprawdę staję się z optymistą — pesymistą. Ale nie dlatego, żebm nie widział środków poprawy, — te dla mnie są jeszcze jednak mało widoczne, ale dlatego, że nie wierzę, żeby czynniki miarodajne zechciały wstąpić na tę jedyną drogę ratunku. Przecież lepiej światowa koniunktura otwiera nam ją. Zwykle cen światowych rolniczych i przemysłowych może być podstawą dla wyjścia z kryzysu.

Byle nie zmarnować tej dobrej koniunktury. Już raz dobra koniunktura została zaprzieszczona kiedy w r. 1928 urzędnikowi z Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Schwalbe, udało się przeprowadzić dla uzyskania taniego chleba dla konsumenta i taniej produkcji mięsa zamknięcie granic kraju i zakaz wywozu zboża. Wntezas na tym eksperymencie Polska straciła ok. 200.000.000 złotych, ponieważ zbytu na mięso zagranicą nie było, a duży zapas zboża wywieźliśmy z calorocznym opóźnieniem, tracąc na procentach, na ilości i jakości zboża i zwłaszcza na cenie. Zamiast wywieźć, kiedy zagranica się prosiła o polskie zboże, eksportowaliśmy w chwili, gdy go było wszędzie nadmiar i pomogliśmy przez to zderutować rynki poza krajem i w kraju. W kraju na kilka lat, robotnik mógł dostać tani chleb i tanie mięso, ale nie miał go za co kupić bo stracił pracę.

Wntezas powstał huk, który sprzął nał p. Schwalbe i spowodował przeniesienie jego resortu do Ministerstwa

Rolnictwa. Ale, zdaje się, że Ministerstwo Rolnictwa robi dzisiaj to samo i również w chwili światowej dobrej koniunktury zamyka a przynajmniej utrudnia wywóz zboża w interesie taniego chleba i taniego mięsa. Obawiam się, że skutek będzie taki sam.

To droga fałszywa. Przeciwnie należy otworzyć granice Państwa, znieść łańcuchy dewizowe i etatystyczno-biurokratyczne, znieść centralizację zbytętną. Pozwolić również działać społeczeństwu, dać ludziom pracować. Nie hamować naszych dobrych chęci. Słusznie jest żądanie zaufania do Władz, ale niech Władze mają zaufanie do Społeczeństwa. Przestańmy eksperymentować, przestańmy upaństwa wiać, kontrolować całokształt życia gospodarczego, bo takie zadanie przetrasta nasze siły i nasze zdolności organizacyjne.

Jeżeli tak się postąpi w skali całego Państwa, to odefeknie i nasza dzielnica. Nie będzie potrzeba nam zabierać naszych kotłów, nieruchomości naszych fabryk dla Sandomierza, Cukrowni dla Wschodu Państwa a bekonniarni dla Południa, bo inne dzielnice pozostawione same sobie będą się mogły obyć bez naszego ciężko zapracowanego dobytku i wytworzą własną koncepcję stworzenia własnych central przemysłowych, będących ich materialną i myślową własnością, nie będą potrzebowały się bogacić kosztem naszej dzielnicy.

Jeżeli Polsce oddamy wolność gospodarczą, będzie wielką, silną i wspałała.

Przecież i ta WYSTAWA LESZCZYŃSKA, do której rolnictwo naszego powiatu, dotknięte kryzysem i czteroletnią posuchą jeszcze nie mogło się przyłączyć powstająca w czasach wielkich trudności, panujących właśnie w tej części Wielkopolski, to także dowód siły i prężności naszego Społeczeństwa, siły niespożytej, siły żądającej natarczywie prawa do pracy i działania dla dobra i chwały Ojczyzny.

Z dziejów wystaw...

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

rzy ich zawsze liczyć się musieli z niejednymi trudnościami, nasuwającymi się jak co do organizacji wystaw jak i wartości całego pokazu. Nie posiadając własnej państwowości w okresie najwięcej intensywnego rozwoju przemysłu światowego, trakowani, po macoszemu przez rządy zaboreczaj, wiele mamy pod każdym względem do nadrobienia, ażeby znaleźć się w szeregu państw gospodarczo silnych. Świadectwem trwałego naszego postępu są wystawy większe i mniejsze. Fachowe zaś głosy obcych o jakości ekspozycji i organizacji urządzonych już wystaw, świadczą o tem, że rażno posuwamy się naprzód.

Niech więc i obecna wystawa regionalna, zorganizowana, mimo znacznych trudności wysiłkiem kilku jednostek z radcą Fr. Nowakowskim na czele, przejdzie jako ważne wydarzenie gospodarcze do historii naszego pogranicza.

Interesujący się dziejami wystaw znajdzie wiele danych w pracy K. Ołdziejewskiego „Wystawy powszechne, ich historia, organizacja, położenie prawne i wartość społeczno-gospodarcza” — Poznań 1928 r.

Julian Szpunar

Trzy sławy powiatu leszczyńskiego

Miedzy wielkim człowiekiem a środowiskiem, gdzie się urodził i z którego wyszedł, zachodzi ścisły związek, którego jednak nie udało się dotychczas naukowo uzasadnić i wszechstronnie oświetlić. Faktem jest niewątpliwym, że wszyscy ci ludzie noszą na sobie piętno pochodzenia, że tęsknią do stron rodzinnych, że rozstawią je w rozmaity sposób a dana miejscowość chlubi się słusnie tym, że była kolebką wielkiej osobistości.

Leszno, a raczej powiat miał ich sporo, jednak trzy nazwiska, trzy posłacie przeszły do historii kultury narodu ku nieprzemijającej sławie naszego granicznego kąta. Z wieku i urzędu należy się pierwszeństwo znakomitemu humaniście, sekretarzowi królowej Bony i arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Andrzejowi Krzyckiemu, urodzonemu nad uroczym jeziorem w Krzyczku Małym w r. 1482, zmarłym w Krakowie w r. 1537, a pochowanym w katedrze gnieźnieńskiej. Kształcił się w Krakowie i we Włoszech, skąd wyniósł oglądę zachodnią i skłonności do ołaczania się cudzoziemcami. Po powrocie do kraju zostaje kanonikiem poznańskim i dzięki protekcji swego wuja biskupa Tomickiego wspina się szybko w hierarchii duchownej, piastując kolejno biskupstwo w Przemyślu, Plocku, a w końcu zostaje arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem. Kościół nie miał z niego wielkiego pożytku, gdyż nie był kapłanem z powołania, ale za to kancelaria królewska posługiwała się często jego wybitnymi zdolnościami w zawyżonych sprawach dyplomatycznych. Pisał wiele, wyłączenie po łacinie, stąd mało jest znany szerszemu ogółowi. Wiersze jego są różnorodne, od patriotycznych i religijnych do satyrycznych i miłosnych o zabarwieniu pornograficznym. Jako mecenas sztuki i literatury zasłynął w Polsce szeroko a jego wielką zasługą jest opieka, jaką rozłożył nad największym poetą łacińskim swego czasu, synem chłopca wielkopolskiego, Klemensem Janickim (1516—1593).

Z licznej spuścizny literackiej Krzyckiego pozwolę sobie przytoczyć mały jego wierszyk patriotyczny, pod tytułem **Nagrodek Rzeczypospolitej**.

Wskulek rozruchów, niezgody rycerzy.
Rzeczypospolita w bezmocy już leży
Dotąd daremnie w przymierzu zle wrogi
Boje toczyły, chcąc zwiznać jej nogi

Wolność szkodliwa, szal niecenę przy-
[waly],

Wiara wzgardzona przyczyna zraty,
W służbę oddana haniebnej sprośności

Zła nie leczyla, więc słabła w gnus-
[ności].

W krwi wnet rozszle nasienie truciźny
Zła było źródłem i grobem Ojczyzny.
Tylko religia wątplone już śniły
Z królem jej wiernym dźwigała z mogiły.

Przez nich wspierane ostały się dwory,
Nimi wzgardziwszy, — wyrosły potwory:
Ważnie i spiski sprzysięgły się skrycie

Groząc już śmiercią Rzeczypospolitej.
Płaczące dostojni, płacz ślepy narodził,
Ze zgubą Ojczyzny i biedą w zagrodzie.

Drugim z kolei jest znakomity kompozytor i dyrygent opery warszawskiej Karol Kurpiński, urodzony w Włoszakowicach w r. 1785, zmarły w Warszawie w r. 1857. W przeciwieństwie do Andrzeja Krzyckiego, Kurpiński był samoukiem i wszystko zawdzięczał zdolnościom, wielkiej ambicji, oraz nieustannej pracy nad sobą. On utworzył drogę Moniuszce przez napisanie kilkunastu oper, z których najbardziej znane są „Nowe Krakowiaki” i „Zamek na Czarstynie”, grany z wielkim powodzeniem przed kilku laty w Lesznie. Poza tym znany go wszyscy jako autora pięknego poloneza „Gdy człek w polski taniec stanie” (Mylnie przypisany Dembińskiemu w broszu-

rze „Wstań pieśni, leć a dzwoń” str. 17) i melodii do słów „Warszawianki”. Kazimierza Delavigne. Jego fugę osnuła na temacie mazurka „Jeszcze Polska nie zginęła” grano z wielkim powodzeniem w Teatrze Narodowym w Warszawie dnia 1 stycznia 1831 r., w czasie powstania listopadowego. Ja-

ko kapelmistrz opery warszawskiej wy-
stał takie arcydzieła, jak „Don Juan” Mozarta, „Tankred” Rossini’ego, „Wolnego Strzelca” Webera i inne. Jeszcze za życia otaczała go wielka sława, czego dowodem medal, wybitny na jego cześć.

Trzecią z rzędu wybitną postacią



Rudolf Świątkowski
Starosta powiatu leszczyńskiego
włodarczy powiatem od roku 1935
Członek Komitetu Honorowego Wystawy.



Jan Kowalski
burmistrz miasta Leszna — piastuje ten
urząd od roku 1923
Członek Komitetu Honorowego Wystawy.

Zrzeszenie Chrześcijańskich Kupców Samod. w Lesznie ogniskuje życie organizacyjne kupiectwa



Jan Metelski
radca Izby Przemysłowo-Handlowej.

Wystawa leszczyńska, która skupia na sobie w tej chwili uwagę naszego społeczeństwa, aktualizuje jednocześnie zagadnienie organizacji zawodowych, związanych z wytwórczością przemysłowo-rzemieślniczą, oraz ich rozwoju.

Ujawniając w celu propagandy źródła regionalnej wytwórczości, Wystawa musi budzić jednocześnie zainteresowanie dla handlu jako ognia pośredniczącego między wytwórcą a konsumentem. — Wszak sieć zdrowych placówek handlowych w poszczególnych regionach jest oparciem dla wytwórczości, regulowanej i warunkowanej popytem. Odbiorcą bezpośrednim wytwórcy oraz barometrem popytu na poszczególne wyroby produkcyjne przemysłowej, barometrem bardzo czułym, jest handel. Z tego powodu wystawy tego rodzaju jak obecna w Lesznie, skupiają w sobie zazwyczaj obydwa te czynniki wytwórców i handel jako nieodłączne w życiu gospodarczym.

Z tych samych zapewne powodów program zebrania inauguracyjnego naszej Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej słusznie przewiduje referaty przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej oraz Związku Zrzeszeń Kupieckich z Poznania.

W Lesznie życie organizacyjne kupiectwa ogniskuje się w Zrzeszeniu Chrześcijańskich Kupców Samodzielnych istniejącym od r. 1920 a opartym od czerwca br. na nowym statucie zatwierdzonym przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Kierownictwo organizacji, przeważnie bez zmiany od lat kilkunastu, spoczywa w rękach obecnego zarządu, w skład którego wchodzi następujące osoby: prezes p. Jan Metelski, radca Izby Przemysłowo-Handlowej, wiceprezes p. Józef Daniłok, ławnik Zarządu Miasta, sekretarz p. Adam Krajewicz, zastępca sekretarza p. Bronisław Kotarski, skarbnik p. Teofil Zgański, sędzia handlowy, delegat do Związku p. Adam Miślak, członek Rady Miejskiej i Powiatowej. Zrzeszenie liczy około 50 członków i stanowi elitę kupiectwa naszego miasta. Poza tym większość kupiectwa leszczyńskiego zdradza małe poczucie społeczno-zawodowe i do Zrzeszenia nie należy. Jest to objaw pożałowania godny, który należy jednak przy tej okazji dla ścisłości stwierdzić.

Zrzeszenie ma za zadanie w myśl statutu jednoczyć kupców wszystkich branż dla obrony wspólnych interesów gospodarczych, popierać rozwój wiedzy zawodowej wśród członków, podnosić etykę kupiecką, reprezentować interesy zrzeszonych wobec władz państwowych, samorządowych i instytucji społecznych i współpracować z nimi w okresie organizacji i rozwoju handlu, mianować rzeczoznawców na żą-

jest słynny ramociarz August Wilkoński, urodzony w Kąkolowie w r. 1805, zmarły w Siekierkach w r. 1852. Bierzemy czynny udział w powstaniu listopadowym, przekradając się dwukrotnie przez silnie strzeżoną granicę, co dowodzi jego patriotyzmu i wielkiej odwagi. Po upadku powstania wraca do Księstwa, ale dostaje się do więzienia, skąd dostaje jedynonowy urlop na zawarcie ślubu ze słynną później powieściopisarką Pauliną z Lau-czów, mieszkającą z matką wdową w Siekierkach pod Poznaniem.

Po odsiedzeniu kary udają się małżonkowie do Królestwa, gdzie przebywają w różnych miejscowościach lat szesnaście! Był to najpiękniejszy okres w ich życiu. Państwo Wilkońscy prowadzą życie na wielką skalę, hawiają się i... pracują. Od r. 1842 pisze Wilkoński swe niezrównane „Ramy i ramotki”, które i dziś jeszcze są przełomem i ciekawą lekturą. Posadzony niewinnie o szpiegostwo, dostaje się do więzienia w Królestwie a w r. 1851 Pas-kiewicz wydała małżonków z granic Królestwa. Paulina przeżyła męża o 23 lata, każąc się pochorować obok niego w Siekierkach.

Korzystając więc z Tygodnia Leszna, przypominamy Obywatelom miasta i miłym Gościom te trzy wybitne postaci, zrodzone w naszych stronach, świadczące aż nadto wymownie o roli kulturalnej ziemi Leszczyńskich i Sulkowskich, jaką odegrała w odległej i bliższej przeszłości. Powiat leszczyński, chociaż leży na rubieżach zachodnich naszego Państwa, był nigdy polskim, jest nim teraz i zawsze polskim zostanie.

danie sądów, instytucji rządowych i społecznych, wysuwać kandydatów na sędziów handlowych, pozyskiwać rynki zbytu, wreszcie utrzymywać łączność towarzyską.

W świetle powyżej naszkicowanych celów znaczenie Zrzeszenia znajduje pełny wyraz. Znaczenie to rośnie z każdym rokiem i będzie się niewątpliwie nadal wzmacniać a to w miarę wzrostu w społeczeństwie całym świadomości potrzeby istnienia silnego polskiego stanu kupieckiego i w miarę wzmagania się gospodarczej walki z kupiectwem nie polskim. W tych warunkach polskie kupiectwo godło związku coraz bardziej nabierać będzie znaczenia drogowo-kazdu dla polskiego konsumenta. — Nie dalekim jest czas, bliższy może aniżeli nie jeden z kupców aspołecznych myśli, w którym firmy handlowe nie mogące legitymować się godłem związkowym kupiectwa polskiego — nie będą miały racji bytu.

A. Kr.



Pamiętaj, że skład żydowski nigdy nie może mieć takiego godła, gdyż jest ono symbolem kupca chrześcijańskiego.

Zwiedzajcie Zwierzyniec podczas Wystawy

Ks. Dr. Stefan Abt

Czy Kościół popiera pracę?



Ks. prob. dr. Stefan Abt

W zaraniu bytowania swego chrześcijaństwo niektórym przedstawiało się więcej jako ruch społeczny, niż jako ruch religijny. Zbierano się na wspólne posiłki, w szeregach chrześcijan gromadziło się więcej ludzi bezrobotnych i bezdomnych niż ludzi zasobnych, zamożniejsi sprzedawali swoje mienie, niewolników traktowano na równi z człowiekiem wolnym, jeżeli nie lepiej, urządzano zbiórki pieniężne na braci, dotkniętych klęską czy to żywiołową, czy świadomie spowodowaną przez ludzi, wnoszono sierości, przytulki dla starców, braterstwo niwelowało różnice, patrycjuszka przyjaźniła się ze swoją pokojową. Były to zjawiska wyraźne, że nie powiem, jaskrawe. I to w tym stopniu że dla osób pobieżnie patrzących i wówczas i teraz chrześcijaństwo wydawało się przemianą socjologiczną a nie ideologiczną, przeobrażeniem warunków życiowych a nie samych dusz. Błąd to niewątpliwy, bo kto by chciał postawić chrześcijaństwo na równi z socjalizmem lub komunizmem pod względem zamierzeń gospodarczych, ciężką wyrządziłby chrześcijaństwu krzywdę.

Jednak sam fakt, że można było tak się przewidzieć, mówi dużo. Mówi mianowicie, że obok pięknej, świętej, boskiej idei chowa się w chrześcijaństwie coś innego, co w pierwocinach Kościoła było tak uderzające, mianowicie, czyn katolicki.

Czyn pozytywny. Bo i dziś często się mówi o czynie katolickim, ale najczęściej rozumie go się w znaczeniu negatywnym. A więc uważa się, że trzeba krytykować, biadać, narzekać, węszyć masonerie, potępiać, mieszać z błotem, wszędzie widzieć diabelskie podstępny i zmyły wywoławców. Tymczasem nie w ten sposób rozumieć należy czyn katolicki, lecz na szlakach zupełnie odrębnych.

Nasamprzód trzeba dążyć do osobistego uszlachetnienia dusz. Każdą reformę trzeba rozpoczynać od siebie. Skoro widzisz niedomagania w świecie, to nasamprzód sam nie daj do nich powodu. Od siebie rozpocznij kurację przeczyszczającą. „Przed upragnionym odnowieniem ustroju społecznego dokonąć się musi odrodzenie ducha chrześcijańskiego, z którym zerwał wielu ludzi, działających na terenie gospodarczym. Bez tego daremne będą wszystkie wysiłki, a gmach ustroju wznoszony będzie na piasku, nie na skale. Tak pisać nie kto inny jak sam papież w sławnym, orędziu Swoim do narodów świata: „Quadragesimo anno“.

Dalej wrócić należy do właściwej normy miernienia wartości dóbr doczesnych. Nigdy nie będzie dobrze na świecie, gdy będziemy za najwyższe szczęście uważać portfele, depozyty i konta bankowe, posiadłości ziemskie czy miejskie, — gdy poważać będziemy człowieka tyle, ile zarabia miesięcz-

nie, gdy sprytni kupiecki będziemy wyżej stawiać od czystego sumienia, gdy wszystkie sposoby postępowania i środki walki o byt uważać będziemy za dopuszczalne, byleby nam przyniosły zysk. Im bardziej człowiek ignie do dóbr doczesnych, tym bardziej podkopuje swoją równowagę duchową i swoje szczęście. Zysk jest dozwolony, gdy jest w należytnym stosunku do pracy złożonej, do jakości tej pracy i do osobistej inicjatywy, w niej wykazanej. W wywiadzie z dnia 25. 7. 37 r. powiedział Dr Kędzierski, nacelnik wydziału handlu wewnętrznego w Ministerstwie Handlu Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie: „Ludzie w Polsce nie chcą zarobić i tłumaczą się

tym, że wszelką inicjatywę zabijają władze podatkami i utrudnieniami, bo w Polsce zarobić to grzech. Widzę w tym brak inicjatywy i lenistwo. Lenistwo jest widoczne wszędzie, na każdym kroku. Przypuszczam, że wynika to z braku inicjatywy przelożonych tych ludzi“ (Kurier Gospodarczy I. K. C.). Tak, pilności nam potrzeba, systematyczności, wytrwałości, pomysłowości, solidarności, bo dobrobyt nie spada z nieba, lecz jest owocem znoju i trudu. Owszem takie jest już prawo, rządzące światem, że błogosławieństwo Boże i łaska nieba spada dopiero wtedy, gdy się głębiej swej duszy zrozi potem i krwią, co wyszperać się z pracy twardej i spracowanej.

A wreszcie: Cywilizacji brak fundamentów mocnych, jeśli nie oprze się ona, z jednej strony, na wiecznych zasadach Prawdy, na niezmiennych prawach słuszności i sprawiedliwości, oraz jeżeli z drugiej strony szczerą miłość nie jednoczy woli poszczególnych ludzi i nie reguluje pomyślnie różnic i motywów w ich wzajemnych obowiązkach.

Sprawiedliwość i miłość, ściśle związane ze sobą prawem sprawiedliwym i słodkim Chrystusa, ulrzymają organizm społeczeństwa ludzkiego w cudownej równowadze i z rozróżną przezornością składają każdą jednostkę ludzką gromady do współdziałania dla dobra ogólnego i dobra poszczególnych jednostek.

Wystawie Regionalnej, która w praktykę zamienia te zasady o pracowitości, inicjatywy, sprawiedliwości i solidarności czyli miłości chrześcijańskiej, niech Pan Bóg pobłogosławi!

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Leszczyńskiego



Dyr. Feliks Zieliński

Co zdziałać potrafi zorganizowane współdziałanie i celowa samopomoc w społeczeństwie, zobrazować nam może piękny rozwój instytucji oszczędnościowych, — które nieraz mimo początkowo niewielkich i nielicznych wkładów ciułaczy, doszły do bardzo pięknych rezultatów.

Z pośród instytucji, gromadzących oszczędności i odprowadzających je następnie w formie pożyczek na usługi społeczeństwa, nie wiele mamy takich, które mogłyby pochwalnie się zupełnym, na każdym niemal odcinku wykonywanej pracy, powożeniem.

Z tych właśnie względów warto niekiedy omówić i szerszemu ogółowi na tę pracę zwrócić uwagę, szczególnie z okazji wydarzeń, przedstawiających pewien dorobek na tym czy innym polu, w mniejszym czy większym zakresie.

W obecnej chwili punktem skupiającym całą uwagę społeczeństwa leszczyńskiego i powiatu, to Regionalna Wystawa Rzemieślniczo-Przemysłowa. Skromnie początkowo pomyślana, rozwinęła się na — szerszą skalę, tak że wyczerpująco obrazuje całe życie gospodarcze naszego miasta.

W ogólnym zborowisku wystawców każdego zainteresuje niewątpliwie piękne stoisko Komunalnej Kasy Oszczędności — Powiatu Leszczyńskiego, największej i jednej z najstarszych instytucji bankowych Zachodniego Pogranicza.

Otworzyła ona swoje podwoje w 1889 roku. Istnieje więc już 44 lata. W czasach przedwojennych działalność Kasy rozwijała się bardzo dobrze. Jeżeli idzie o wkłady oszczędnościowe, miała ich w pewnym okresie około 8 milionów marek. W 1920 roku przy przejmowaniu Kasy przez władze polskie sęgały one sumy blisko 12 milionów. Działalność kredytowa była wówczas nastawiona w kierunku pielegnowania kredytu długoterminowego.

Po odrodzeniu Państwa Kasa odegrała poważną rolę w odnawianiu powiatu, udzielając daleko idące pomocy przy wykupywaniu ziem z rąk obcych. Również i

rzemiosło i przemysł miejscowy doznawały wsparcia finansowego.

Cieżki okres inflacji marki polskiej pomimo trudnych warunków minął bez wielkich szkód. Kasa opanowała sytuację, wyszła z powstałego chaosu obronną ręką i z wprowadzeniem waluty złotej, zaczęła wykazywać nadal wzmożoną i owocną — działalność.

Celem dokładnego zilustrowania obecnego położenia za okres ostatniego roku gospodarczego, przeprowadziliśmy niedawno ciekawy wywiad z dyrektorem Kasy p. Feliksem Zielińskim, pozostającym na tym stanowisku już od 1928 r.

Najważniejszym zadaniem Kasy — objaśnia nas uprzejmie p. Dyrektor to gromadzenie oszczędności. Stan wkładów których stały wzrost notujemy od kilku lat, wyniósł za ostatnie półrocze trzy miliony czterysta tysięcy. Pod tym względem Kasa zalicza się do największych zbiornic wkładów nietylko Zach. Pogran. ale i Wielkopolski. Zauważył się duży przyrost książeczek oszczędnościowych, przy czym dzięki intensywnemu szerzeniu idei oszczędności wśród młodzieży podniósł się również dział wkładów szkolnych. Na dodatni zaś rozwój lokacyjny i na wzrost zaufania do K. K. O. Powiatu Leszczyńskiego wpływa w dużym stopniu zupełne bezpieczeństwo — wkładów w oparciu o zasobne fundusze.

A akcja kredytowa? — Jest ona zakrojona na szeroką skalę. Kasa udzieliła pożyczek pod koniec roku 1932 na sumę 2.905.000 zł. w czym 50 proc. partycypują rolnicy naszego powiatu. Rzemiosło otrzymało kredytu na 216.000 zł, kupiectwo —

291.000 zł. przemysł 180.000 zł. samorządy 450.000 zł., różne zawody 315.000 zł. Ogółem z kredytu korzystało 2.600 potrzebujących. Pożyczki szły zarówno na podtrzymanie warsztatów pracy jak i na cele budowlane, przy zupełnej eliminacji pożyczek o charakterze spekulacyjnym.

A mógłby Pan Dyrektor przedstawić nam działalność Kasy w odniesieniu do innych operacji bankowych?

— Poza wkładami i akcją kredytową duże ożywienie wykazuje działalność inkasowa, która wzrasta stale w związku z ogólnym ożywieniem się obrotów handlowych. Do inkasa otrzymano za ostatni rok ogółem 5.110 dokumentów na sumę 1.737.000 zł.

O rozwoju instytucji świadczy poważny stan obrotów rocznych, który doszedł do sumy 48 milionów.

Z całą bezstronnością i na podstawie tych wszystkich danych, ilustrowanych nam pokrótce powstanie i rozwój K. K. O. Powiatu Leszczyńskiego, stwierdzić możemy, że dzięki zdrowym podstawom, dobrej organizacji i administracji instytucja ta zdolna wybić się ponad przeciętny poziom.

Wpływ bowiem interesów Kasy nie tylko obejmuje teren naszego miasta oraz całego powiatu, ale sięga również daleko poza ich granice.

Spółczesność miejscowe zaś, zdając sobie sprawę z doniosłości dla życia gospodarczego takiej placówki, odnosi się do niej z największą życzliwością i zaufaniem, a wysoki dziś poziom gospodarczy i kulturalny pow. i miasta jest także jej zasługą.

Z cyklu: Cechy leszczyńskie

Cech Krawiecki



Tomasz Stanek, starszy cechu

Cech Krawiecki w Lesznie został założony w początku siedemnastego wieku.

Członków liczy obecnie 40. Pierwszym przewodniczącym po przejęciu Leszna przez władze polskie był Stanisław Steinert.

Od roku 1925 przewodniczy Cechowi Krawieckiemu — mistrz krawiecki Tomasz

Stanek. Cech urządził w międzyczasie kilka kursów kroju, kalkulacji i księgowości tak dla mistrzów jak i czeladników krawieckich.

Obecny Zarząd tworzą: Tomasz Stanek, starszy cechu, Michał Nowak, skarbnik, S. Sikorski, sekretarz.

Do Cechu należą:

Tomasz Stanek, Stanisław Steinert, Michał Nowak, Wojciech Płask Stanisław Kapłureczak, Ludwik Sikorski, Tomasz Kozłowski, Leon Fajerski, Jakób Dulnikowski, Stanisław May, Roman Ratajski, Józef Pawelczak, Józef Siedlewski, Edmund Pietrzyński, Roman Pietrzyński, Leon Tomaszewski, Walenty Walkowiak, Paweł Tiller (senior) Friedrich Tiller, Marian Janiewicz, Józef Kubaczek, Ignacy Sierpowski, Jakób Jędrzejchowski, Brunon Bayer, Wilhelm Stöhr, Jan Kurpisz, Paweł Schubert, Nikodem Erzepki, Józef Kowalski, Antoni Woźniak, Jan Bukiewicz, Józef Czajka, Paweł Schulz, Franciszek Gościński, Konrad Drahaim, Władysław Ratajczak, Leon Borowiak, Walenty Cichoński, Józef Soheycki, Jadwiga Krajewska, Rozalia Poprawska, Dekubanowska, Wanda Maćkowiakowa, Pelagia Kermelowa.

BOLEŚLAW KARPINSKI.

Sztuka malarska w Lesznie

Od chwili odzyskania niepodległości do czasów obecnych

Z chwilą odzyskania niepodległości naszej znaleźli się ludzie, którzy rozpoczęli usilną pracę nad podnie-



Artysta rzeźbiarz K. Piotrowski
Portret pendzla znanego artysty malarza prof. W. Ballarina

sieniem sztuki i kultury w naszym mieście i powiecie. Dotąd bowiem, wszystko, co do tego działo należało, było napiętnowane germańskim duchem, no sile „markę niemiecką”, — a to, co było polskie, kryło się po najtajniejszych zakątkach dusz i serc patriotów i tało się w cichości.

Dział sztuki i kultury od zdobycia niepodległości naszej t. j. od 17. I. 1920 — do dni dzisiejszych t. j. do 8. VIII. 1937 jest zbyt obszerny, aby go można w jednym artykule omówić, to też streszczę się jedynie do omówienia i to bardzo krótkiego samych wystaw i usiłowań na polu malarstwa w Lesznie i działów z nim pokrewnych.

Już w r. 1921 w maju zorganizowano wystawę obrazów, do której dołączyła się wystawa książki. Z licznych wystawców wybrali się na plan pierwszy: prof. gimn. Komeńskiego Wil. Ballarin oraz amatorka-malarka Jadwiga Moczyńska.

Wystawę książki reprezentowała jedyna wówczas polska księgarnia p. Chmarowej, istniejąca do dziś najstarsza firma księgarska w Lesznie.

Później mieliśmy kilka okrzędných wystaw obrazów w naszym mieście, z których jedna, urządzona przez art. malarza Somewenda z Poznania dała nam poznać szerszy ogół malarzy polskich. Prócz tej zwiędzaliśmy też wystawę w auli Seminarium Męskiego art.-malarza Błońskiego.

Przy sposobności Zjazdu ogólnopolskiego nauczycieli robót ręcznych (w r. 1922) urządzono wystawę w salach Seminarium Męskiego i żeńskiego oraz w auli Szkoły Powszechnej. Dała nam ona pogląd na prace ręczne i zdolności nauczycieli Szkół Seminaryjnych z Powszechnych.

Podczas Zjazdu b. uczniów-Polaków Gimnazjum im. Komeńskiego, który odbył się uroczystość w r. 1923, a który był wielką manifestacją polską, urządzono ciekawą wystawę, na której znalazło się 300, w niewielkim formacie, ale artystycznie wykonanych „Menu”, mających być pamiątką tak bankietu jak i całego Zjazdu dla uczestników. Autorami tych „Menu” byli: prof. Wil. Ballarin i prof. Bol. Karpiński.

W r. 1928 w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu urządzili wszystkie polskie uczelnie tujejsze „Powiatową Szkołą Wystawę”, która dokładnie dała nam poznać prace młodzieży naszej wszelkich typów i kategorii szkół z zakresu różnych przedmiotów nauki.

Wspomnieć należy też o Wystawie artystycznej „Robót ręcznych kobiecych”, urządzoną w sali Strzelniczy w grudniu 1929 r. przez „Ligę Kobiet”.

Naturalnie wspomnieć tu już muszę i o wystawach, które rok rocznie urządzają przy końcu roku szkolnego wszystkich prawie nasze uczelnie, dając niejako możliwość przeglądu pracy swych wychowanków. (rysunki — modelowania).

W r. 1931 (7. IV. — 14. IV. 31.) mieliśmy w salach Państw. Gimn. im. Komeńskiego „Wystawę architektoniczno-malarską. Z architektów naszych byli wystawcami: Inżynier Józef Hassny i Stefan Werner, słuch. IV. r. Politechniki, Lech Siuda dał nam artystyczną fotografię a art. malarze: prof. Lewczenko i Wil. Ballarin swoje prace malarskie. W tej Wystawie wziął udział również prof. Bol. Karpiński ze swymi karykaturami, które w prasie jak i zwiędzających zyskały nadzwyczajny pokłask i uznanie. („Głos Leszczyński” nr. 82 — 10. IV. 1931 r.)

Następnie prócz wędrowną jedną wystawę dzieł sztuki art. malarzy krakowskich, mieliśmy wielką Wystawę (od 1—9 10. 1932 r.) urządzoną w salach Sądu naszego, ze zbiorów prywatnych mieszkańców Leszna, okolicznych dworów i powiatu. Wystawę tę zorganizowali: dyr. ówczesnej IKasy Chorych Dr. Pilecki i art. rzeźbiarz Haupt z Poznania.

Łącznie z „Tygodnikiem Książki Polskiej” urządzono też w salach Sem. Nancz. Męsk. Wystawę Książki Polskiej w grudniu 1933 r.

Ciekawa też bardzo była Wystawa „Pracy Młodzieżowej” w auli Państw. Gimn. im. Komeńskiego, urządzona przez „Straż Przednią” w październiku 1934 r.

Następnie oglądaliśmy Wystawę Ruchomą malarską, urządzoną w styczniu 1935 r. przez Stowarzyszenie Harcerzy - Artystów - Plastyków z Poznania.

Wreszcie malarze, artyści plastycy, zamieszkali w naszym mieście, związali się w Grupę Art. Malarzy w Lesznie, urządzili na wiosnę w r. 1935 pierwszą swą Wystawę, dla każdego bardzo przystępną, gdyż w lokalu Kawiarni Centralnej. Wystawcami tu byli: W. Ballarin, Bogaczyk Romuald, Lewczenko Mieczysław, Nowicki Leon Wasielewski Marian oraz Błońska-Kumorkowa i Popławska Kornelia. — Ponieważ Wystawa ta cieszyła się powodzeniem wielkiem, urządzili oni w grudniu 1935-36 r. drugą taką samą, w tym samym lokalu Wystawę, w której wzięli udział: Prof. Wł. Roguski z Poznania, W. Ballarin, Leon Nowicki i Marian Wasielewski.

Dorobek ich artystyczny poznaliśmy również i w 3-iej w tym samym lokalu urządzoną Wystawę na wiosnę w r. 1937, gdzie ci sami artyści brali udział oraz prof. Lotz (jako gość).

W tymże samym roku na wiosnę zwiędzaliśmy Wystawę art. mal. Laszki i zaraz po niej wielką wystawę „Salonu krakowskich artystów malarzy”, na której znajdowały się dzieła najnowszych artystów polskich.

Obecnie na Wystawie Regionalnej (8—15. VIII. 37) rzemieślniczo-przemysłowej będzie też szeroko uwzględniony dział sztuki malarskiej i rzeźby, oraz sztuki kościelnej, gdzie prócz Grupy zrzeszonych art. mal. z Leszna, ujrzymy rzeźby przebywającego w Lesznie chwilowo art. rzeźbiarza p. Kazim. Piotrowskiego.

Leszczyńska Fabryka Octu Spirytusowego i Winnego — Józef Górecki



Józef Górecki
senior miasta Leszna

Ocei. Czy można sobie wyobrazić nowoczesną kuchnię bez tej cennej przyprawy? Produktu zwycięsko walczą z konkurencją.

W marynowaniu mięsa i dziczyzny, do ryb, sałat, jarzyn, zup i sosów a wreszcie

jako środek leczniczy — ocet w rozmaitych gatunkach jest dzisiaj niezbędny. Wprost trudno sobie wyobrazić panią domu, która by umiała lub mogła obyć się bez octu. Ale bo też ocet jest przyprawą, dzięki której smak potraw zyskuje niezmiernie wiele, nadaje im pikanterii i czyni je apetycznymi.

Leszno może poszczycić się tym, że posiada jedną z największych fabryk octu na Ziemiach Zachodnich. Jest nią Leszczyńska Fabryka Octu Spirytusowego i Winnego Józef Górecki.

Początki firmy

Wytwórnia została założona w r. 1888. Pracowała początkowo w małym zakresie. W roku 1922 wykupuje ją z rąk niemieckich p. Józef Górecki, który po sześciu latach rozpoczyna ją i wyposaża w nowoczesne urządzenia do produkcji octu.

Obecnie przedsiębiorstwo należy do czołowych fabryk octu w Polsce, a jej wyroby rozchodzą się po najdalszych zakątkach kraju.

Fabryka wyrabia ocet stołowy, do marynat, ocet winny, spirytusowy i estraganowy. O dobroci gatunków świadczy ich pokupność i dobra renoma, jaką cieszą się wśród gospodyń. Ocet ten jest bowiem kla-

rowny i nie zawiera nigdy śladu zanieczyszczenia.

Przyprawę Góreckiego spotyka się wszędzie, na Pomorzu i Śląsku, w województwach centralnych czy też w Małopolsce.

Rezultaty, którymi Leszczyńska Fabryka Octu może się poszczycić są zasługą jej właściciela, znanego i zasłużonego obywatela, Józefa Góreckiego, który w dziejach miasta ma piękną kartę. P. Górecki był ruchliwym działaczem narodowym za czasów zaborczych i pracuje dotąd na niwie społecznej, wszędzie na posterunku i zawsze ofiarny. P. Józef Górecki posiada Odznakę nadaną przez Radę Ludową, Medal byłych Więźniów Ideowych, Srebrny Krzyż Zasługi oraz Krzyż Niepodległości. Rada Miejska w nagrodę zasług, jakie położył około rozwoju miasta — nadała mu tytuł Seniora miasta Leszna.

Fabryka Octu mieści się przy ul. Zwirki i Wigury. Jest to obszerny narożnikowy budynek o trzech kondygnacjach.

Przebiegna fabrykacja roczna wynosi około 500 tys. litrów.

Specjalnością Fabryki jest „Górewin” najlepszy ocet stołowy i do zapraw, cieszący się dużą popularnością wśród doświadczonych gospodyń, które unikają szkodliwej dla zdrowia esencji octowej, często będącej przyczyną zatrucia organizmu.

Jak się wyrabia ocet

Fabrykacja octu odbywa się w sposób zupełnie nowoczesny. Urządzenia techniczne p. J. Góreckiego pozwalają na produkcję czystą i wysokiej jakości.

Jak się wyrabia ocet? Na pytanie takie zwrócone do codziennego konsumenta octu otrzymaliśmy najczęściej odpowiedź... miłą.

Przejdźmy się więc po octowni.

Znajdujemy się w wielkiej hali, nasyczonej ostrym zapachem octowym. Stoją tutaj wielkie kilkumetrowej wysokości kadzie denaturacyjne, w których spirytus zostaje zmieszany z octem.

Skości z denaturatu zestawia się w kadzi zacierowej t. zw. zacier, złożony z octu, spirytusu i wody.

Tę mieszaninę wypompowuje się z basenu zacierowego za pomocą pompy elektrycznej do kadzi pomocniczych, znajdujących się na II. piętrze, skąd już samoczynnie w szklanych rarkach spływa na aparaty fermentacyjne na I. piętro. Po odpowiednim procesie w kadziach fermentacyjnych, wypełnionych specjalnymi wirnikami bukowymi, skreconymi spiralnie, — których zadaniem jest podtrzymanie odpowiedniej temperatury w aparatach i ułatwienie procesu fermentacji. Golowy już ocet odchodzi do kadzi, z których rozlewa się go do beczki i butelki.

O wielkości Fabryki Leszczyńskiej — świadczy 90 kadzi fermentacyjnych. Octownia w chwili przejścia z rąk niemieckich posiadała ich zaledwie 60 i produkowała nie całe 300 tys. litrów, podczas gdy obecnie wyrabia rocznie około 500 tys. litrów octu.

Jak już wzmiankowaliśmy Leszczyńska Fabryka Octu Józef Górecki — jest jedną z najpoważniejszych wytwórni w tej branży, i dzięki wysokiemu gatunkowi. Rozwój jej byłby jednak większy, gdyby panie domu przestrzegały skrupulatnie nakaz: „Swój do Swego” i zaniechały papierania octu gdańskiego, który znajduje niestety liczna klientela wśród kobiet polskich.

Powinno stać się zasadą każdej ambitnej polskiej pani domu: do zaprawy — tylko ocet polski!

„A „Górewin” sławny wszędzie

Niechaj w kuchni pierwszy będzie!”



O upowszechnienie oświaty pozaszkolnej

Na marginesie akcji oświaty pozaszkolnej w leszcz. obwodzie szkolnym

Należy zauważyć to może, że w ostatniej dobie tak państwa jak i samorządy i organizacje społeczne ponoszą coraz to większy wysiłek w kierunku podniesienia poziomu intelektualnego i kulturalnego — szerokich warstw, pragnąc wychować z nich pełnowartościowych członków społeczeństwa.

Przeżywamy bowiem okres, w którym odbywa się przewrót w wartościach: starych dotychczasowych wartości na nowe, w którym rozgrywa się walka światopoglądów, oraz wypracowuje się nowe formy ustrojowe, zdążające do tego, by wprowadzić w życie zbiorowym zachcianą przez wojnę światową i jej następstwa równowagę społeczną.

Zrozumiałym staje się, że w tym okresie wielkich i gwałtownych przemian, — człowiek nieoświecony, poddany oddziaływaniu przenikających zewsząd wpływów, staje się nieraz bezradny. Popada on w chaos myślowy, ulega ogólnemu pomieszeniu pojęć, oraz pesymistycznemu nastrojowi. W stanie tym zatracą on swą aktywność, staje się bierną i najczęściej słabą jednostką, tracąc przy tym najcenniejsze zasady moralności i etyki. Wynika stąd niepowetowana szkoda tak dla jednostki jak i zbiorowości. Jasną jest więc rzeczą i zupełnie zrozumiałą, że obowiązkiem odpowiedzialnych czynników i sfer oświeconych jest włączyć w opiekę warstwy mniej oświecone, na niższym stopniu kulturalnym stojące, i stwarzać dla nich odpowiednie placówki oświatowe i instytucje kulturalne, w którychby przy stosowaniu właściwych wieków i poziomowi umysłowemu metod wychowawczych je oświecano.

Stwierdzamy bowiem niejednokrotnie że poziom intelektualny i kulturalny szerokich warstw ludności pozostawia wiele do życzenia. A czy tak jest w rzeczywistości przyglądajmy się jaki istnieje stan faktyczny na najbliższym terenie t. j. obwodzie szkolnym, obejmującym cztery powiaty (gosyński, kościński, leszczyński i rawicki). Na omawianym terenie według ze statystyki G. Urz. Statyst. żyje 47,419 mieszkańców w wieku od 16 do 55 lat (w tym 69,835 mężczyzn — 77,584 kobiet). Przyglądając za B. Suchodolskim „Zasady polityki kulturalno-oświatowej w Polsce współczesnej”, że 20 proc. z ogólnej liczby przeszło szkoły średnie, zawodowe i t. p. a 10 proc. ogółu mieszkańców, posiadających załadowe elementarne wykształcenie, zdobyte w przeważającej liczbie w szkole zaoborzecej, bądź szkoły polskiej w początkowej jej stadium rozwojowym. Eliminując z powyższego młodzież w wieku dojrzałości (16 do 22 lat) uzyskamy również bardzo wymowną liczbę, bo na ca. 30,000 młodzieży zgóra 20,000 posiadającej wykształcenie (niezależnie od tego, czy w szkole, czy w innych miejscach) — co stanowi 66,7 proc. ogółu młodzieży w wieku dojrzałości. W następstwie tego, poważnym ten odsetek ludności, pozostawiony — „sam sobie”, tworzy stale zwiększającą się kadrę „półnałafetów” bądź „analfabetów powrotnych”. Jasnym jest też, że element ten tworzy bierną jedynie masę — nie przynoszącą należytego pożytku dla społeczeństwa i państwa i staje się najczęściej podatnym materiałem pod wszelką akcję wywołową.

Z roku na rok zwiększająca się liczba elementu biernego, ciężącego jak „zmora” na naszej polskiej rzeczywistości, staje się troską sfer oświeconych, organizacji spo-

łecznych, samorządu i państwa. Kwestia upowszechnienia oświaty pozaszkolnej staje się palącą potrzebą. Dotychczasowe wyniki nasuwają konieczność skoordynowania całej akcji i zwiększenia wysiłków w kierunku uzyskania należytych rezultatów które osiągnąć będzie można przez:

1. prowadzenie stałej i planowej propagandy akcji oświatowo-wychowawczej — wśród biernego elementu.
- 2) wzmożenie akcji i właściwy rozwój organizacji społecznych, a zwłaszcza

organizacji kulturalno-oświatowych.

3) wpływ działaczy środowiskowych, rodziców i opiekunów na młodzież pozaszkolną, chodzącą „luźną”.

4) organizowanie placówek oświatowych i instytucji pomocy kulturalnej dla szerokich warstw.

5) zwiększenie pomocy finansowej w organizacjach, samorządach.

6) zwiększenie kadry pracowników oświatowych, którzyby ofiarowali swą pracę dla dobra współobywateli i państwa w

rozumieniu spełniania „służby obywatelskiej”.

Wszyscy uświadomić sobie musimy, że epoka, w której odpowiedzialność za losy społeczeństwa i państwa ponosiła tylko nieznaczna grupa, miewała, a żyjemy w epokę tworzenia organizmu państwowego na zasadach demokratycznych. Fakt ten nakłada na nas obowiązki przygotowania się do tej odpowiedzialności, która bezspornie zależy jest od upowszechnienia jej drogą uświadczenia szerokich warstw. Od podniesienia bowiem poziomu intelektualnego i pogłębienia życia społecznego zależy będzie rozwój naszej przyszłości demokratycznej, jednolitej i żywej kultury.

Ignacy Paweł Walczak
instruktor o. p. Leszno.

—000—

„Kanold” Spółka Akcyjna w Lesznie



Henryk Kaczmarek
gen. dyrektor firmy „Kanold”

„Kanold” Sp. Akcyjna, Fabryka Wyrobów Cukrowych w Lesznie należy do rzędu najpoważniejszych firm branży cukrowej w Polsce, a jest największym przedsiębiorstwem przemysłowym na zachodnim południowym pograniczu województwa poznańskiego. Gospodarcza oraz społeczna doniosłość istnienia tej placówki — przemysłowej w okręgu leszczyńskim nie wymaga specjalnych komentarzy.

Firma pod tą nazwą została założona w roku 1926 przez konsorcjum szwedzko-niemieckie. Założycielem i głównym akcjonariuszem jej był Szwed radca Antoni Kanold. Popularne produkty „Kanolda” rozchodziły się już wówczas po całej Europie i w Polsce. Stworzenie nowej fabryki w Lesznie uczyniło z prowincjonalnego miasta poważny ośrodek przemysłu karmelarskiego, a równocześnie w całej Polsce spopularyzowało samo miasto Leszno, o istnieniu którego codziennie — przypominają miljonom konsumentów wyroby Kanold — Leszno.

Gdy w roku 1921 p. A. Kanold został zmuszony do sprzedaży przedsiębiorstwa — przejął z jego rąk pakiet akcji pp. M. i H. Kaczmarkowie, tym samym chroniąc placówkę o dużym gospodarczym znaczeniu — przed przejściem w ręce niemieckie. Utrzymanie jej dla polskich interesów gospodarczych stanowi piękną zasługę obecnych właścicieli firmy „Kanold”.

Z chwilą objęcia jej przez pp. M. i H. Kaczmarków i oddania jej pod ogólne kierownictwo doświadczonych fachowca p. dyr. Henryka Kaczmarka — rozszerzono znacznie działy produkcji firmy i rozbudowano znakomicie rynek zbytu dla wyrobów „Kanold”.

Obecnie wyrabia się jeszcze poza śmietankowymi początkowo stanowiącymi jedyny produkt — karmelki kwaśne, nadziewane oraz czekoladowe i cały szereg innych gatunków.

O rozwoju fabryki leszczyńskiej świadczą najlepiej rozbudowa sieci przedstawicielstwa, które znajdują się obecnie w następujących miastach: w Bydgoszczy, Grodnie, Katowicach, Krakowie, Łwowie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wilnie. Znajdujące się tam składnice zaopatrują w produkty „Kanold” rynek krajowy.

W chwili obecnej fabryka zatrudnia około 250 pracowników i pracowników oraz personel techniczny i biurowy złożony z 21 osób. Należy podkreślić, że zdolność produkcyjną przedsiębiorstwa oraz wyposażenie techniczne pozwoliłyby przy lepszej koniunkturze na zatrudnienie jeszcze raz tak wielkiego personelu.

Przedsiębiorstwo pomimo niezbyt przychylnych warunków gospodarczych, i zubożenia klienta średniego rozwija się bez przerwy o czym najlepiej świadczy wielkość produkcji.

Dla ilustracji warto przytoczyć kilka cyfr. W roku 1936 „Kanold” przerobił:

- 400 tys. kilo cukru,
- 250 tys. litrów mleka,
- 250 tys. kilo syropu cukrowego.

Ten maleńki wyciąg z statystyki produkcji Kanolda jest b. pouczający. Każdy kto ma jakąś tańszą fantazję może sobie uzmysłwić ogromne ilości surowców zawarte w powyższych cyfrach.

„Spiritus movens” przedsiębiorstwa, jego duchem ożywiającym jest nac. dyr. firmy p. Henryk Kaczmarek, syn p. Mikolaja Kaczmarka, właściciela renomowanej firmy „Bracia Mielche” w Poznaniu. Dzięki jego energii, wiedzy fachowej, oraz naukowym metodom pracy — jakie w przedsiębiorstwie zaprowadził „Kanold” osiągnął obecny poziom. Dzisiaj placówka ta zwycięsko rywalizuje z największymi kra-

jowymi i zagranicznymi wytwórniami słodkimi. Znak „Kanold” jest synonimem wysokiej jakości i dobroci produktu.

Zakłady firmy „Kanold” znajdują się w Lesznie przy ul. Królowej Jadwigi. Urządzenia wewnętrzne poszczególnych działów produkcji i biurowych b. miłe wrażenie. Wszędzie duże przestrzenie, dużo światła i powietrza.

Kto zwiedzi poszczególnie działy fabryki: mleczarnię, w której gotuje i przetwarza jedną z najważniejszych składników cukierków i czekolady, śmietankarnię: wyrabiającą słynne „Kanoldy” oraz dział czekoladowy w którym przechodzi właściwy proces masy czekoladowej przetwarzanej w młynkach i na wałkach, w których wreszcie pracują bez przerwy melangerzy i conche ten doprawdy zdumiony jest idealną higieną oraz dbałością o czystość i zdrowość produktów „Kanolda”.

Barzo ciekawym działem jest również i zw. kuchnia, w której w wielkich kotłach przy wysokiej temperaturze, przetrabia się cukier na karmel, przekształcający się w sąsiedniej kalmerkarni w gładki, piękny i samczny karmelek.

Miarą zbytu firmy jest wielka hala pakowna, w której około 150 pracowników owija i pakuje w kartony wosny i tak pędzący przez starszych i dzieci towar.

Towarzystwo Przem.-Rzemieślnicze

budźcielem ducha narodowego w czasach zaboru.



Marcin Raszewski
sen. m. Leszna,
b. prezes Tow. Przem. Rzem.

Jedną z najstarszych i najpoważniejszych organizacji leszczyńskich jest Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze założone dnia 21. 2. 1892, z inicjatywy pierwszego prezesa śp. dr. Putiałyckiego oraz grona obywateli.

Od pierwszej chwili istnienia Tow. zaczęło odgrywać na terenie Leszna — rolę miłą, duże znaczenie dla utrzymania ducha polskiego i ożywieniu życia narodo-

wego.

Towarzystwo przystąpiło w 6 lat po założeniu do Związku Tow. Przemysłowych w Poznaniu, będącego jednym z ogniw polskiego ruchu narodowego w b. zaborze pruskim.

Działalność Tow. na gruncie leszczyńskim w ostatnim dziesięciu lat 19 wieku i w początku następnego było tak bogate i tak zżawienne wydawało owoce — że bez przesady można powiedzieć, iż to czem polskość ówczesna była w Lesznie zawdzięcza się jego wysiłkom i pracy.

Wystarczy przeglądnąć spis wykładów, wygłoszonych na zebraniach — aby się przekonać ile wagi przykładano do wychowania w duchu patriotycznym i jak dbano o poziom kulturalny członków. — Urządzano rocznice, przedstawienia — wygłaszało deklaracje i składowano na polskie cele dobroczynne.

W działalności Tow. przed zjednoczeniem Polski — przebiega wyraźnie, że obrona polskiego stanu posiadania, kulturalnego i materialnego — wybijają się na pierwszy plan.

Po odrodzeniu Państwa Polskiego, kiedy marzenia pokoleń przyoblekły się w szaty rzeczywistości, gdy obrona ducha narodowego w walce Ojczyźnie — okazała się mniej pilną — Towarzystwo nabiera specjalnego zabarwienia stanowego i poświęca się zagadnieniom gospodarczym. W interesie członków szerzy się teraz wie-

SZURKOWSKI STANISŁ. — burm.

Osieczna -- jej przeszłość i teraźniejszość



Burm. Stanisław Szurkowski.

Miasto tutejsze oddalone od Leszna około 10 km., położone bardzo malowniczo nad dużym pięknym jeziorem, między lasami i wzgórzami, znane jest przede wszystkim jako miła miejscowość letniskowa, to też chętnie zwiedzana jest nie tylko przez publiczność z miejscowości sąsiednich, lecz i z dalszych stron Polski, która tu szuka odpoczynku i nowych sił do pracy.

Nazwa miasta tutejszego wywodzi się, jak zdołano z posiadanego skromnego materiału historycznego stwierdzić (ważniejsze dokumenty i akta przeszłości, zostały przez zaborcę bądź to wywiezione, bądź też zniszczone) — od nazwy „Osiek”, co wskazuje na to, że Osieczna w ówczesnym średniowieczu była osadą położoną w tak zwanej „przysieci”.

Osieczna uzyskała przywilej miasta, około r. 1380, w czasie zamieszkania zamku osieckiego przez Wojciecha z Gryżyny, kasztelana sandomierskiego, który następnie nadał miastu tutejszemu swój własny herb w postaci głowy jelenia z rogami, na złotym tle, który to herb do dnia dzisiejszego się zachował.

Późniejszymi dziedzicami na zamku w Osiecznie, byli Górzkowie, Czarnkowskie, Przyjemscy, Opalińscy i inni.

dzę praktyczną. Świadczyć o tym referaty o podatkach, o prawie rzemieślniczym, o kredycie, o ustawie przemysłowej i t. p. aczkolwiek nie zaniedbuje się w dalszym ciągu strony kulturalnej w działalności towarzystwa

Towarzystwo świadome wartości wypoczynku i gwałtownej rozrywki, organizuje w porze lata zabawy na wolnym powietrzu a zimą wieczory taneczne, które są jednym ze środków bliźszego zapoznania się i wzajemnego z życia członków.

Z pośród większych uroczystości Tow. — należy wymienić 10 lecie w lutym 1903, 20 lecie istnienia urzędzone dn. 17. 11. 1912, połączone ze Zjazdem Okręgowym, oraz srebrny jubileusz w dniu 9 listopada 1917 roku, po tym 30 lecie w grudniu 1922, a wreszcie 40 lecie, urzędzone w dn. 6 listopada 1932 roku.

Przebiegi Towarzystwa od chwili powstania do czasów obecnych były:

Założyciel Towarzystwa: dr. Putiatycki, adw. Pluciński, M. Ruciński, Fr. Rwanowski, adw. Pluciński, M. Simon, J. Klimaszewski, M. Raszewski, Dr. Stawicki, Placzek, Kaczmarek i obecnie od roku 1934 p. A. Rygus.

Obecny zarząd Towarzystwa tworzą więc p. A. Rygus — prezes pp. Placzek — sekretarz, M. Raszewski — skarbnik.

W chwili obecnej Tow. wykazuje żywą działalność, urządzając zebrań — wycieczki oraz biorąc udział w manifestacjach narodowych i religijnych.

Omawiając dzieje i rolę Tow. Rzemieślniczo-Przemysłowego — nie można po minąć wymienienia nazwisk takich zasłużonych członków jak p. dr. Br. Świdorski, sen. Józef Górecki, sen. M. Raszewski.

Do rozbudowy i podniesienia miasta Osieczny, przyczynił się i zasłużył się bardzo Adam Olbracht Przyjemski, wielki obożny koronny, który nadał miastu nowy przywilej, lecz poza tym sprowadził do miasta tuł. licznych rzemieślników, szczególnie w latach 1618—1648, w czasie 30-letniej wojny, gdzie to w Osiecznie znaleźli schronienie uchodźcy ze Śląska, schronienie.

Dalszą zasługą Przyjemskiego było sprowadzenie w r. 1621 zakonu OO. Reformatorów, którym pobudował kościół i klasztor drewniany.

Przez najazd szwedów w r. 1655-56 Osieczna bardzo poważnie ucierpiała.

Po powrocie z odsieczy wiedeńskiej w r. 1683, ówczesny dziedzic na zamku w Osiecznie, Opaliński, miasto znów podniósł i pobudował OO. Reformatorów, klasztor murywany, który w r. 1735 przebudowany został przez dziedziczkę Radońską, przy pomocy włoskiego architekta Pompeo Ferrari, stałe w Polsce zamieszkał. Kościół ten jest do dnia dzisiejszego prawdziwą ozdobą miasta.

W roku 1777 doznał gruntownej przebudowy kościół farny, przy pomocy ówczesnego dziedzica Skoraszew-

skiego.

W latach niewoli, ludność polska miasta Osieczny, staczała zaciętą walkę z zaborcą o zachowanie stanu posiadania i godność narodową, którą zwycięsko przezwyciężała do chwili zrzucenia jarzma niewoli, oswobodziwszy bohaterstwem powstaniem w dniu 11 stycznia 1919 r. miasto z najeźdźcy.

W chwili wyzwolenia się, miasto liczyło 1640 dusz, w tym około 80% Polaków. Obecnie zaś Osieczna liczy blisko 2000 mieszkańców w tym 92% Polaków.

Ludność trudni się przeważnie rzemiosłem, drobnym przemysłem i rolnictwem.

Burmistrzem miasta jest od 1. 5. 1920 r. p. Stanisław Szurkowski. Członkowie Magistratu i Rady Miejskiej, składają się wyłącznie z Polaków.

Z chwilą uzyskania niepodległości, obywatelstwo tutejsze przystąpiło do intensywniej pracy nad podniesieniem miasta, umacniając szereg ulic, porządkując place itd.

W roku 1924 pobudowano na około 40-to morgowym terenie, piękne letnisko miejskie, za cenę około 35 tys. zł. łącznie zabudowano.

Następnie w roku 1928, przy pomocy własnych oszczędności, pobudowało miasto własną elektrownię miejską, na prąd stały o sile około 90 kw. tak, że dziś przeszło 80% ludności korzysta z prądu elektrycznego, zapewniając sobie wygodę i bezpieczeństwo. Ostatnio Zarząd Miejski zelektryfikował dzielnicę letniskową i letnisko miejskie, łącząc znaczne koszty na ten cel, by dać wygodę i przyjemność mieszkańcom miasta napływającym letnikom i gościom.

Ze względu na zdrowy klimat oraz dogodne warunki życiowe i mieszkaniowe w mieście, Osieczna stała się nie tylko miejscem letniskowym, gdyż coraz więcej emerytów osiedla się tu, aby spędzić spokojnie i miło resztę dni swego pracowitego życia, tym więcej, że ceny budowy własnych domków, są bardzo niskie.

W mieście istnieje poza tym znana na całą Polskę Dom św. Józefa — aży dla umysłowo ograniczonych dziewcząt i kobiet katolickich, nowocześnie urządzony na 50 osób, który prowadzi SS. Elżbietanki.

Połączenie kolejowe miasta jest z Leszmem, Lipnem oraz Kąkolewem b. dogodnie.

Poza tym istnieje bardzo dogodna komunikacja autobusowa na wszystkie strony, nie mniej przyjemna i tania lokomocja konna.

Leszczyńska Hurtownia Surowców - Rudolf Łaska

Zakłady „Leszczyńska Hurtownia Surowców RUDOLF ŁASKA, Leszno” ulica



Rudolf Łaska.

Przemysłowa nr 21/23 należą do rzędu największych przedsiębiorstw na ziemiach zachodnich. O ile chodzi o sortownie szmat, to jest ona największa w Polsce. Przedsiębiorstwo zostało założone w roku 1919 — przez ówczesnego właściciela p. RUDOLFA ŁASKĘ, przemysłowca pełnego inicjatywy, ruchliwego i wytrwałego w dążeniu do wyłknięcia celów, pierwszorzędnego organizatora, który ze skromnych początków z przedsiębiorstwa z 2 robotnikami stworzył z czasem bardzo poważny warsztat pracy, dający zatrudnienie setkom pracowników. O wielkości przedsiębiorstwa świadczy liczba zatrudnionych pracowników, — która wynosi obecnie w samej Centrali w Lesznie około 250 ludzi w tym około 20 pracowników umysłowych.

Poza Centralą w Lesznie istnieją oddziały w Poznaniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Gnieźnie, Krotoszynie i Chorzowie. W Nowym Tomyszu i Wągrowcu p. ŁASKA zorganizował skup surowców. W stadium organizacji są także dwa oddziały i to jeden na Górnym Śląsku, a drugi nad morzem.

Przedsiębiorstwo p. ŁASKI obejmuje obecnie parę działów i to:

1) zakup surowców (złomu żelaznego kutego, palonego i łanego, szmat, szkła, kości, metali, papieru, makulatury itp.)

2) sortownie szmat i mechaniczna pralnia szmat,

3) fabrykę papy dachowej i wyrobów smółkowych,

4) hurtownią sprzedaż artykułów budowlanych, jak cement, wapno, gips, trzcin itp.

5) produkcję siatki drucianej.

Przy oddziale w Poznaniu przedsiębiorstwo posiada specjalny dział kolejek polnych i przemysłowych. Lorki buraczane, wywrotki żelazne, zestawy kolowe i inne części produkowane są we własnym zakresie. Kolejki te nie tylko nie ustępują w jakości zagranicznym podobnym wyrobom, ale nawet według oceny fachowców znacznie je przewyższają. Specjalnie na podkreślenie zasługuje fakt, że jest to jedyna w tym dziale w Polsce firma czysto polska.

Oddzielnie zupełnie prowadzona jest Płowa Cegielnia w Czarnym, o produkcji około 2 milionów cegieł rocznie, wchodząca również w skład zakładów przemysłowych p. ŁASKI.

W Lesznie obok zakupu surowców i sortowni szmat najpoważniejszy dział zajmują fabryki papy dachowej i wyrobów smółkowych. Produkowana w fabryce papy smółkowa tak zwana „kamienna” odznacza się bardzo dużą trwałością i oszczędnością w użyciu. Skutkiem specjalnego spreparowania masy jak i odpowiedniego urządzenia piaskarni wyprodukowana papa nie jest wrażliwa na rozgrzanie, a będąc przy tym równocześnie bardzo giętą nie pęka, nie rysuje się i nie przepuszcza wody. Te specjalne właściwości papy produkowanej przez firmę RUDOLF ŁASKA zyskały jej ogólną popularność i sławę najprzedniejszej, zapewniając jej rynek zbytu nie tylko w najbliższej okolicy, lecz również w rejonach daleko położonych, poza granicami Wielkopolski.

Firma posiada również wyłączne przedstawicielstwa dla skupu i sprzedaży najpoważniejszych firm krajowych, że wymienić dla skupu surowca firmy: „Żelazohurt” — Katowice — na złom kuty „Herzfeld & Victorius” — Grudziądz — na złom lany, Fabryka Tektury i Papieru „Fordon” — Warszawa — na szmaty, Roman May — Lubów — na kości, Huty Szkła Jakuszelewskich — Poznań — na szkło, dla sprzedaży: Zakłady „Solvay” w Polsce — na cement „Grodzice”, „Wapno-rud” Sp. Akc. — Warszawa — na wapna budowlane, hydrauliczne i nawozowe rolnicze.

Mało kto zdaje sobie sprawę z tego w jaki sposób i do jakich celów zbiera się, czyści i sortuje wszelkiego rodzaju odpadki jak szmaty, żelazo, szkło, papier itp. surowiec, który tak często bezzużytecznie się marnuje. O wartości, jaki ten su-

rowiec posiada, nie ma się w ogóle żadnego wyobrażenia. Dopiero wojna hiszpańska i izolacja Włoch zmuszająca ten kraj do samowystarczalności gospodarczej zwróciła uwagę na znaczenie tych odpadków. Ostatnio u naszego sąsiada zachodniego t. j. w Niemczech skutkiem braku dewiz dokonano na tym polu olbrzymich postępów i ten rodzaj surowca jest źródłem wielkiego bogactwa, a przeróbka jego daje utrzymanie tysiącom ludzi.

Przypatrzmy się bliżej procesom, jakim podlegają szmaty w zakładach firmy RUDOLF ŁASKA w Lesznie.

Szmaty przychodzą do Centrali z oddziałów skupujących je od drobnych handlarzy lub pół hurtowników. Tutaj przechodzi proces wstępny sortowania. Proces ten polega na tym, że wydzielą się szmaty przeznaczone do prania, szmaty do przemysłu papierniczego, szmaty do dalszego sortowania i szmaty przeznaczone do prania. Już przy pierwszym tak zwanym wstępnym sortowaniu oddziela się nieczyści, jak ceraty, szelki, guziki, tektury i inne zanieczyszczenia w postaci kurzu, szkła itp. Poszczególne gatunki idą znowu do oddzielnego sortowania.

Sortowanie zasadniczo odbywa się na sortowni w 3 etapach. Pierwszy etap polega na wyodrębnieniu danego gatunku szmat, drugi na wyodrębnieniu z gatunku koloru i jakości oraz trzeci na przetrzeptaniu materiału w specjalnych mechanicznych trzepakach, skontrolowaniu jakości po opuszczeniu trzepaków oraz załadowaniu. Jest to ostatni proces poprzedzający wysyłkę na miejsce zamówienia i przeróbkę. Konsumentem szmat jest przemysł włókienniczy w Łodzi, w Białymostku i Ożorkowie, gdzie firma posiada składnice, względnie przemysł papierniczy we Fordonie. Tak dla przemysłu włókienniczego jak i papierniczego szmaty stanowią jeden z podstawowych surowców.

Jak skomplikowana jest praca przy sortowaniu szmat w sortowni jako przykład niech posłuży fakt, że szmaty sortuje się w sortowni p. ŁASKI na około 100 gatunków. Tygodniowa produkcja zakładów dochodzi do około 10 wagonów szmat.

Tak więc zysał kupiecki, przedsiębiorczy i energiczny człowiek, z bezzużytecznych przedmiotów i odpadków tworzą nowe bogactwa, oddając gospodarstwu narodowemu nieocenione usługi.

Leszczyńska Hurtownia Surowców — RUDOLF ŁASKA jest placówką przemysłową zasługującą na uznanie i podziw.

RZEMYSZKIEWICZ, burmistrz.

Rydzyzna - wczoraj - dziś - jutro

przed obiektywem gospodarczym

Ze źródeł historycznych wynika, że Rydzyna leżała „w Śląsku, w Polsce i położona była przy ważnym trakcie



Burmistrz Wincenty Rzemyszkiewicz

cie handlowym o znaczeniu międzynarodowym. Jeszcze w XVIII wieku urządował w Rydzynie mostowniczego opierający swe czynności „Na Fundamencie Prawa pod Tytułem: Komisja Skarbu Koronnego iako też dla Przeprowadzenia do skutku y Egzekucyi Uniwersałów Prześwietney Komisji...” pobierając od każdej osoby — „wszelkiego stanu z Towarom ZAGRANICZNYM...” od Dróg i Mostów groszy Dwa... (wyjątki z zarządzenia mostowniczego wydanego w Rydzynie w roku 1767 — Archiwum Miejskie tom 36 „Wydzierżawianie miejskich urbków i ciomostowe”).

W roku 1750 mieszkało w mieście między innymi 20 mistrzów przedalniczych, 16 rzeźników, 8 piekarzy, 2 rusznikarzy, dużo młynarzy, garncarzy, powroźników, kapeluszników, wytwórców likierów, handlarzy itp. Istniały też w Rydzynie ulice Garbarska, Rzeźnicza, Garncarska itp., co wskazuje, że miasto posiadało rozwinięty handel i przemysł. Siedzibą panów Leszna i Rydzyny była wówczas Rydzyna, więc miasto nie ciążyło do Leszna.

Obciążenie mieszczań na rzecz Panów miasta było dość wysokie, to też miejscowy drobny przemysł i handel po wyzwobodzeniu się w drugiej połowie XIX wieku od pańszczyzny był na długi czas słaby i niezdolny do większego rozwoju. (Archiwum Miejskie „Statut miejski z 1750 r.”, zawierające jednostronne zarządzanie Sułkowskich, obciążające mieszczań i mieszkańców różnymi ciężarami).

Od chwili, kiedy ks. Sułkowski nie pozwolił przeprowadzić kolei Leszno — Rawicz tuż obok miasta, Rydzyna pozabawiona została podstaw rozwoju gospodarczego i nie mogła już zdążyć z postępem, jaki jednostkom i osiedlom ludziom nadawał rozwój techniki. Pod czas gdy w licznych innych miastach znaleźli się ludzie, którzy umieli i zdolali wytłumaczyć mieszkańcom, jakie dobrodziejstwa, korzyści i znaczenie dają urządzenia użyteczności publicznej, obsługujące ludność mechanicznie w zakresie światła, wody, kanalizacji itp., Rydzyna przeżywa ten proces dopiero obecnie w zakresie elektryfikacji, to też cały okres rozwoju techniki, postępu i dobrobytu gospodarczego przetrwało miasto bezpowrotnie. Dopiero w r. 1910 wysiliło się miasto na wybudowanie małej gazowni benzolowej.

Będąc o 1 i pół wieku starszą od Leszna jako miasto Rydzyna pozostawała z roku na rok coraz dalej wstecz. W chwili przejścia pod zabór pruski liczyła Rydzyna jeszcze 1615 mieszkańców, zaś w r. 1910 tylko 1147.

Po powrocie w dniu 17. I. 1920 r. na łono matczynej Polskiej i po przystosowaniu administracji do nowych warunków zabrano się w Rydzynie do

odrobienia zaległości w gospodarce publicznej. Liczne przesunięcia miejscowej ludności, okres wojenny, stosunki walutowe a z kolei ogólno-swiatowy kryzys gospodarczy i wyrosła z tego kryzysu a podyktowana wyższymi interesami reforma administracji, powodujące zwięźenie treści i rozmiarów miejscowej gospodarki publicznej, oraz powodująca wybitne ciężenie ludności do Leszna, nie pozwoliły na wydajniejsze tempo pracy dla miejscowych interesów zbiorowych. Jednak wyników swojej pracy w okresie nowego odrodzenia Rydzyna nie potrzebuje się wsłuchiwać. Przede wszystkim wyciągnięte zostało z wiecznego błota przedmieście na szlaku Rydzyna — Zaborowo, gdzie powstała ładna, długa, wybrukowana ulica. Przebrukowany, podwyższony i unowocześniony został Rynek, wybrukowane i przebrukowane zostały prawie wszystkie ulice i uliczki w mieście, posadzonych zostało kilkadziesiąt drzew ozdobnych w mieście i drzew użytkowych przy drogach przedmiejskich, zbudowanych parę mostów, założonych paręset metrów kanalizacji ściekowej, położonych zostało dużo chodników cementowych itp. Publiczna Szkoła Powszechna otrzymała najwyższy stopień organizacyjny i udziela obecnie nauki również 29 dzieciom z okolicznych gromad.

Przyłączenie do miasta byłej jednostkowej gminy Klody w r. 1928, pod względem szkolnym a w r. 1934 pod względem administracyjnym uczyniło

miasto częściowo rolniczym, wzmocniło jednak podstawy gospodarki publicznej, zapewniając dobre podstawy interesom zbiorowym, jak również umożliwiło skarbowości samorządowej wprowadzenie wydajnych ulg w obciążeniach ludności podatkami i opłatami publicznymi. W szczególności obniżono dodatek komunalny do opłat za świadectwa przemysłowe i od obrotu z 30 na 15%, dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego obniżono z 4 na 2%. Dodatek do Państwowego podatku gruntowego na rzecz miasta pobiera się obecnie tylko w wysokości 35% a więc znacznie poniżej norm, maksymalnych dozwolonych.

Powiększenie od 15. IV. 1934 miasta nie spowodowało podwyżki kosztów administracyjnych miasta, które wynosiły w roku budżetowym 1928/29 — 15.670,55 zł, w r. 1933/34 — 11.385,44 zł, a po powiększeniu miasta w r. 1934/35 — 10.226,94 zł.

W r. 1928/29 wynosiły dochody miasta z dodatku do państwowego podatku przemysłowego — 7000 zł, zaś w r. 1935/36 było z tego źródła tylko — 1242 zł. Podobnie kształtowały się dochody z dodatku do państw. podatku dochodowego, wynoszące najwięcej w r. budz. 1928/29 — 12.783 zł, zaś najmniej w r. budz. 1935/36 — 2986,51 złotych.

Obok rolnictwa istnieje w mieście dobrze rozwinięty handel detaliczny, 1 mleczarnia, 1 olejarnia, 1 śrutownik,

1 wytwórnia dachówek i przedsiębiorstwo pokrywania dachów, 3 przedsiębiorstwa budowlane, 1 cementownia i przedsiębiorstwo budowy studziń, 2 spółdzielnie kredytowe, 1 spółdzielnia rolniczo-handlowa, 1 spółdzielnia elektryfikacyjna, 1 elektrownia prywatna oświetlająca Zakład Fundacji Sułkowskich i przedsiębiorstwo eksportu jaj, 4 rzeźnie prywatne, 5 restauracji, 4 piekarnie, 3 kuźnie, liczne warsztaty stolarskie, ślusarskie, krawieckie, obuwnicze itp. Jedną ślusarnia wyrabia masowo sprężynki stalowe, docierające już do licznych miast Wielkopolski.

Nasilenie gospodarcze Rydzyny za leżne w dużej mierze od sytuacji gospodarczej miejscowego i okolicznego rolnictwa, może ulec polepszeniu po pokonaniu przez rolnictwo osadnicze swych trudności, wynikłych z początkowych długów inwestycyjnych itp.

Zważywszy, że obciążenia daninami publicznymi w Rydzynie w porównaniu do innych miast są niższe, że miasto leży przy ważnej linii kolejowej i dobrze umocnionych drogach kołowych, można twierdzić, że jest korzystnym miejscem dla inicjatyw gospodarczych. Bardzo potrzebne i dobre warunki w Rydzynie miałyby cegielnia, młyn, masowy drobny przemysł drzewny itp.

Jeżeli gospodarka publiczna zdoła stworzyć możliwe wygody dla życia jednostek, podniesienie miasta stanie się więcej realne, aniżeli wycekiwanie na przypływ ludzi, którzy mieliby zainwestować swój własny kapitał i w dodatku zająć się pracą społeczno-gospodarczą w kierunku rozwoju miasta i stworzenia najkonieczniejszych przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

—O—

K. K. O. Miasta Leszna

Jedną z poważnych i najstarszych instytucji finansowych na naszym pograniczu, będącą żywym czynnikiem gospo-



Dyrektor E. May

darczym naszego miasta, to założona w roku 1847 Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Lesznie. Zadaniem jej jest ułatwiać gromadzenie oszczędności, godziwie oprocentowanie tychże oraz uprzysiężenie ludności kredytu. Tę swoją rolę spełnia mimo wstrząsów wewnętrznych jak i zewnętrznych, a w oparciu o silny związek poręczający, daje ciuteczom stuprocentową pewność zwrotu powierzonych jej grosza. M. K. K. O. przyczyniła się w wielkiej mierze do rozwoju miasta i spełnia swą rolę z pożytkiem dla jego mieszkańców, dla warsztatów pracy. Każdy, który powierza jej swój grosz, nietylko stwarza sobie spokojne jutro, ale nadto zasila handel, przemysł i rolnictwo, a tym samym usuwa klęskę bezrobocia. Obywatele zdają sobie sprawę z tego, że tylko współpraca całego ogółu z M. K. K. O. może stworzyć z tej instytucji potężną dźwignię gospodarczego rozwoju naszego miasta. To zaufanie, wyrażające się w powierzeniu jej ucałowanego grosza, jest całkiem uzasadnione, bowiem poza materialną gwa-

rancją, którą daje gmina miasta Leszna, moralnie gwarantują ją Kasę znani i ceniący z pośród obywateli wybrani członkowie organów Kasy. Przewodniczącym Rady Kasy jest niezmiennie włodarz naszego miasta p. Burmistrz Kowalski, — członkami Rady p. p. radcy Danielak i Przymuszała, radni Klonowski, Pokrywka i Skorański, mec. Krause, kupiec Schmidt i mistrz rzeźniczy Zurekiewicz. Do Komisji Rewizyjnej, która sprawuje funkcje jako organ kontrolujący, należą p. radny dr.

Wyżykowski jako przewodniczący, członkami zaś pp. radni Bułński i prof. Wędkowski, zastępcami pp. sen. Górecki, radny Janowski i inż. Przygodzki, Zarząd Kasy zaś tworzą pp. dyrektorzy Edmund May, Maksymilian George i kupiec Stanisław Voelkel.

Dobrze pojmowany patriotyzm lokalny mający na oku rozkwit naszego miasta, a zarazem dobrze pojmowana troska o przyszłość własną, powinny się przejawiać w powierzaniu Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Lesznie każdego zbednego grosza.

DYR. E. MAY.

Z dziejów Cechu Fryzjerskiego

Cech Fryzjerski w Lesznie założony został w roku 1670. Po odzyskaniu niepodległości w r. 1920 na stanowisko star-

zawodowego przeznaczonych.

W obecnym zarządzie zasiadają p. Szykny, starszy cechu, p. Nawroć, podstarzyszy, p. Machowicz, sekretarz, p. Mizgalski, skarbnik, pp. Kostański i Lehman, lawnicy.

Dużą przeszkodą do rozwoju Cechu jest obecna ustawa przemysłowa, która ograniczyła prawa cechów do minimum, po mimo to Cech nasz pracuje w kierunku kulturalno-oświatowym, przez utrzymywanie wspomnianej szkoły i urządzenie konkursów i odczytów oraz walczy z nielegalną konkurencją t. j. chałupnictwem, które w ostatnich latach bardzo się rozmnóżało, a które przynosi wielką szkodę zawodowi.

Cech liczy obecnie 40 członków.

Członkowie Cechu:

Marczyński Józef, Kuśnierek Tomasz, Makowiak Stefan, Marcinkowski Walenty, Rozwalski Bernard, Turkiewicz Leon, Ciesielski Leon, Pepel Edmund, Zydorek Stanisław, Antoszkiewiczowa, Ritter Feliks, Leutner Jan, Kowalski Otton, Pawłowski Stanisław, Henschel Willi, Florczak Władysław, Synowiec Franciszek, Kaminski Marian, Springer Józef, Orzakiewicz Edward, Tałaga Henryk, Moeck Stanisław.

Singe Alfred, Rydzyna, Machowski Hieronim, Rydzyna, Kłopsch Gerhard, Rydzyna, Stachowski Franciszek, Włoszakowice, Skorupiński Stefan, Włoszakowice, Zbierski Feliks, Smigiel, Cieciski Paweł Smigiel, Kuźniak Leon Smigiel, Krell Jan Osieczna,



Jan Szykny, st. cechu

szego powołany został p. Nawroć. Podczas jego kadencji została założona szkoła zawodowa przy Cechu, istniejąca dotąd. — Zarząd obecny stara się o podniesienie szkoły na wyższy poziom, lecz niestety natrafia na trudności gdyż pomimo usilnych starań szkoła nie otrzymała dotąd żadnych subwencji z funduszy na cele szkolnictwa

Elektryczność w Polsce i zagranicą



Dyr. inż. L. Bethge

Po czasie kryzysowym w Polsce nastąpiła w ostatnich latach poprawa w produkcji prądu świetlnego. Poprawa ta w stosunku do roku 1935 została zakończona zwiększeniem się wytwórczości o 10%.

Większy przyrost niż w Polsce wykazały Niemcy i to 15,7%, Anglia 13,1% i Czechosłowacja 12,7%. Natomiast szereg państw, daleko już posuniętych pod względem elektryfikacji zakończył rok 1936 mniejszą zwykłą aniżeli Polska, a więc: w Belgii przyrost wyniósł 9,4%, w Szwajcarii 6,3%, w Francji tylko 2,8%. Są to liczby dla nas pocieszające, gdyż mogą budzić nadzieję, że od roku zeszłego zaczęliśmy odrabiać nasze opóźnienie elektryfikacyjne. Do odrobienia mamy bardzo wiele, tym bardziej, że w ostatnich latach rozpętała się eksploatacja pomiędzy Polską a państwami zagranicznymi bardzo się zwiększyła. — Dość przytoczyć zwiększenie produkcji energii elektrycznej roku 1936 w porównaniu do roku 1929.

Anglia	+ 64,2%
Holandia	+ 45,6%
Niemcy	+ 34,7%
Belgia	+ 27,8%
Szwajcaria	+ 14,2%
Francja	+ 12,5%
Czechosłowacja	+ 6,3%
Polska	+ 2,5%

Przejdźmy teraz do wyników działalności za rok ubiegły naszych głównych ośrodków pracy elektryfikacyjnej. Zacznijmy od kapitału prywatnego

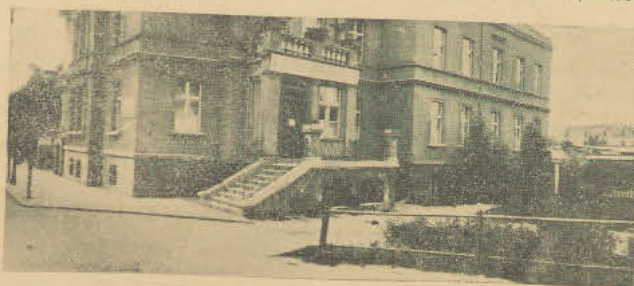
- 1) Śląskie Zakłady Elektryczne, instalowanej mocy 76 000 kw. miały obrót zwiększony o 8,3%, a wpływy zmniejszyły się o 1,5%.
- 2) Koncern „Siła i Światło” zainstalowanej mocy 65 150 kw., obrót energii zwiększony o 15,9%, a wpływy o 8,9%.
- 3) Koncern elektrowni kapitału belgijskiego, grupujący elektrownie w Białymstoku, Częstochowie, Kielcach, Piotrkowie, i Radomiu, o mocy ogólnej 37 124 kw. zwiększył swą produkcję o 22,1%, wpływy o 7,5%.
- 4) Elektrownia Okręgu Warszawskiego z kapitałem angielskim o mocy 32 750 kw. zwiększył produkcję o 14,3%, wpływy o 9,8%.
- 5) Podkarp. Tow. Elektr. o mocy 11 200 kw. zwiększył swą produkcję o 27,4%, a zmniejszył wpływy o 6,9%.

Elektrownie komunalne:

- 1) Warszawa o mocy 57 900 kw. zwiększyła swą prod. o 11,8%, a wpływy o 5,3%.
- 2) Poznań o mocy 30 000 kw. zwiększył swą prod. o 7,62%.
- 3) Bydgoszcz, Gródek (grupa elektr. pom.) o mocy 28 560 kw. zwiększyły swą prod. o 11,5%, wpływy o 1,9%.
- 4) Lwów o mocy 25 100 kw. zwiększył swą prod. o 10%, wpływy o 5,4%.
- 5) Kraków o mocy 15 700 kw. zwiększył swą prod. o 5,2%, zmniejszył się o 1,3%.

Prywatna Szkoła Powszechna Wł. R. Trzeciaka w Lesznie

Leszno jest — jak wiadomo „miastem szkół”. To też wśród licznych zakładów naukowych nie brakuje na jego terenie również prywatnej szkoły powszechnej, spełniającej chlubnie swoje zadanie wychowawczo-społeczne.



Budynek, w którym mieści się Szkoła Prywatna Wł. Trzeciaka

Prywatna Szkoła Powszechna jest dziełem zasługującym na uznanie wysiłku. — Szkoła została założona przez p. Władysława Trzeciaka w październiku r. 1932 i zajmuje obszerne lokale w budynku przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego 26, dysponując przy tym dużym boiskiem i ogródkiem szkolnym.

Stopniowy jej rozwój napotykać na olbrzymie trudności w początkach istnienia, jest wynikiem przedsiębiorczej inicjatywy, twórczego uporu i wiary w powodzenie jej właściciela i założyciela.

Wystarczy stwierdzić, że w pierwszym roku działalności Szkoła posiadała personel nauczycielski, złożony z jednego wychowawcy, a który obecnie składa się z 7 osób, żeby uświadomić sobie osiągnięte rezultaty pracy. Miernikiem popularności, jaką cieszy się wśród społeczeństwa — jest również wzrost liczby wychowanków, która z 4-ch w roku 1932, podskoczyła do blisko 70 w roku obecnym.

Warunki zdrowotne Szkoły są b. po-

myślne. Zakład nie jest otoczony zabudowaniami, znajduje się bowiem na otwartej przestrzeni, a klasy są jasne i suche oraz urządzone wzorowo.

Co szczególnie zasługuje na podkreślenie — to liczne pomoce naukowe, które z za-

temizmem w walce o utrzymanie i rozwój placówki — zjednały jej właścicielowi zyciowość społeczeństwa wyrażającą się naj-



Wł. R. Trzeciak

lepiej w obecnej liczbie wychowanków.

Jak Szkoła pracuje i jak piękne są jej rezultaty, ilustruje fakt, że na 24 uczni przechodzących w r. b. do szkół średnich, tylko 3 nie złożyło egzaminu, zaś dwu zostało przyjętych do sławnego gimnazjum im. ks. Sułkowskich w Rydzynie.

Warto przy sposobności stwierdzić, że Prywatna Szkoła Powszechna Wł. Trzeciaka jest jedną z 3-ch polskich na 12 niem. szkół prywatnych, istniejących na olbrzymim terenie obwodu szkolnego inspektoratu leszczyńskiego. Uwydatnia to wyraźnie upośledzenie polskiego szkolnictwa prywatnego.

Dla informacji należy dodać, że Prywatna Szkoła Powszechna Wł. Trzeciaka posiada pełne prawa publiczności, więc tym samym może uzyskiwać dla swych uczniów niżki kolejowe, umożliwiające uczęszczanie do niej młodzieży nawet z dalszej okolicy.

T. Betting i Ska w Lesznie



T. Betting

Przemysł fortepianowy jest w Polsce b. ubogi. W rządzie nielicznych fabryk, wy-

rabiających pianina — poczesne miejsce zajmuje firma T. Betting i Ska, Leszno, ul. Komeńskiego — której początki sięgają roku 1887.

Pierwszą jej siedzibą była Moskwa skąd po przeniesieniu jej w r. 1899 do Kalisza — Juliusz Betting przeniósł ją w roku 1921 do Leszna.

Przedsiębiorstwem kieruje obecnie — wnuk założyciela p. Betting, który przejął je w roku 1932.

T. Betting i Ska produkuje: pianina od najmniejszych t. zw. liliputów (zupelnie nowych typów) do największych koncertowych i skrzydła o podwójnym rezonansie. Poza tym firma wyrabia modele gabinetowe, salonowe i koncertowe oraz półkoncertowe.

Fabryka posiada następujące działy: 1) stolarski, w którym wykonuje się korpusy pianin z drzewa sosnowego, topolowego, lipowego i t. p.; 2) lakierniczy, gdzie poieruje się korpusy pianin systemem natryskowym; 3) ślusarski i dział wyrobu klawiatur, zaprowadzony w roku

1934. Sprawdzanie klawiatur z Niemiec i Czechosłowacji stało się oddatą zbytnią.

Klawiatury wykonuje się mechanicznie z drzewa świerku rumuńskiego — po czym nakłada się na poszczególne klawisze specjalne płytki z kości słoniowej, sprowadzane z Anglii.

W specjalnym dziale montowni zestawia się cały mechanizm pianina. Stąd gotowy instrument odchodzi do magazynu, a wreszcie do klienta.

Wyroby firmy T. Betting cieszyły się zawsze najlepszą renomą, o czym świadczą liczne odznaczenia, jakie zdobyła na wystawach europejskich. Grand Prix na Wystawie Światowej w Brukseli w roku 1930, dwa złote medale na Wystawie w Antwerpii w roku 1905, duży złoty medal i krzyż honorowy na Wystawie Muzycznej w Brukseli w r. 1906. Fabryka brała udział w Targach w Kijowie, Rostowie i Niznym-grodzie oraz w Częstochowie w r. 1911.

Po odrodzeniu Państwa Polskiego firma bierze żywy udział we wszystkich Targach — Poznańskich, Lwowskich, Wileńskich i Wołyńskich, zdobywając rynek krajowy, a nawet angielski.

25 proc. produkcji fabryki odbiera Wielkopolska i Pomorze. Najlepszy rynek zbytu dla swych wyrobów — zdobyła firma T. Betting i Ska na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska.

Fabryka posiada własny skład fabryczny w Częstochowie oraz rozgałęzioną sieć przedstawicielstw: w Toruniu, Gdyni, Łodzi, Warszawie, Lwowie, Równem, Wileńsku, Katowicach, Kielcach i Bielsku.

Powinno ta placówka przemysłowa, — przechodząc z ojca na syna — cieszyć się na terenie Leszna dużą i zasłużoną popularnością, a wśród melomanów życzliwą opinią.

Solidne wyroby firmy, ich wysoka jakość i cenne zalety zjednują jej wielkie szeregi klientów.

6) Wilno o mocy 8 500 kw. zwiększyły swą prod. o 13,6%, wpływy zmniejszyły się o 1,1%.

Z pośród ugrupowań kapitału prywatnego, jak komunalnego wszystkie przedsiębiorstwa wykazały się zwiększeniem produkcji, lub obrotu energii, ale wzrost wpływów okazał się znacznie mniejszy niż wzrost produkcji. W 6-ciu przedsiębiorstwach mimo zwiększenia produkcji zmniejszyły się wpływy.

W konsekwencji przeciętna osiągalna cena za wyprodukowaną kilowatogodzinę obniżyła się (patrz wykres na wystawie Zakł. Miejsk.).

Ruch inwestycyjny w elektrowniach zrzeszonych w Związku Elektro-

wni Polskich w roku 1936 w stosunku do roku 1935 był minimalny, gdyż przybyło tylko 17 440 kw. — Ogółem energia rozporządzalna zwiększyła się o 11,8%, a wpływy tylko o 2,8%. Stąd przeciętna osiągalna cena za 1 kwgdz. spadła z 13,5 do 12,5 gr. t. j. obniżyła się o dalsze 7,4%.

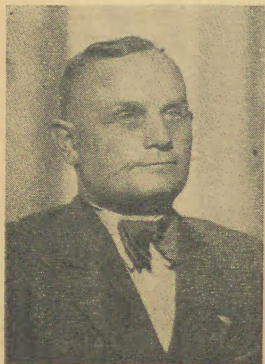
W każdym bądź razie ruch cen w dół jest jaskrawym, a rentowność przedsiębiorstw budzi duże wątpliwości, gdyż odpisy na rezerwy i odnowienia nie zawsze są dostateczne, tym więcej że wskaźnik cen hurtowych w Polsce w okresie od grudnia 1935 do lutego 1937 wzrósł o 14%.

Wpływy zrzeszonych elektrowni można liczyć okragło na 108.000.000 zł.

Rolnicza Mleczarnia w Lesznie

Spółdz. z odpow. ograniczoną

Rolnicza Mleczarnia w Lesznie, ul. Osiecka 52/53 została założona w roku 1928 z inicjatywy okolicznych właścicieli ziem-



Dr. O. Eisermann

szych i gospodarzy, jako wyraz lokalnych potrzeb, gdyż poza niemiecką — placówka podobna w Lesznie nie istniała. Ze Rolnicza Mleczarnia była istotnie na gruncie leszczyńskim pożądana — świadczy o tym poważna ilość członków — założycieli, których zdobyła.

Początki Mleczarni zapowiadały piękny rozwój. Dostawa mleka, dzięki obywatelskiemu stanowisku okolicznych dworów i gospodarstw była całkowicie zapewniona, a produkty mleczne znajdowały rynek zbytu.

W miarę jednak jak kryzys gospodarczy zaczął się pogłębiać i dotknął katastroficznie rolnictwo — Mleczarnia przechodziła okres krytyczny, ponieważ dostawa mleka została w dużym stopniu zahamowana.

Już jednak pod koniec roku 1934 sytuacja uległa poprawie, dostawa mleka wzrosła, a z nią obroty Mleczarni. Począwszy od tego czasu interesy Spółdzielni kształtują się coraz korzystniej.

W chwili obecnej dzienna przeciętna dostawa mleka wynosi około 7 tys. litrów, z czego 2—2 1/2 tys. przeznaczonych jest na sprzedaż, zaś resztę przerabia się na masło i produkty serowarskie.

Co należy podkreślić, to fakt, że mleko konsumcyjne (do spożycia) sprzedaje Rolnicza Mleczarnia tylko w stanie pasteryzowanym, chroniąc w ten sposób swoich licznych klientów przed bakteriami chorobotwórczymi, a gwarantując im zarazem doskonałą jakość mleka. Pasteryzacja mleka konsumcyjnego jest zaprowadzona w krajach zachodnich od dawna. Tak np. New York święcił w 1936 r. 25-lecie wprowadzenia przymusowej pasteryzacji mleka. Śmiertelność niemowląt zmniejszyła się przez to b. poważnie. U nas niestety, walczy młusi z niechęcią szerokich mas kon-

sumentów, wśród których zakorzeniony jest przesąd, że pasteryzowane mleko nie posiada tych składników odżywczych i takiego procentu śmietany, co mleko naturalne. Tymczasem jest wręcz odwrotnie. Mleko pasteryzowane posiada nawet jakoś wyższą, a równocześnie zabezpiecza przed bakteriami chorobotwórczymi.

Rolnicza Mleczarnia wyrabia również masło na wywóz zagranicę oraz produkuje kilka gatunków serów jak np. tyłzyski, trapiśtów, romadur, camembert, kefirowy, limburski, oraz twaróg jadalny i fabryczny.

Wysokie gatunki produktów zawdzięcza Rolnicza Mleczarnia swoim urządzeniom, które odpowiadają wymogom nowoczesnej techniki mleczarskiej.

Obszerne podwórze ułatwia dojazd do hali odbiorczej, w której znajduje się waga do mierzenia mleka, — zbiornik dwudzielny o formie czworobokowych basenów, z których mleko przeznaczone do spożycia — przechodzi przez specjalny filtr do podgrzewacza. Tutaj ociepla się do temperatury 65 stopni C., po czym przechodzi znowu samoczynnie do aparatu w którym przez 30 minut dokonuje się t. zw. długotrwała pasteryzacja, w której uległ zniszczeniu bakterie przy równocześnie zachowaniu pożądanego witamin.

Inny proces przechodzi mleko przeznaczone na przeróbkę. Po odpowiednim procesie w podgrzewaczu — zostaje przerobione w wirówkach „Baltic i Alfa” po czym śmietanę pasteryzuje się przy temperaturze 90 st. C. Następnie mleko chude przechodzi do pasteryzatora i skolei na chłodnik. Mleko to odbierają dostawcy dla celów gospodarczych. Pasteryzowane mleko chude może być bez ryzyka stosowane do wypasania cieląt i prosiąt, gdyż nie powoduje u nich biegunki.

Masło jest najważniejszym produktem mleczarni. Wyrabia się je w specjalnej masłowni, a w której na pierwszy rzut oka uderzają olbrzymia obracająca się na osi, za pomocą pary — masielnica — wgniataki w formie beczki.

Mleczarnia posiada jeszcze serownię — dzielącą się na dział produkcji i t. zw. dojrzewalnię serów.

Jak z powyższego opisu wynika, Rolnicza Mleczarnia jest zakładem poważnym i odgrywającym dużą rolę gospodarczą w powiecie. Byłoby jedynie b. pożądanym, aby wszystkie polskie majątki okoliczne dostarczały mleko wyłącznie do polskiej mleczarni, co niestety się nie dzieje. Miejmy nadzieję, że poczucie obywatelskie zwycięży, i że nie będzie w krótkim czasie polskiego majątku i gospodarstwa, który by nie znalazł się w szeregu dostawców Rolniczej Mleczarni, bo przecież wypłata za mleko niezmieniałaby się od wypłaty w mleczarni niemieckiej.

Obecny skład zarządu Rolniczej Mleczarni jest następujący: p. poseł J. Domirski z Golan — prezes, Górski z Wydziałkowi i Gryczan z Leszna — członkowie.

Kierownikiem zakładu od 7 lat jest p. Stanisław Eisermann, b. długoletni starszy instruktor Szkoły Mleczarskiej we Wrześni oraz Rewizor Patronatu w Poznaniu.

Jego wiedzy fachowej i energii Rolnicza Mleczarnia zawdzięcza swój obecny rozwój.

Historia Cechu

Piekarskiego i Cukierniczego w Lesznie

Pierwsza pewna wzmianka o cechu piekarskim w Lesznie wywodzi się z roku 1630. Wprawdzie historycy twierdzą, że



J. Nowaczyński, starszy cechu

w starożytnej Grecji istniały już instytucje, w których ludzie jednego zawodu łączyli się w korporacje, a w ustawach starego prawa rzymskiego jest już wzmianka nawet o korporacji piekarzy. W Europie pierwsze bractwa rzemieślnicze zaczęły się ukazywać w 10-tym wieku. Bractwa owe głównie zawdzięczały swoje narodziny i dalszy rozwój bezprawiu ówczesnej rycerskiej szlachty, t. zw. feudalizmowi, w tych bowiem czasach ludność miejska przezwalczała się dla spokoju i bezpieczeństwa łączyła się i zbrojnie występowała przeciwko wyuzdanej samowoli i gwałtom rycerzy — rabusiów. Dużo też rzemiosło ówczesne zawdzięczało Kościołowi katolickiemu, gdyż skupianie większej ilości mieszkańców do budowy Domów Bożych wytwarzało potrzebę rzemiosła piekarskiego dla wyżywienia tejże ludności. Nadto Kościół w opiece dla rzemiosła wyszkalał w Świętych — opiekunów, aby ci byli rzecznikami w niebie, a życiem swoim na ziemi dawali wzór, jak podnieść i uszlachetnić umysł i serce.

Leszczyński Cech Piekarski ma stare dzieje. W Archiwum Państwowym w Poznaniu zachował się przywilej dany cechowi piekarskiemu z 13. IV. 1695 r. wraz z późniejszymi zatwierdzeniami „Życząc z serca naszymu leszczyńskiemu cechowi piekarzy rozwoju, dobrego porządku i ustroju składając się łaskawie do pozostawienia mu tego, co mu nasi śp. Jasnie Wielmożni dziad i ojcowie chwalebnie i życzliwie nadali i zatwierdzili. Dokument niniejszym umacniamy zawieszeniem naszej pieczęci i własnoręcznym podpisem. Dan w mieście Lesznie dnia 13 kwietnia po pełnym łaski Narodzeniu Jezusa Chrystusa Naszego Zbawiciela 1695 roku. (—) Rafał hr. na Lesznie (podpis)."

Treść tego dokumentu świadczy najlepiej w jakim poważaniu i pieczy były ówczesne cechy rzemieślnicze u swych panów. O przejściach dalszych cechu naszego w Lesznie z powodu częstych obłążeń i zdobywania miasta przez heznych nieprzyjaciół, jako też z powodu kilkakrotnego spalania się — nie mamy niestety żadnych ścisłych danych. Wszystkie odnośne dokumenty i kroniki cechu zaginęły.

Radę Nadzorczą Spółdzielni stanowią: pp. Kamocki, Tworzanice — prezes, Grzeszkowiak, Maryszewice, — wójt Filipowski, Osieczna — b. poseł Płoszajczak, Kąkolowo, — Machowiak Dąbce i Pietrzak Lasowice.

Mleczarnia zatrudnia obecnie personel złożony z 11 osób — posiada 2 składy detalnej sprzedaży (Rynek 14 i Osiecka 52) i dwa wozy mleczarskie, z których sprzedaje się nabiał na mieście, oraz wózek rowerowy dostarczający na życzenie nabiał do domu.

Piękny rozwój spółdzielni i chlubna sława jej produktów jest najlepszym świadectwem zdrowych podstaw gospodarczych Mleczarni i fachowych kwalifikacji jej kierownictwa.

Dzisiaj interesują nas ważniejsze przebiegi cechu piekarskiego po powrocie Leszna do Macierzy. Gdy w roku 1919 i 1920 większa część niemieckich i żydowskich mieszkańców z niechęcią odnosiła się do Polaków, lub z miłości dla swej ojczyzny niemieckiej opuściło miasto, pospieszyły całe rzesze kupców, rzemieślników i robotników polskich z dalekiej obczyzny do Ojczyzny. To miasto, które niedawno było na wskroś niemieckie, i twierdzą germanizmu, w której mała zaledwie garstka Polaków wśród ucisku i prześladowań, uparcie walczyła o swój byt — staje się gwałtownie polskim. Najlepiej świadczą o tym liczby. Przed wojną światową liczyło miasto 30 mistrzów piekarskich. W liczbie tej figurowało 29 mistrzów niem., a tylko jeden Polak, obecnie jeszcze żyjący kol. Andrzej Musielak, obecny członek honorowy.

W roku 1920 po objęciu większej części piekarni leszczyńskich przez mistrzów polskich, został do ówczesnego jeszcze zarządu cechu niemieckiego jako pierwszy Polak wybrany kolega Jan Nowaczyński na sekretarza, a kol. Andrzej Musielak na skarbnika. Liczba mistrzów polskich w Lesznie i w powiecie wzrastała tak, że w r. 1923 w dniu 10 stycznia został wybrany nowy zarząd cechu, składający się już z samych Polaków. Jako pierwszy polski cechmistrz wybrany został kol. Jan Nowaczyński, który do dziś dnia piastuje to odpowiedzialne stanowisko ko największemu zadowoleniu wszystkich członków. Na ogólną liczbę 96 samodzielnich piekarzy, pracujących w swych warsztatach po miastach i wioskach naszego powiatu, tylko 50 przystąpiło dotychczas do cechu. Większa część mistrzów piekarskich stroni więc od związku, lekceważąc sobie ważność organizacji.

W roku zaś 1932, 14. sierpnia odbyła się podwójna uroczystość Leszczyńskiego Cechu Piekarskiego i Cukierniczego — podwójna bo obchodów 300 letniego istnienia i poświęcenia sztandaru.

Zarząd Cechu Piekarskiego w Lesznie w roku 1937 składa się z następujących kolegów:

Jan Nowaczyński, Starszy Cechu; Franciszek Kiepl, Zast. Str. Cechu, Aleksander Quoss, sekretarz Cechu, Franciszek Jaś, skarbnik Cechu; Walery Przybyła, Ignacy Walenczak, Stanisław Kuczkowski, Stanisław Dolecki — członkowie Zarządu.

Członkowie: Stefan Flieger, Stanisław Skoracki, Teodor Linke, Wiktor Napiecek, Paweł Schmidt, Wiktor Ławicki, Stanisław Szynkarek, Andrzej Paryzek, Szepean Stróżycki, Antoni Kozłowski, Adam Wleki, Stanisław Kasprzak, Jolantyna Uciechowska, Stanisław Krupka, Edward Schwenkler, Grzegorz Kollwe, Ignacy Fórmanek, Ludwik Misiezyk, Marian Szólc, Karol Labrzycki, Stefan Kowal, Władysław Ruks, Kazimierz Majchrzak, Stanisław Rubiak, Mieczysław Ledworowski, Józef Nather, Alfred Wolf, Franciszek Nowak, Kazimierz Lenartowicz, Ignacy Antoniuk, Karol Handke, Franciszek Rajaczak, Leon Kajak, Walenty Piotrowiak, R. Fengler, Stanisław Dolczewski, Jan Konieczny, Albert Hummer, Alojzy Fengler, Stanisław Ciesielski, Jan Bortel, Jan Paul, Brunon Jerse, Brunon Fengler.



Zabudowania Rolniczej Mleczarni w Lesznie

Cech Ślusarski

Do roku 1903 nie istniał odrębny cech ślusarski, lecz wchodził on w skład zrzeszonych rzemieślników, takich jak: gwoździarze,



St. Kaźmierski, starszy cechu

blacharze, złotnicy itp. („Metallarbeiter Innung“).

W dniu 7 lipca 1903 r. postanowiono na zebraniu cechu zrzeszonych metalowców rozwiązać tenże cech, a pod koniec 1903 r. — 18 grudnia władze niemieckie zatwierdziły w Poznaniu statut cechu ślusarskiego („Statut der Schlosser-Innung zu Lissa“). Członkami zarządu zostali wybrani: C. Albrecht, R. Lauter, H. Schellenberg, G. Vetter, R. Vetter, G. Wolffgramm, Ernst John, E. Kahn i P. Kahn. Wszyscy oni wymienieni zostali w statucie z dnia 18. 12. 1903 r.

Funkcje swe spełniał cech ślusarski niemiecki do dnia 22 stycznia 1923 r., z którego to dnia mamy ostatni protokół w języku niemieckim.

Po objęciu inwentarza cechu przez — władze polskie, zwołane zostaje zebranie cechu ślusarskiego dnia 3 czerwca 1923 r. Utworzony zostaje nowy zarząd w skład którego weszli: jako przewodniczący St. Kaźmierski, następca przewodniczącego: Michał Hensel, sekretarz: Jan Sieradzki, zast. sekretarza Józef Strzelewicz, skarbnik: Fr. Skoracki.

W skład obecnego ścisłego zarządu wchodzi pp. Kaźmierski, przewodniczący, Sieradzki, sekretarz i Gembka, skarbnik.

Obecnie liczy cech ogółem członków 68-miu, z tych przypada na Leszno 18, na powiat leszczyński 4, a reszta na inne powiaty (Ravicki, Gostyński...).

Członkami Cechu Ślusarskiego w Lesznie są:

St. Kaźmierski, J. Sieradzki, K. Marcinkowski, Fr. Skoracki, J. Strzelewicz, M. Frąckowiak, H. Heusler, Otto Vetter, G. Wolffgramm, Kahn, Pachter, Kraupe, L. Ciszewski, Walenciak, Sztul, St. Ciesielski, Hejnowicz, Gąbka.

Członkami Cechu Ślusarskiego w powiecie leszczyńskim są:

St. Urbański, Nowak, J. Peikert.

W Gostyniu i pow. gostyńskim są:

Janiszewski, Mońko, Thielmann, Kolenowicz, Adamczak, Adamczak, Kubica, Zak, Polcyn, Kowandy, Figas, Kmiecik, Michalski, Twardowski, Gregor, Kryniecki, Stefaniak, Krystkowiak.

W Rawiczu:

Lindner, Ziegler, Kretschmer, Bier, Szlagowski, Gutsnecht, Schramm, Pawelczyk, Hrzina, Gazownia Miejska.

Checiński, Grodzki, Vandelt, Brzozkiewicz, Kauczyński, Nowak, Szynka, Gubański, Bötchner, Janecki, Methner, Blottner, Figaniak, Szyzka, Dopierała.

W pow. wolsztyńskim:

Klinsporn, Furmann.

Zarząd Cechu Ślusarskiego w Lesznie:

Starszy Cechu — Kaźmierski.

Podstarszy — Janaszewski.

Sekretarz — Sieradzki.

Zastępca sekretarza — Marcinkowski.

Skarbnik — Gąbka.

**KTO KUPUJE U ŻYDÓW —
POPEŁNIA GRZECH WOBEC
PRZYSZŁOŚCI NASZEGO NARODU.**

Franciszek Bednorz — Poznań

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe

Firma została założona w r. 1929 i siadała wówczas tylko dwa autobusy utrzymujące komunikację na linii Poznań—Zabikowo. Rozwój przedsiębiorstwa szedł jednak nieprzerwanie naprzód, tak że już w roku 1934 zasięg jego linii obejmował — Smigiel—Grodzisk, Buk i Modrze.

W roku następnym kursują już wozy firmy na linii Poznań—Leszno. W tym czasie na wszystkich liniach utrzymywanych przez firmę Franciszek Bednorz — chodzi już 17 wozów marki „Polski Fiat“.

Szybki rozwój i rozszerzenie działalności przedsiębiorstwa było możliwe tylko dzięki wielkiej sprawności linii, wygodnym wozom i grzecznej obsłudze. W miarę jak rosło zaufanie klientów do firmy t. j. solidności kursujących autobusów oraz ich punktualności, co jest rzeczą dużego znaczenia — powiększyła się ilość linii. Cyfry niżej podane ilustrują najlepiej wzrost liczby pasażerów korzystających z usług firmy: w roku 1934 przewiozły 71.948 a w roku 1936 aż 388.626 osób.

Dodać należy, że firma jest w szerokim zakresie samowystarczalna. Posiada bowiem dział budowy karoserii i własne warsztaty reperacyjne.

Właściciel przedsiębiorstwa doceniając jak wielkim niebezpieczeństwem grożą ostre przedmioty leżące na drogach jak gwoździe, szkło i t. p. utrzymuje specjalnych

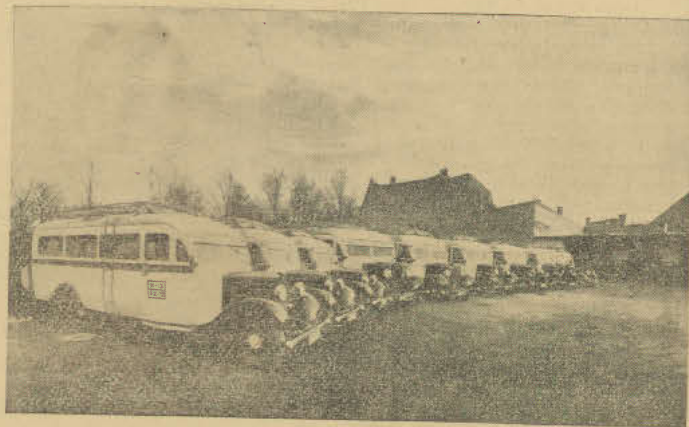
pracowników, których zadaniem jest oczyszczenie dróg po których kursują autobusy jego linii — z wszelkiego rodzaju ostrych przedmiotów. Ma to na celu obok zażegnania niebezpieczeństwa zmniejszenie do minimum kosztów, jakie pociągają za sobą — przebiecia opon.

Nadmienić jeszcze wypada, że personel firmy jest jednolicie umundurowany — co czyni na podróżujących bardzo miłe wrażenie. Dla skontrolowania sprawności linii i personelu, posiada firma jeszcze kontrolerów, którzy są stale czynni w terenie.

Obecnie zatrudnionych jest w przedsiębiorstwie 55 pracowników: 5 biurowych, 18 konduktorów, 22 szoferów i 10 mechaników.

Założyciel i obecny właściciel firmy p. Franciszek Bednorz jest ślązakiem, brał udział w powstaniach śląskich i udziela się społecznie, wspierając materialnie szereg stowarzyszeń.

Na marginesie linii utrzymywanych — przez Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe warto podkreślić, że firma otrzymuje od pasażerów z pogranicza leszczyńskiego życzenia, aby zaprowadziła linię bezpośrednią pomiędzy Poznaniem a Rawiczem, z krótkim postojem w Lesznie, co by bardzo dodatnio wpłynęło na ożywienie stosunków handlowych łączących Leszno z Rawiczem.



Autobusy firmy T. Bednorz w Poznaniu.

5 stów groszy to tani sposób przesyłania pozdrowień z Wystawy

Cech Stolarski

Najstarszym aktem cechu stolarskiego jest protokół z r. 1855. Spółczenie cechu nastąpiło w lutym 1923



A. Rygus, starszy cechu

r Starszym cechu od czasu spółczenia do dnia obecnego jest p. Ant. Rygus. Obecnie ilość członków wynosi 40. Wszyscy posiadają dyplom mistrzowski. (Za czasów zaborskich miało i powiat liczyło ok. 40 samodzielnich

stolarzy, obecnie liczba ich wzrosła do 130).

W Lesznie istnieją następujące firmy stolarskie:

Bartoszkiewicz Synowie, ul. Wolności, Bartoszkiewicz Bronisław Rynek, Błażejowski Walenty, ul. Zielona, Białas Franciszek ul. M. Pilsudskiego, Begemann Henryk Nowy Rynek, Dajewski Franciszek, ul. św. Jakóba, Hoffmann Paweł ul. Łaziebną, Ignor Roman ul. Leszczyńskich, Kuczkowski Teodor ul. Żwirki i Wigury, Matyksiński Nowy Rynek, Neimann Teofil Rynek, Neimann Edmund ul. Żwirki i Wigury, Pabisch Robert ul. Marcinkowskiego, Pawłowicz Władysław ul. Tylna, Piotrowski Stefan ul. Łaziebną, Rygus Antoni ul. Leszczyńskich, Sobol Tomasz ul. Łaziebną, Sobolewski Ludwik ul. G. Narutowicza, Thiel Jan ul. Starozamkowa, Tulisza Roman ul. Leszczyńskich, Wojciechowski Feliks Nowy Rynek, Wojciechowski Franciszek ul. Grodzka, Wójcik, ul. Kościelna.

Zarząd obecnego składa się: starszy cechu p. A. Rygus; sekretarz Roman Tulisza; skarbnik Władysław Pawłowicz; podstarszy Roman Ignor; ławnik W. Błażejowski.



Cech Kowalski

Rzemiosło kowalskie w Lesznie jest zorganizowane w korporacji cechu. Istnieje cechu kowali w Lesznie datują od ro-



Fl. Brzozowski, starszy cechu

ku 1628. Stosunki organizacyjne i rozwój rzemiosła kowalskiego wówczas, opierały się na statucie i nadanych przywilejach przez ówczesnych władców miasta — Leszczyńskich.

W nowo powstałym cechu w roku 1628, urząd starszego cechu piastował mistrz kowalski Szulc.

Jak wynika z protokółów z r. 1856 — wszelkie obrady i korespondencje załatwiano w języku niemieckim. Jakim językiem posługiwano się przy założeniu cechu nie można stwierdzić, ponieważ cech nie posiada z tego okresu dokumentów względnie protokółów.

Po odzyskaniu niepodległości Państwa Polskiego i przyłączeniu Leszna do Polski urząd starszego piastował Fabisch Andrzej.

Pierwszym polskim starszym cechu został obrany 14. 7. 1930 s. p. Mońko Ignacy, mistrz kowalski w Lesznie — a obecnie piastuje ten urząd od 27. 1. 1935 — Brzozowski Florian, mistrz kowalski w Lesznie.

Ogólna stagnacja w rzemiośle z powodu panującego kryzysu gospodarczego, również i rzemiosłu kowalskiemu dała się we znaki, przyczym podkreślić należy, że rzemiosło grup metalowych — temwiecej z powodu kartelowych cen żelaza i węgla. Do pauperyzacji w rzemiośle przyczynia się nielegalna konkurencja, uprawiana przez emerytów i osoby niewyuczone. Uzdrawienie stanu rzemiosła kowalskiego może jedynie wtenczas nastąpić, gdy zostaną zlikwidowane nielegalne warsztaty, oraz zniesienie karteli żelaza i węgla.

Obecnie cech opiera swą pracę na podstawowym statucie, przystosowanym do rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 6 1927 r. o prawie przemysłu.

Członkowie Cechu Kowalskiego:

Bartsch, Brzozowski Fl., Chłton, Dechsel, Deckert Ant., Dudziński Jan, Drygas, Fabisch, Förster, Greulich, Gorzelany, Gerlich, Gad, Gebaczka, Hentschel, John, Kraft, Kubacki, Kaczmarek, Köhler, Kamieniarz, Kunze, Kaczmarek, Klupsch, Lipow, Ludwig, Mann, Mennel, Mintus Fr. Miśkowiak, Przewoźny, Paszek, Peiser, Rybakowski, Rybakowski, Schlafke, Schulz A. Schulz E., Schnitzer, Synoradzki, Szymański F. Schulz, Stark, Stritzke, Schulz P., Staniszewski, Tiedemann, Tonder, Wely, Wojtkowiak, Wichlacz, Wolkowiak, Wajtyniak, Wawrzyniak, Wojczak, Wochat, Zakowski.

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI ZWRACAM UPRZEJMIE UWAGĘ

na moje stoisko wystawowe w Gimnazjum Żeńskim przy ul. Narutowicza

I. PIĘTRO

Z. Bałdowski, magazyn obuwia - Leszno**Pocztą
Telegraf
i Telefon**

Pocztą, Telegraf i Telefon nie są czynnym drugorzędnym w zespole działań, skierowanych ku podniesieniu życia gospodarczego kraju.

Jest rzeczą bezsporną, że życie gospodarcze i rozwój każdego kraju są ściśle uzależnione nie tylko od bogactw naturalnych ale również od sprawnie działających urzędów komunikacyjnych. Rozgałęzioną i udoskonaloną sieć komunikacyjną sprzyja rozwojowi wszelkich stosunków wśród ludności, a przede wszystkim rozwojowi gospodarczemu i kulturalnemu Państwa.

We współczesnym układzie stosunków gospodarczych, politycznych i kulturalnych działalność poczt, telegrafów i telefonów, działalność poczt, telegrafów i telefonów, jako służby łączności, jest niezmiernie ważną zarówno w życiu prywatnym każdego obywatela, jak również w życiu państwa, nauki, władzy cywilnych i wojskowych, a przede wszystkim w życiu gospodarczym państwa i społeczeństwa.

Pocztą, Telegraf i Telefon, pośrednicząc w wymianie myśli między ludźmi rozdzielonymi przestrzenią, pozwalając oszczędzać na czasie, informując o warunkach korzystnych czy niekorzystnych wytwórczości, jakie się wytwarzają w całym świecie w danym okresie czasu — są jednym z najważniejszych czynników, bez których rozwój przemysłu, handlu, rzemiosła i kultury byłby niemożliwy. Kraj pozbawiony odpowiednich urzędów lub posiadający je w stopniu niewystarczającym jest skazany na zastój we wszystkich gałęziach życia gospodarczego i społecznego.

Pocztą, Telegraf i Telefon przyspiesza wymianę myśli, obrót wiadomości i informacji, wzmacnia tętno życia, budzi do nowych działań i przedsięwzięć.

Leszno, 8 sierpnia 1937 r.

ANDRZEJ NAPIERAŁA

Naczelnik obwodowego
urzędu pocztowego Leszno 1.**Cech malarski**

Cech malarski ma siedzibę w Lesznie i obejmuje powiaty: leszczyński,



A. Siwek, starosta cechu

rawicki, kościański, gostyński i wolsztyński.

Cech został założony 25 lipca 1909 w Lesznie. Na czele cechu, który pokrywał powiaty leszczyński, wschowski, rawicki, gostyński, śmigieński i babilski, stanął starszy cechu p. Seidendorf z Leszna. Był to cech przymusowy. Cech istniał nieprzerwanie do 15. marca 1917, kiedy to ostatnie zebranie prowadził starszy cechu p. Rolle z Leszna. Po tym nastąpiła 5-letnia przerwa w istnieniu cechu malarskiego.

Dopiero rok 1922 przyniósł zmianę. Na polecenie Starostwa Powiatowego w Lesznie zwołano pierwsze zebranie polskiego cechu malarskiego. Zebranie odbyło się 5 marca 1922. Na zebraniu było obecnych 9 mistrzów malarskich, z których wybrano p. Wł. Nowaczyka starszym cechu. Cech nosił nazwę: „Cech malarski i lakierniczy”. Walne zebrania odbywały się od tego czasu w I kwartale każdego roku kalendarzowego. Był to również cech przymusowy. Pan Wł.

Nowaczyk był przez 6 lat starszym cechu. W dniu 13 maja 1928 wybrano na Walnym Zebraniu starszym cechu p. Wł. Szulca z Krobi. Odtąd, w myśl ustawy o cechach rzemieślniczych, cech malarski nie miał charakteru przymusowego. Po 5-letnim urzędowaniu jako starszy cechu ustąpił p. W. Szulca miejsca p. A. Siwkowi z Leszna w dn. 3. czerwca 1933 r.

W 1934 roku mianował cechu, na wniosek starszego cechu p. A. Siwka, dwóch członków honorowych i to: pp. Władysława Szulca z Krobi i Tomasza Politeńskiego z Gostynia, za zasługi położone w rozwoju cechu malarskiego, oraz z okazji 25-lecia ich przynależności do cechu. Obecnie liczy cech 33 członków. Zarząd składa się z pp.: A. Siwka st. cechu, Fr. Krawczyka z Kościana zast. st. cechu, G. Świerkowskiego z Leszna, sekret., T. Masekowskiego z Leszna skarbnika.

Cech Blacharski

Przeszłość cechu sięga czasów nie tak odległych, a to z uwagi na to,



W. Rydliewicz, starszy cechu

ze cech blacharski jest, zrzeszeniem rzemieślników zawodu nowoczesnego. Założono go dn. 16. I. 1904 r. Do tego

cechu przystąpili mistrzowie z miast okolicznych, w liczbie 12. M. in. zaliczono do liczby miast Wschowę i Wolsztyn.

Dnia 31. I. 1904 obrano p. P. Weigta z Leszna starszym cechu i stanowisko to sprawował aż do zebrania likwidacyjnego tj. do dn. 30 paźdz. 1921. Żywa działalność objawiał cech do r. 1918. Od tego czasu aż do 1921 nie odbyło się ani jedno zebranie cechu. Był to cech dobrowolny, odbywający zebrania kwartalne coraz to w innym mieście.

30 paźdz. 1921 ukończył się przymusowy cech blacharsko-elektroinstalatorski w Lesznie. Wstąpił do niego wszyscy mistrzowie z Leszna. Pierwszym polskim starszym cechu obrano Wojciecha Donaję z Leszna. Cech swoją działalnością obejmował miasta: Leszno, Rawicz, Gostyń, Śmigiel, Wolsztyn, Krotoszyn, Koźmin, Kępno, Pleszew, Ostrowo, Odolanów i Ostreszów. Widać z tego, że administracyjnie dzielono kraj na wielkie okręgi zawodów wolnych.

Ze względu na sprawność funkcjonowania oraz na kosztą podział ten był niepraktyczny. Od r. 1923 sprawował rząd w cechu p. Fr. Scheibe z Leszna. Już w 1924 wniesiono prośbę do Urzędu Wojewódzkiego o utworzenia 2 mniejszych okręgów na miejsce dawniejszego. Wniosek został uwzględniony. Odtąd okręg leszczyński obejmuje miasta Leszno, Rawicz, Gostyń, Śmigiel, Kościan i Wolsztyn. Z pozostałych miast utworzono okręg ostrowski. Rok 1925 zostaje starszym W. Donaj. W rok później obejmuje funkcję starszego cechu p. W. Rydliewicz z Leszna, który tę funkcję spełnia nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. W r. 1928 zmieniono charakter cechu na dobrowolny, a w rok po tym uchwalono statut tej organizacji. W r. 1935 z okazji 30-lecia istnienia cechu blacharskiego wręczono starszemu cechu p. W. Rydliewiczowi oraz 5 członkom złote medale a pozostałym srebrne. Obecnie już 11 lat jest p. Rydliewicz starszym cechu blacharskiego. Cech liczy 23 członków.

**Miłość
przetrwaj wszystko**

POWIEŚĆ.

36

— To było dzielne, mój synu, go-dzien jesteś zwycięstwa.

Biskup zszedł ku niemu.

— I zwycięzę — powiedział Hugon, otrząsając się z wody jak pies. Ręgiście deszcz spadł na szaty biskupa. Otarł je starannie.

— Chodź, chłopcze, musisz się o-suszyć i posłać po inny strój, jeśli nie chcesz przywdziać habitu ojca Benedykta. Daj mi ten kamień. Zachowam go na pamiątkę. Niechcący rzuciłem ci rekawicę, i podjąłeś ją zwycięsko. A jednak łatwiej odszukać kamień na dnie rzeki, niż otrzymać widomy znak z nieba, któryby wpłynął na postanowienie Ksieni.

Wkrótce potem biskup, pożegnawszy rycerza, znalazł się sam w swojej bibliotece. Położył biały kamień na szkatułce, w której pieczętowało u-krył był list i dokument papieski.

— Spoczywaj w pokoju, kamieniu grobowy naszych nadziei — wyrzekł ze smutkiem. — Będziesz znaczył miejsce, gdzie pogrzebane leży brewe Ojca świętego. Moc jego była tak wiel-

ka, a unicestwiła ją wola i ręka młodej przeorczy o nadmiernie skrupulatnym sumieniu. Bądź co bądź, daj nam, Boże, jak najwięcej takich mniszek

XXV.

Widzenie siostry Antonii.

Tegoż dnia, gdy nadszedł czas nie-sporów, Ksieni postanowiła pójść o-statnia w procesji, którą poprowadzi tym razem matka Mistrzini. Było to jej zwyczajem — zmieniać często ko-lejność pochodu. Nieraz nawet wybierała sobie miejsce w nim środ-kowe.

Po ciężkiej i bolesnej rozprawie z biskupem, zamierzała najpierw nie iść wcale do katedry. Miała by jednak sprawić Hugonowi i to jeszcze żartownię, że nie ujrzy jej nawet zdaleka? Nie, dziś jeszcze tylko i fu-tro, a potem Hugon odjedzie — na zawsze.

Wracała z niesporów z sercem ciężkim, pogrążona w żalobie... Ogarniało ją coraz większe poczucie osamotnienia, gdyż nadmiar złego obra-ziła przeciw swego czcigodnego przy-jaciela. Biskup, tak zawsze wyrozumiały, odszedł może z uraza? Może, zniechęcony jej uporem, pozostawi ją samej sobie?

Wstępując po stopniach, wiodą-cych z podziemia na krużganek klas-

tornego dziedzińca, zauważyła, że siostry Antonii nie było na zwykłym miejscu. Zdziwiło ją to bardzo, lecz napół świadomie usprawiedliwiała staruszkę, tak zawsze sumienną w wypełnianiu obowiązków. Może w jakiej ważnej sprawie matka Mistrzini ka-zała jej pójść z sobą?

Tak myśląc, Ksieni weszła do swej celi i zdumiona stanęła na progu: przed posągami Madonny klęczała siostra Maria Antonia, jakby pogrążona w ekstazie. Ręce miała złożone, oczy patrzyły nieprzytomnie, usta — bez kropli krwi — szeptały jakieś wyrazy.

Ksieni podeszła ku niej, dotknęła zlekka jej ramienia i, pochylwszy się, dosłyszała urwane zdania:

— Niema jej... odeszła, zabral ją rycerz w czerwonym kubraku... Jakże będziemy żyć bez niej? Ale tak chce Najświętsza Panna...

— Siostró Antonio! — zawołała zbudzić się. Dręczy was jeszcze ta przysługa z ptakiem. Lecz jestem tutaj i nie odejdę. Patrzcie, stoję przy was!

I ująwszy twarz furtantki w obie ręce, zwróciła ją ku sobie.

Powoli blask świadomości budził się w nieprzytomnych oczach. Potem nagły krzyk, jakby trwogi, — ręce chwytają powietrze — i siostra Antonia pada bezprzytomna na stóp posagu.

W godzinę później leżała w swej

celi na tapczanie. Odzyskała już świadomość i wzmościła się winem. Na widok Ksieni, wchodzącej do celi, rumieniec wystąpił na jej policzki.

Ksieni zamknąwszy drzwi, usiadła przy łożu staruszki.

— Lepiej, wam już, siostró? — zapytała troskliwie. — Siły wróciły i to dziwne omdlenie minęło. Musicie jednak poleżeć jeszcze nieco. Nie będzie was nużyć rozmowa?

— Nie, Matko Wielebna, chciała-bym bardzo pomówić z wami.

Ksieni pogladziła jej kościste, spracowane ręce.

Jakże staro wyglądała siostra Antonia! Gdyby nie oczy pełne życia, zdawałoby się, że nie potrafi już ustać na nogach, a jednak jakże wiele drep-tały jeszcze te stopy, jak sumiennie staruszka wypełniała swe obowiązki, świecąc przykładem młodszym siostrą.

Już przed czterdziestu laty wybrała sobie miejsce na klasztornym cmentarzu. Należała wtedy do starszych — tymczasem wszystkie siostry, które przy tem były, spoczywają już w grobie.

Ksieni kochała starą furtantkę. Wiedziała, że w piersi jej bije wierne, gorące serce, że mimo dziwactw staruszki, dusza jej prosta jest jak dusza dziecka, a takich jest właśnie królestwo niebieskie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ostatnie wiadomości z świata.

Ks. Kentu z żoną opuścił Polskę

Wiedeń najbliższym celem podróży

Łańcut. O godz. 14,55 zjechał przed dworzec łańcucki powóz zaprzęgnięty w cztery konie, którym przybył brat króla angielskiego, ks. Kentu z małżonką ks. Maryną. Gościom towarzyszył ordynat Alfred Potocki. Księżstwo przeszło do salonu recepcyjnego, wyłożonego dywanem sięgającym aż do wejścia do wagonu salonowego, który ustawiony był przed salą recepcyjną. O godz. 15 zatrzymał się na stacji w Łańcutcie pociąg pośpieszny idący w kierunku Krakowa i Katowic, do którego docepiono salonkę. Księżstwo Kentu pożegnali się z gospodarzem i odprowadzającymi ich gośćmi i opuścili Łańcut udając się do Katowic w towarzystwie pp. Kozieł-Poklewskich, Benedykta Tyszkiewicza i księża Lichtenstein (księżna Lichtenstein wyjechała z Łańcuta rano autem). Zabrana na peronie liczna publiczność zgromadziła się do przystanku, który przygotowała dostojnym gościom angielskim serdeczną owację.

O godz. 16,15 opuszcza Łańcut pociąg pośpieszny w kierunku Krakowa reszta towarzystwa, która uczestniczyła w zjeździe na zamku łańcuckim.

Katowice. Wczoraj w godzinach wieczornych przybył do Katowic pociąg pośpieszny w specjalnie docepionej salonce księża Kentu z małżonką ks. Maryną. Księżstwo Kentu towarzyszyli w podróży pp. Kozieł-

zieli-Poklewskich. Dziś przed południem księżstwo Kentu udadzą się samochodem do Wiednia.

Poklewscy, hr. Benedykt Tyszkiewicz i księża Lichtenstein. Z dworca goście odjechali samochodami do pp. Ko-

Balon obserwacyjny opadł na przewody wysokiego napięcia

Gdynia, 6. 8. Nad Oksywiem unosili się trzy próbné balony obserwacyjne, które dla zbadania wytrzymałości powłoki puszczono na dużą wysokość bez kosztów obserwacyjnych.

Jeden z balonów w chwili opadania zawadził stalową linką trzymającą go na uwieży, o przewody wysokiego napięcia elektrycznego. Nastąpiło krótkie spięcie, przy czym poważnie zostali porażeni prądem dwaj żołnierze, plutonowy Zygmunt Osmański i szeregowiec Michał Kaźmierczyk, którzy

pełnili służbę przy dźwigarce, do której balon był przymocowany.

Obu porażonych odwieziono do szpitala wojskowego na Oksywiu. Doznali oni silnych wstrząsów nerwowych. Ponadto plut. Osmański doznał poparzenia ręki, a szer. Kaźmierczyk któremu prąd stopił nóż w kieszeni, oparzenia nogi.

Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Wskutek krótkiego spięcia na krótki czas przerwany został dopływ prądu do miasta.

Bombardowanie Madrytu przez artylerię wojsk powstańców.

Madryt. Agencja Havasa donosi: Bombardowanie stolicy przez artylerię powstańców trwało do godz. 13. Pociski, których większość była kalibru 155 mm, eksplodowały przeważnie w dzielnicach Cuatrominos. 4 osoby zostały ciężko ranne na ulicy Almarco. Ludność miasta zachowała zupełnie spokój, nawet na ulicach najbardziej wystawionych na bombardowanie trwał ożywiony ruch przechodniów.

Madryt. Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe po odparciu natarcia powstańców na froncie Jarama w o-

kolicy Lamanosa przeszły do skutecznego kontrataku. Akcja ta miała przede wszystkim na celu wykazanie powstańcom, że wojska rządowe zdolne są do stawiania energicznego oporu.

Madryt. Agencja Havasa donosi: Eskadry samolotów powstańców dokonały wczesnym rankiem nalotu na miasto Cuenca, stolicę prowincji tejże nazwy. Według nadeszłych wiadomości 12 osób zostało zabitych, przeżycie kobiet i dzieci, a wielu jest rannych.

Wielki pożar w Berlinie

Splonęła fabryka skór. — Kilka milionów marek strat

Berlin, 5. 8. W fabryce skór firmy Emil Koester A. G. w Gadeland w Holsztynie wybuchł ubiegłej nocy pożar, który w krótkim czasie przybrał katastrofalne rozmiary. W ciągu kilkunastu minut stały w morzu ognia wszystkie zabudowania fabryczne. — Straże pożarne z Neumuenster i okolicznych miejscowości przybyły szybko na miejsce, były jednak bezsilne wobec ogromu pożaru, szalejącego na

przestrzeni 300 mtr. długości i 50 m. szerokości. Akcja ratunkowa poczęła dawać pewne rezultaty dopiero po przybyciu straży pożarnej z Kilonii i dwóch batalionów wojska. Dzięki wyjątkowej ofiarnej pracy żołnierzy zdolano uratować tylko turbiny i trochę skór surowych i obrobionych. Wszystkie zabudowania natomiast uległy zupełnemu zniszczeniu. Wyrządzone straty wynoszą kilka milionów marek.

Wyjazd do Belgii 700 Wielkopolan

Wczoraj o godz. 13,25 wyjechało z Poznania na roboty do Belgii 700 górników Wielkopolan.

Na dworcu w Poznaniu odbyło się o godz. 12,45 uroczyste pożegnanie odjeżdżających. Imieniem J. Em. ks. Prymasa żegnał opuszczających Polskę ks. kan. Zborowski, szef kancelarii prymasowskiej, w imieniu „Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie“

p. Anna Smoczyńska, sekr. generalna. Również żegnał Wielkopolan katolicki Związek Robotników Polskich, który przysłał na dworzec swe pocztę sztandarową. Wyjeżdżającym panie z „Opieki“ wręczyły po 5 egzemplarzy czasopism i książek.

W pożegnaniu wzięła też udział orkiestra K. P. W.

Czy ukazą się pamiętniki Haile Selassiego?

dawców angielskich, iż cesarz, stosując Londyn, 6. 8. Pewna sensacja wzbudziła w Londynie wiadomość, że pamiętniki b. cesarza Abisynii Haile Selassie, które miały niebawem ukazać się w tłumaczeniu angielskim zostały nagle wycofane z druku.

Haile Selassie zawarł ubiegłej jesieni z angielską firmą wydawniczą umowę, zobowiązując się do napisa-

nia pamiętników, przedstawiających rozwój wypadków przed inwazją włoską oraz przebieg kampanii abisynskiej. Pamiętniki zostały napisane oświadczył Haile Selassie w języku amharskim i obecnie przygotowywane było tłumaczenie angielskie.

Przed kilku jednak dniami, adwokat Haile Selassie powiadomił wyjeżdżając do rady swych politycznych

doradców postanowił nie ogłaszać pamiętników. Względem, jakimi Haile Selassie kierował się powziawszy tę decyzję, były natury politycznej i nie zostały ujawnione.

Wydawcy angielscy odmówili rękoma wydania rękopisów i postanowili zbadać całą sprawę.

Tragiczny wypadek

Matka ratując dziecko sama się utopiła.

Rogalinek, 5 bm. w godzinach popołudniowych wydarzył się tutaj przerażający wypadek.

Mianowicie 7-letnia córeczka p. Rychlewiczowej, żony stangrela z Rogaliny kapłała się wraz z koleżankami w głębokim na 8 metrów stawku nad Wartą. W pewnej chwili mała zaczęła tonąć. Widząc to matka rzuciła się na pomoc tonącej, niestety nie umiejąc prawdopodobnie pływać poszła wraz z córką na dno.

W godzinę po wypadku wydobyto z nurtu już zwłoki śp. Rychlewiczowej i jej córki.

Reforma podatku dochodowego

Warszawa. Według pogłosek reforma podatku dochodowego ma polegać na obniżeniu cenzusu podatkowego. Dotąd zwolnieni są od płacenia podatku dochodowego pobierający rocznie 1500 zł. Podobno nowa reforma ma objąć osoby pobierające 1200 zł.

Radioprogram

Niedziela, 8. sierpnia.

Warszawa. — 8,00 Audycja poranna, 9,00 Transmisja nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10,30 Koncert. 11,05 Koncert symfoniczny. 12,10 Felieton pt. „Salburg widziany oczami wędrowca“. 13,10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14,40 Audycja dla dzieci. 15,00 Audycja dla wsi. 16,00 Muzyka taneczna. 16,20 Teatr Wyobraźni — „Dwóch nieśmiały“. 18,00 „Pół czarnej przy mikrofonie“. 20,00 Utwory Wieniawskiego w wykonaniu znanych skrzypków. 21,00 „Wiolacja“ czyli piąta pora roku. 21,40 Reportaż z rysa marszu Szl. Kadr. 22,00 Recital fortepianowy.

Poniedziałek, 9. sierpnia.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna. 12,25 Edward Grieg (płyty). 12,40 Od warsztatu do warsztatu — w wytwórni konserw owacowych. 16,00 „Kłoby pomyślał“ — pogadanka dla dzieci starszych. 16,15 Arie i pieśni. 16,45 Odezyt. 17,00 Zespół salonowy. 17,50 Ananas terzeński — pogadanka. 18,15 Kobiety zespoły wokalne. 18,50 Ogólne wrażenia z marszu Szlakiem Kadrowki. 19,00 Audycja strzelecka. 20,00 Koncert rozrywkowy. 21,45 Powieść mówiona. 22,00 Koncert symfoniczny.

NUMER WYSTAWOWY „GŁOSU“

wobec nawalu materiału redakcyjnego i reklamowego ukazał się w objętości 34 stron — zamiast zapowiedzianych 24 stron.

4 prowincje chińskie w rękach Japończyków

Waszyngton, 5. 8. Według wiadomości, pochodzących z tutejszych kół dyplomatycznych, Japończycy przekroczyli linię położoną o 20 mil na południe od kolei Pekin—Tien-Tsin i zajęli w Chinach północnych cztery prowincje.

To kio, 5. 8. Sytuacja w Chinach północnych pozostaje w dalszym ciągu bez zmiany. Wszędzie panuje spokój pominąwszy drobniejsze akcje „oczyszczające“ wojsk japońskich przeciw poszczególnym grupom wojsk chińskich. Jedynie w okolicy Tien-Tsinu daje się zauważyć bardziej ożywioną działalność wojenną. Koło przełęczy Nankau w okolicy Tien-Tsinu samoloty japońskie zbombardowały chińskie transporty wojskowe na linii Pekin—Tien-Tsin.

Władze japońskie postanowiły zarządzić ewakuację kobiet i dzieci japońskich z Kantonu do Szanghaju.

Chciał szantażować męża zaginionej A. Earhart.

Nowy Jork. Tragiczne zaginięcie lotniczki Amelia Earhart usiłowane ostatnio wykorzystać do szantażu. Mianowicie robotnik Wilbur Rothar, który był obecny przy ostatnim starcie lotniczki, podniósł i schował na pamiętkę upuszczony przypadkowo przez Earhart szal. Po zaginięciu lotniczki Rothar zwrócił się listownie do jej męża Puttmanna, zawiadamiając go, iż Earhart została uratowana i przebywa na rafie koralowej. Jako dowód prawdy załączył Rothar szal lotniczki, żądając jednocześnie za wskazanie miejsca jej pobytu 2 mil. dolarów. Na żądanie męża lotniczki aresztowano Rothara, który przyznał się do oszustwa.

Kronika dnia:

Niedziela

8

sierpnia

Dziś

Emila

Wschód słońca g. 4,07

Zachód słońca g. 19,19

Wschód księży. g. 7,04

Zachód księży. g. 19,54

Sobota, dnia 7 8 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 15,6, wiatr północny 3 m. s., pochmurno, lekka mgła. Ciśnienie atmosferyczne 756,4, wilgotność 93 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 24,6, najniższa plus 13,4. Opadu 0 mm.

LESZNO

Apel!

Z okazji odbywającej się w Lesznie Regionalnej Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej apeluję do wszystkich Obywateli miasta, by w dniu otwarcia Wystawy t. j. 8 bm. m. wywieśli jak najliczniej chorągwie na Swych domach.

BURMISTRZ:

w z. (—) Sobkowiak
wiceburmistrz.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę śpiewa chór na Mszy św. o godz. 9,30. Na wszystkich innych Mszach św. śpiewamy pieśni: „Każda żyjąca dusza“, „Witaj kryńco“, „Nie opuszczaj nas, Matko nie opuszczaj nas“.

W niedzielę Msza św. o godz. 9,30 odprawia się na intencje wystawy regionalnej rzemiosła i przemysłu ziemi leszczyńskiej.

W poniedziałek św. Jana Marii Vianney, we wtorek św. Wawrzyńca, w środę św. męczenników Tiburcyjusa i Zuzanny, w czwartek św. Klary, w piątek św. męczenników Hipolita i Kasyana, w sobotę wigilia Wniebowzięcia N. M. Panny ze ścisłym postem W przyszłą niedzielę uroczystość Wniebowzięcia N. M. Panny. Suma z Te Deum w dowód wdzięczności za zwycięstwo nad bolszewikami w r. 1902. W niedzielę po nieszporach nie będzie zebrania żywego różańca panien, w przyszłą niedzielę po nieszporach zebranie żywego różańca mężów.

W niedzielę nieszpory o godz. 2 po poł., po czym festyn ludowy na rzecz budowy kościoła św. Szczepana, który będziemy względem szanownych parafian.

Aby zapobiedz natłokowi przy wchodzeniu do kościoła i wychodzeniu z kościoła, umieszczono tabliczki, które przeznaczają osobne bramy do wchodzenia i osobne bramy do wychodzenia. Prosimy usilnie o wzięcie tych napisów pod laskawą uwagę dla własnej wygody i wspólnego pożytku.

Zarząd Kościoła Św. Mikłaja.

1) III. Zakon św. O. Franciszka. W niedzielę 8 bm. pójdzie pielgrzymka do Osiężyny na odpust Porejunki pod przewodnictwem kapłana zaraz po I. mszy św. Autobus pójdzie o godz. 8 i 9. Upraszam się o jak najliczniejszy udział. Kto chce latwiej duszę swą zbawić, kto chce już tu na tym świecie za swe winy odpokutować, kto chce uniknąć czyścica niech korzysta z odpustu Porejunki. Zarząd.

2) Dłuki na Festyn. Panto z Staw. św. Wincentego a Paulo zbierają datki na Festyn.

3) Spro-towanie. W artykule p. Stefana Ponikiewskiego pt. „Kilka uwag o rozwoju gospodarczym rolnictwa w Polsce Odrodzonej“ zasłży pomyłki, a mianowicie na drugiej szpalcie od dołu w 14-tym wierszu ma być „na wyższym poziomie“, a nie jak podano „na niższym“, na ostatniej szpalce 9-ty wiersz od góry powinno być: „prze ciwnie należy otworzyć granice państwa przez zniesienie łańcucha dewizowego.“

4) Zamknięcie Łazienek Miejskich nastąpi w poniedziałek dn. 9 bm. z powodu zmiany wody.

5) Kwartalne zebranie Cechu Blacharskiego w Lesznie odbędzie się z

„OMNIA“

właśc. Miecz. Górecki, Leszno
Ul. Leszczyńskich 31 — Tel. 199

poleca najkorzystniej wszystkie artykuły techniczne, dla wszelkiego przemysłu, rolnictwa i mleczarstwa oraz wysokogatunkowe oleje i smary dostosowane do każdej maszyny, motoru, samochodu i motocyklu po cenach bezkonkurencyjnych w każdej ilości odwrotnie z własnego magazynu.

„OMNIA“ dostarcza wszelkich rozmiarów opony samochodowe i motocyklowe, produkcję krajową i zagran. Na życzenie służy „OMNIA“ prospektami wszelkich typów samochodów i motocykli specjalnie z montowni krajowych.

Cokolwiek potrzebujesz z dziedziny techniki i automobilizmu — to znajdziesz w firmie „OMNIA“. Prosimy żądać specjalnych ofert. Obsługa na wskroś rzetelna!

okazji Regionalnej Wystawy Rzemieślniczo-przemysłowej w Lesznie dnia 15 sierpnia 1937 r. o godz. 10-ej przed poł. w Gospodzie Rzemieślniczej.

1) Plenarne zebranie Tow. Pszczelarzy odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 16 w Strzelnicy w małej salce. W dniu 6 bm. upływa termin zamówienia na cukier i oddania próbných słoików, przeznaczonych na wystawę.

TYLKO 50 GROSZY

kosztuje wstęp na wystawę do wszystkich czterech gmachów. Zwiadać można wystawę na jeden bilet wszystkie gmachy, niekoniecznie w jednym dniu, np. można codziennie jeden gmach zwiedzić, a bilet jest ważnym.

Kalendarzyk zebrań

k) Stow. Weter. b. Armii Polskiej we Francji. Zebranie 8 bm. g. 10 w lokalu p. Kaczyńskiego.

k) Kat. Stow. Kobiet św. Anny. 7 bm. g. 8 wiecz. zbiórka jadących do Zalesia.

k) Legia Inwalidów Woj. Wojsk Polsk. 8 bm. g. 14 zebranie mies. w lokalu p. Lagody, ul. G. Narutowicza 3.

k) Tow. Czeladzi Piek. Cukiern. 7 bm. g. 20 zebranie mies. w Gospodzie Rzem.

k) Zebranie mies. Zw. b. Ochotn. A. P. Oddział Leszno odbędzie się 8 bm. o g. 10,30 w sali Hotelu Polskiego. Ze względu na b. ważne sprawy związane z obchodem święta Ochotnika, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

k) Tow. Powstańców i Wojaków. Zebranie Zarządu 9 bm. o g. 19,30, plenarne zebranie o godz. 20,30 w lokalu drh. Kaczyńskiego.

k) Chór Kościelny. Dziś w sobotę lekcja śpiewu w Domu Katolickim. Dyrygent.

k) „Dembicki“ Dziś w sobotę lekcja chóru miesz. o g. 8,15 w Hotelu Dwor.

k) KSM. z. Dziś próba zastępu VII w Ognisku o godz. 8-mej.

k) Cech Krawiecki. Wtorek, 10 bm. g. 20 w lokalu p. Biskiej zebranie Cechu w sprawie kursu kroju.

k) Chór meki „Nowowiejski“. 10 bm. g. 8 lekcja w gmachu poseminaryjnym.

k) K. S. „Polonia“ 8 bm. zawody treningowe pomiędzy I i II drużyną Polonii o godz. 3 popoł. na boisku Polonii.

Ze sportu

Najlepsi tenisści Kościelna w Lesznie.

W niedz. dn. 8 bm. jak już donosiliśmy Sokół leszczyński spotka się w meczu tenisowym z Kościelanskim Klubem Tennisowym, który ze znanym Rydzewskim na czele jest zespołem wysokiej klasy. Rozegrane zostanie 3 gry poj. panów, 2 double, 1 singel pań, 1 mixt oraz 1 singel juniorów. Poza tym rozegrane zostanie poraz pierwszy w Lesznie spotkanie juniorów.

Wszyscy więc w niedzielę na kort Sokola, gdyż bilety wstępu są b. niskie. Początek meczu o godz. 10 przed poł. oraz po poł. o godz. 3-ciej.

Prezes S. O. w Poznaniu do Komitetu Wystawy Rzem.-Przemysłowej

Komitet Wystawy otrzymał od prezesa Sądu Okręg. w Poznaniu następujące pismo:

Orłowo-Morskie, dn. 5. 8. 1937 r.
Do Wielce Szan. Komitetu Wystawy na ręce Wielce Szan. Pana Rady Nowakowskiego w Lesznie.

Nie mogąc z powodu urlopu wziąć osobiście udziału w otwarciu Wystawy, — tą drogą przesyłam wyrazy radości i łączę się z Wielce Szan. Panami z uczuciami, jakie Was napelniają z powodu dokonanego przez Was dzieła.

Cieszę się, że w największym poza

Poznaniem mieście mego okręgu sądowego dojrzała myśl i inicjatywa urzadzenia Wystawy, dającej obraz do robku i rozwoju gospodarczego starej ziemi leszczyńskiej. Mniemam, że zdobyliście się Panowie na nielada wysiłek owiani duchem „podciągnięcia Polski wzwyż“ i w zrozumieniu tego wzniosłego hasła.

Składam szczerze życzenia dalszego pomyślnego rozwoju tak Miastu jak Mi całej Ziemi Leszczyńskiej i kreślę się z poważaniem

(—) Kornicki

Prezes Sądu Okr. w Poznaniu

W ostatniej chwili przypominamy o festynie i przedstawieniu

W niedzielę, 8. bm. niechaj nie będzie wśród społeczeństwa leszczyńskiego człowieka, któryby nie zasilł chociaż skromnym datkiem funduszu budowy nowego kościoła. Okazji dla spełnienia tego obowiązku będzie miał każdy obywatel aż nadto, biorąc udział czy to w popołudniowym festynie, czy też w wieczornym przedstawieniu i zabawie.

Przypominamy poraz ostatni, że festyn ludowy odbywa się po południu na dziedzińcu gimnazjum męskiego, a program jest wszechstronny i niebywały. — Wstęp 25 gr, dzieci 10 gr.

Wieczorem o godz. 20,30 w Sokolni odbędzie się przedstawienie Teatru Ziemi Leszczyńskiej pt. „Grzeszna Miłość“. (Dla szerokiego mas społeczeństwa specjalnie przygotowywane).

Wstęp 0,99, 0,75, 0,49 i 0,30.
Po przedstawieniu dancing z licznymi urozmaicheniami. — Wstęp 0,49.

Z życia Tow. Właśc. Domów w Lesznie

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości pod przewodnictwem prezesa p. adw. Krausego, który wygłosił obszerny referat o położeniu własności nieruchomości.

Referat na wstępie stwierdził, że jedną z najgłośniejszych bolączek właścicieli domów — to wadliwe ustawodawstwo i zbyt wysokie obciążenia podatkowe, nie będące w żadnej proporcji do dochodów tej warstwy. W Niemcym stopni i świadczenia samorządowe, wobec niskich czynszów i pustych mieszkań — przyniataja właścicieli nieruchomości.

Poza tym trudności w zyskaniu kredytu długoterminowego wpływają ujemnie

na rozwój własności nieruchomości. Sytuacja jest obecnie taka, że państwo powinno przyjąć jej z pozytywną pomocą.

W dalszym ciągu swego referatu p. mec. Krause stwierdził, że przyczyną upadku własności nieruchomości w Lesznie jest także niecelowa rozbudowa miasta. Również ujemne skutki wywierają w tej dziedzinie przepisy o granicach Państwa, kupujące swobodę ruchów i utrudniające sprzedaż nieruchomości.

W dyskusji po referacie liczni członkowie omawiali szereg bolączek — po czym po załatwieniu bieżących spraw, zebranie zakończono.

—0—

Strzelanie i pokazy strażackie w Rydzynie

Rząd Rzeczypospolitej, rozumiejąc wagę istnienia Straży Pożarnych, nadał im w roku 1933 charakter Stowarzyszenia o wyższej użyteczności. Zarząd Stow. Ochot. Straży Pożarnej w Rydzynie, zdając sobie doskonale sprawę z zadań mu powierzonych, urządził w niedzielę, dnia 8 sierpnia br. wielką imprezę, mającą na celu zdobycie funduszu celem zrealizowania projektu budowy wspinalni, która jest nieodzowną potrzebą naszej Straży. Jednakowoż społeczeństwo rydzynskie okazało dotychczas mało zainteresowania na wysiłki O. S. P. A. przecież praca Ochotniczej Straży Pożarnej, to praca pełna poświęceń, to bohaterstwo, to czynna miłość bliźniego.

Znane przysłowie: „Pokaż mi, jak mieszkaś, a ja ci powiem, kto ty jesteś“, można zastosować i do naszej straży, bo braki mamy ogromne, lecz czy w dodatku uważają może Szanowni Obywatele, że na Straży Pożarnej z spokojnym sumieniem można sobie oszczędności robić, można jej kazać zwalczać pożary, nie dostatecznym, przestarzałym sprzętem, a w wypadkach nadzwyczajnych i groźnych krytykować ją, gdy ujawniają się nieuniknione braki? Abyśmy kiedyś nie żalowali i nie rozpoczynali naprawy, gdy już dach nad głową będzie się palił, dbajmy zawsze o dobrze zorganizowaną i wyszkoloną Straż, — wyposażoną w dobry sprzęt, a wówczas zawsze będziemy mogli liczyć na skuteczną pomoc. Apelujemy do sumienia waszych Szanowni Obywatele Rydzyny i okolicy, popierając wysiłki nasze, ocenie trudną i bezinteresowną pracę strażaka. Mamy na-

dziele, że Społeczeństwo da najlepszy dowód zrozumienia, popierając w przyszłości moralnie i materialnie wszelkie wysiłki imprezy Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej w Rydzynie.

Program: godz. 10,00 Zbiórka Straży przy Strażnicy; 10,15 Wymarsz do kościoła na nabożeństwo; 12—13 przerwa obiadowa; 13,00 Zbiórka Straży na Rynek; 13,15 Wymarsz do lasu na przedmieście; 14,00 Rozpoczęcie strzelania; 16,00 Pokazy strażackie; 20,00 Zabawa taneczna w sali Tomińskiego. (Strażak).

1) Zabawa K. Sp. „Chopin“. Kol. Śpiewu „Chopin“ urządził dziś w sobotę od godz. 20-ej na sali w strzelnicy w Lesznie swą latową zabawę taneczną. Ponieważ wstęp na zabawę nastąpi ściśle za okazaniem zaproszenia, mogą jeszcze ci sympatycy i goście, którzy takowych nie otrzymali, odebrać je wieczorem przy kasie, warunkowo jednak z (powołaniem się na członków Koła. Na urocznicenie wieczoru złożą się występy popularne i sympatycznego chóru w wykonaniu przepięknych polonezów... i innych.

2) Rzemieślnicy m. Leszna! Apeluję do wszystkich Rzemieślników naszego miasta, aby wzięli gremialny udział w otwarciu Wystawy, w śniadaniu oraz w Zjeździe Rzemiosła, który odbędzie się 8 bm. o 16 w Strzelnicy. (—) Adam Siewek, prezw. Wlkp. Związku Rzemiosła Chrześcij.

—000—

Instytucje finansowe „szarego człowieka” na pograniczu południowo-zachodnim Wielkopolski

Brak uświadomienia bardzo często przeszkadza pomyślnemu rozwojowi szeregu udogodnień społecznych specjalnie dla społeczeństwa stworzonych i na jego usługi oddanych.

Jeżeli idzie np. o instytucje finansowe, przeważnie nie zdajemy sobie sprawy dlaczego istnieją i do spełnienia jakich zadań i celów zostały powołane.

Nieuświadomienie to jest powodem, że przeciętny człowiek nie może wiedzieć o korzyściach jakie mógłby czerpać, gdyby się orientował w działalności instytucji finansowych, tego czy innego typu i znał dodatnie strony, jakie zapewniają lokata pieniędzy w zakładach specjalnie powołanych do gromadzenia oszczędności.

W związku z wystawą regionalną, jaka odbywa się w Lesznie w dniach od 8—15 bm. i uwagi na jej charakter, na uwagę w tym względzie omówienie zasługują Komunalne Kasy Oszczędności, odgrywające bardzo wielką rolę w życiu gospodarczym naszego miasta, powiatu i całego zachodniego Pomorza.

Istnieje ich spora liczba. Największe znaczenie ze względu na swą zasobność i zakres działalności posiadają K. K. O. Leszno — powiatu i miasta, dalej Rawicza, Wolsztyna i Gostynia.

Określenie działalności tych kas, w myśl zresztą założeń statutowych, zasadza się przede wszystkim na rozwijaniu w masach ludności zmysłu oszczędnościowego, na ułatwianiu składania oszczędności w sposób zapewniający całkowite bezpieczeństwo złożonego kapitału i godziwe od niego odsetki oraz na udzielaniu kredytu.

Każda z powyższych funkcji zasługuje na uwagę, każda jest też, sobą w bezpośrednim związku i aby to dobrze sobie uprzytomnić należy wpiąć dokładnie zdać sobie sprawę ze znaczenia kredytu dla rozwoju gospodarczego danego miasta, regionu czy całego kraju.

Rozwój gospodarczy i kredyt stanowią dwa pojęcia nierozdzielne. Rozwój ekonomiczny polega na zakładaniu i budowaniu nowych placówek gospodarczych na rozszerzaniu i powiększaniu dotychczasowych, na ulepszeniu gospodarstw rolnych, na rozbudowie miast, osiedli itd.

Cała ta rozbudowa życia gospodarczego nie jest jednak możliwa bez kredytu. Nie należy bowiem zapominać, że z jednej strony zakładanie nowych warsztatów pracy wymaga wielkich funduszy. Z drugiej natomiast rzadko który z przedsiębiorców posiada odpowiednio kapitały własne, które by wystarczyły na urzeczywistnienie pożytecznych dla niego zamierzeń.

Z braku wystarczających środków własnych, przedsiębiorca musi się uciec do kredytu, innymi słowy musi zaciągnąć pożyczkę. Ale gdzie?

Oczywiście w instytucji kredytowej takiego typu, która po to istnieje, aby finansować życie gospodarcze.

Najlepiej pod tym względem wypadają właśnie Komunalne Kasy Oszczędności.

Istnieje jednak małe zastrzeżenie! Instytucje w rodzaju K. K. O. będą mogły udzielić przedsiębiorcy potrzebnych kredytów, o ile posiadać będą dostateczną ilość kapitałów oszczędnościowych, powierzonych im przez ludność. Jeżeli kapitałów tych nie zyskają, natenczas nie mogą przyjąć z pomocą finansową gospodarstwu społecznemu i indywidualnemu, które skutkiem tego nie może się należycie i pomyślnie rozwijać.

W tym oświeleniu staje się dopiero zrozumiałym doniosłe znaczenie jakie posiadają nasze oszczędności dla

społeczeństwa i kraju, składane w K. K. O. gdzie nawet drobny grosz obracany jest produktywnie.

Kasy na terytoriach swych działalności zaspakajają potrzeby kredytowe rolnictwa, kupiectwa, rzemiosła, urzędników, zawodów wolnych, robotników itp. — są jednym słowem instytucjami „szarego człowieka”.

Popieranie finansowe tych licznych drobnych warsztatów przez K. K. O. jest możliwe — rzecz jasna — dzięki oszczędnościom, jakie we wspo-

mnianych kasach składamy.

Dlatego też życzyć sobie należy, ażeby hasła oszczędnościowe znalazły oddźwięk w warstwach najszerszych naszego społeczeństwa. Powinny one skłonić wszystkich tych, którzy dotąd nie oszczędzali do założenia konta w K. K. O.

Ci zaś, którzy już oszczędzają, niech własne rezerwy oszczędnościowe gromadzą jeszcze pilniej, systematyczniej, wydutniej.

A. M.

Fabryka Maszyn i Pomp

Inż. W. Kraupe - Leszno

Jest to największa firma w tej branży w kraju. Założona w roku 1868 do roku 1919 znajdowała się w rękach



Inż. Churas

niemieckich pod znaną w całej Europie firmą — Philipp Hanach.

W przełomowym czasie wykupił ją inż. W. Kraupe ze Sosnowca, który do chwili obecnej jest jej właścicielem.

Zakłady fabryczne znajdują się przy ul. G. Narutowicza 20. Hale warsztatowe i pomocnicze obejmują 9.300 m², co świadczy najlepiej o wielkości firmy, zatrudniającej obecnie kilkudziesięciu pracowników. Gdy się zważy, że produkcja jest całkowicie zmechanizowana — liczba ta nie wyda się mała.

Specjalnością fabryki jest produkcja pomp studziennych najrozmaitszych typów i wielkości, dla studziń płytkich i głębokich, kopanych i wierconych, pomp membranowych i gnojówkowych, cylindrów roboczych, korpusów dławnicowych do studziń wierconych. Firma wyrabia poza tym napędy do pomp różnego rodzaju ręczne, kieratowe i transmisyjne, kieraty — powielniki, bloki, kłapy do smoków, wreszcie sikawki pożarne, wodociągi pneumatyczne i różnego rodzaju narzędzia oraz rury do wiercenia studziń artezyjskich. Fabryka wykonuje również naprawy maszyn dla przemysłu i rolnictwa.

Fabryka nastawiona specjalnie na rynek wiejski, odczuwa w wielkim stopniu położenie gospodarcze rolnictwa. Stąd też jej rozwój idzie w parze z

rozwojem gospodarstwa wiejskiego, a stagnacja jaką w okresie kryzysowym przeżywała — była wynikiem niepomysłnej sytuacji jej odbiorcy.

Najwyższy poziom produkcji osiągnęła firma w roku wysokiej koniunktury t. j. w r. 1929. Obecna produkcja dochodzi zaledwie do 50% ówczesnej. Cechuje to charakter branży.

Jednak pomimo to — Fabryka Maszyn i Pomp, Inż. W. Kraupe, Leszno — jest przedsiębiorstwem, opartym o zdrowe podstawy i na rynku wyrobów przemysłowych ma ustaloną renomę.

Doświadczenie i fachowe kierownictwo firmy znajduje się w rękach p. inż. Churasa od roku 1931. Firma pod jego opieką, a dzięki jego energii i przedsiębiorczości — naprzekór nie bardzo sprzyjającym warunkom — rozwija ożywioną działalność i ma przed sobą piękne jeszcze szanse rozwoju.

Dla informacji należy dodać, że składy firmy są stale zaopatrzone we wszelkiego rodzaju pompy, maszyny i narzędzia, co umożliwia szybkie załatwienie każdego zamówienia.

—0—

Zwierzyniec - osobliwością Leszna

Jedną z najciekawszych osobliwości naszego miasta, jest niezawodnie Zwierzyniec, który był niejednokrotnie przedmiotem podziwu przyjezdnych z dalekich stron.

Przypomnijmy sobie, choć pokrótce kilka dat odnoszących się do dziejów leszczyńskiego Zoo.

Zwierzyniec w Lesznie istniał już przed wojną. Klatki dla zwierząt znajdowały się przy dawn. Alejach Konteniusza — obecnie Zwierzynieckiej, położone na północ, od paludnia zasłonięte przez stary wał. Trudno sobie wyobrazić, by w takich warunkach zwierzęta mogły jako tako żyć. Po oswojeniu miasta odczuwały się też coraz liczniejsze głosy, domagające się albo przeniesienia Zwierzynca, albo też jego zupełnej likwidacji.

I wtedy to wielki przyjaciel Zwierzynca p. dr. Swiderski, podjął ciężką walkę o pozostawienie Zwierzynca. — Dnia 14. 7. 1933 zwołał zebranie kilku poważniejszych obywateli, na którym zapadła decyzja utrzymania Zwierzynca, bez przeniesienia go na teren odpowiedniejszy.

Zaczęła się gorączkowa praca p. Dr. Swiderskiego. Doszedł jednak do celu, Magistrat ofiarował parcelę, na której mieściła się szkółka drzewek, tuż obok Sem. Żeńskiego i dnia 1. 4. 1934 r. rozpoczęła się „przeprawa”. Nie można w krótkich ramach felietonu opisać, jak p. dr. Swiderski przezwyciężał wszelkie trudności pu-

stej kasy towarzystwa. Sam dozorował, sam plany poszczególnych klatek robił, aż powstał dzisiejszy kształt Zwierzynca.



Zwierzyniec? Nie, za mało powiedziane! Zwierzyniec i botaniczny ogród! P. dr. Swiderski bowiem postanowił sobie trud stworzenia placówki naukowo-kulturalnej. Szybko stan zwierząt podnosi się do tego czasu, krzewy, kwiaty i drzewa pięknie rozrastają się, a nasz stawek dla plectwa z wyspki jest tak piękny, że dyrektor poznańskiego Zwierzynca powiedział,

że najchętniej przeniósł by go do swego Zwierzynca. Nie mniej dawniejsi Obywatele naszego miasta, przyjeżdżając w odwiedziny do Leszna z największym uznaniem i podziwem wyrażają się o tej pracy.

Dziś Zwierzyniec leszczyński posiada przeszło 200 okazów zwierząt, w tym wiele własnego dochowu, a specjalnie dwie małpki. Oczywiście, że można było dokonać tego dzieła tylko przy wybitnej pomocy władz, specjalnie Magistratu i ofiarności obywateli.

Dlatego też i dziś na zakończenie damy dalszą listę naszych ofiarodawców, dziękując im serdecznie za dary. P. inż. Churas postawił bezinteresownie kraty w pawilonie małp, — które nie były dotąd wystarczające. Ofiarowali dalej: Feliks, Jadzia i Edziu Wieckowiakowie dudka, p. prof. Wolczyński — sowa, p. J. Chrobak — kawkę, p. J. Hubert — jeża, (potrzebujemy jeszcze wiele) Fa. Reifeisen 30 f. ospy, Landw. Genossenschaft — 1 ctr. mieszanek dla ptaków, p. Perek 2 kg. pokostu i 2 kg. farby oraz p. Chrust — siano i worek siewki.

Im wszystkim serdeczne Bóg Zapłać!

Mamy nadzieję, że i przybywający na Wystawę zwiedzają nasz Zwierzyniec — botanik, jak to właśnie zrobili bardzo mili goście, dzieci z Niemiec bawiące u nas na koloniach letnich.

DR. STANISŁAW POLEWSKI

Krótki zarys dziejów Cechu Rzeźnickiego

Jednym ze starszych, bardzo wpływowych Cechów, to Cech Rzeźnicki w Lesznie. Na podstawie dokumentów, które zachowały się, z całą pewnością można:



J. Werner, starszy cechu

twierdzić, że już w 16 wieku doszedł do silnego rozwoju. Przywilej bowiem z r. 1637 zachowany w oryginalu, a nadany przez Bogusława Leszczyńskiego wspomina o kilkakrotnym zatwierdzeniu przywilejów przez przodków jego. Najstarsza data zatwierdzenia przywileju wymieniana w tym dokumencie, to rok 1628.

W okresie dziedziczenia Leszna przez Leszczyńskich — cech rozwijał się i zyskiwał od swych opiekunów coraz to nowe prawa.

Z chwilą, gdy Leszno przeszło w ręce Sułkowskich w r. 1738, przywileje cechow zostały zatwierdzone przez nich w r. 1741 z zastrzeżeniem, że będzie wolno je naprawiać, uzupełniać i zmieniać, zależnie od warunków.

Poza licznymi dokumentami w posiadaniu cechu są protokoły od r. 1668.

W roku 1793 miasto przechodzi w ręce pruskie pod panowanie Fryderyka Wilhelma II, który w rok później rozkazem z dn. 22. IV. 1794 r. zniósł większą część przywilejów cechowych.

W 1851 r. otrzymuje cech nowe statuty, które przetrwały w ogólnych zarysach do czasów niepodległościowych. Księgi kasowe cechu prowadzone były od r. 1775.

Wszystkie te dokumenty rzucają ciekawe światło na życie Leszna, których

tu ze względu na szczupłość miejsca poruszać nie można.

Pierwszym cechmistrzem polskim po uzyskaniu niepodległości wybrano Józefa Wernera w r. 1924. Po nim obejmując godność cechmistrza śp. Stanisławski, a obecnie jest nadal cechmistrzem Józef Werner.

W roku 1927 ufundowano sztandar z wizerunkiem patrona św. Antoniego z Padwy, przed którego ołtarzem rok rocznie odbywa się nabożeństwo w intencji cechu.

Dziś cech liczy 39 członków:

Zarząd Cechu tworzą:

Józef Werner, st. cechu, Leszno, ul. Osiecka 10; Roman Zukiewicz — podstarza, ul. Wolności; Maksymilian Matuszak sekretarz, ul. Marsz. Piłsudskiego; Antoni Jerzyk — skarbnik, ul. Osiecka; Ławnicy: Jan Jankowski — Gabr. Narutowicza, Jan Kurpiusz — Łaziebnia, Stefan Kamieniarz — Nowy Rynek, Franciszek Namysł — Nowy Rynek.

Starodawny Cech Garncarski

Cech garncarski jest z pośród istniejących w Lesznie najstarszy, został bowiem założony w r. 1637.

Dzieje Cechu są ściśle związane z dziejami miasta. Bierze udział w jego rozkwicie i przeżywa upadek.

Z aktów dotyczących statutu cechu garncarskiego wynika, że 13. 4. 1695 — Rafał Leszczyński nadał cechowi różne przywileje oraz zatwierdził nadane cechowi przez swego ojca Bogusława dn. 25. I. 1637.

Pomimo zatwierdzenia statutu cechu nastąpiło w latach 1717 przez dziedzica Leszna hr. Aleksandra Józefa Sułkowskiego i syna jego ks. Antoniego w r. 1778. Ówczesny cech był nawskroś niemiecki. Po przejściu Leszna pod panowanie pruskie — przywileje cechów zostały b. poważnie uszczuplone.

Warto tutaj przypomnieć ciekawą uchwałę cechu z r. 1714, według której mistrzowi nie wolno ożenić się z Żydówką pod grzywną 12 florenów!

Ale jest też uchwała, zabraniająca przyjmować uczni-Polaków. W ciągu 19 wieku dzieje cechu są ciekawe. W czasie wojny zaś zawo-



J. Bilewicz, starszy cechu

sił swoją działalność całkowicie.

Po wojnie dn. 29. VI. 1924 Ce. spolszczył się. Polacy bowiem uzyskali w jego władzach przewagę.

W tym roku Cech obchodził uroczystość 300-lecie nadanie statutu.

Cech rozwija dziś zważywszy na trudnych warunkach — nie upada na duchu.

Członkami Cechu są: Antoni Bilewicz starszy cechu, Stanisław Jankowski sekretarz, Wacław Zieliński skarbnik, Władysław Jankowski ławnik — Maksym. Charaszkiewicz, Hugo Roschner, Władysław Grzymala, Bronisław Niestrawski, Ludwik Ochotnicki, Łucjan Pietrula, Stanisław Pietrula, Józef Józga, Florian Jader, Józef Chwalski, Walenty Zieliński, Emil Zgehör, Roman Jankowski, Antoni Zieliński, Wawrzyn Kaika, Antoni Bruch, Adolf Feist, Albert Adasch, Biskupski Antoni, Kurt Zuboll, Józef Sniecki, Józefat Marlewski, Stanisław Zieliński, Józef Zieliński, Piotr Jankowski, Antoni Malchrowicz, Jan Siewicki.



Fr. Drygas, starszy cechu

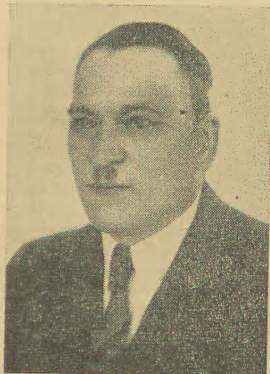
man Torzecki, który przez 13 lat znowa dowodził na tem stanowisku. Obecnie jest starszym cechu mistrz szewski Franciszek Drygas i to od 22. VI. 1936. Członków posiada cech 115.

W samym mieście Lesznie znajdują się nast. obuwnicy:

F. Drygas, Przybylski, Dawidział Pauch, Wrzesiński, Beisert, Biegała Urbaniak, Szurkowski Wł., Szurkowski Mieczysław, Szurkowski Wiktor, Gruchowicz, Twardowski, Chodźka, Hamke, Maik, Wielebiński, Zajka, Wolniak, Wysocki, Murawski, Kasperski Biskupski, Zeb, Konatowski, Młynowski, Rękosiewicz, Kosmański, Zakrzewski, Koper, Majkowiak, Szczuraszek Janowski, Chudy J., Chudy Feliks, Torzecki, Jaskuła, Stefaniak, Zieliński Małec, Kania, Piętko, Kordus, Chmielowski, Kudlacki, Ciesielski, Płoski.

Stella fabryka wyrobów cukrowych

Stella, fabryka wyrobów cukrowych w Lesznie została założona w r. 1925 przez p. Z. Sternala, w któ-



Z. Sternal

rego rękach do dzisiaj się znajduje. Firma była wówczas pierwszą placówką polską tej branży na terenie Leszna. Przedsiębiorstwo znajduje się przy ul. Piłsudskiego 50 i zajmuje 8 dużych lokali, w których pracuje perso-

nnel złożony z 50 osób.

Specjalnością firmy „Stella” są cukierki śmietankowe, poza tym wyrabia droszki, karmelki szkockie, sportowe, eukaliptusowe, anyżowe, woskowe, miśszanki owocowe i inne.

Dzięki wysokiej jakości swych wyrobów „Stella” zapewniła sobie rynek zbytu, skutecznie wypierając niskimi cenami tandetne i niechlujne wyroby żydowskie. Obecnie „Stella” sprzedaje swoje karmelki w Małopolsce, na Wielkopolsce, Pomorza i Śląsku, ciesząc się nie mniej dużą popularnością w Wielkopolsce.

Firma, która początkowo zatrudniała zaledwie 10 pracowników — rozrosła mimo ciężkich warunków w czasie kryzysu tak dalece, że powiększyła swój personel 5-ciokrotnie, zatrudnia bowiem obecnie 50 ludzi.

Sprężystość i fachowa wiedza właściciela firmy p. Z. Sternala przyczyniły się głównie do rozwoju przedsiębiorstwa.

„Stella” oparta o zdrowe podstawy gospodarcze ma rację bytu pomimo istniejącej w tej branży licznej i silnej konkurencji. Przedsiębiorczość i zmysł kupiecki właściciela firmy — gwarantują jej dalszy pomyślny rozwój.

Biliński i Switoński - Leszno

Przy ul. Komeńskiego nr. 29 znajduje się jedno z największych w Lesznie przedsiębiorstw handlowych pod firmą Biliński i Switoński, która prowadzi hurtownię kolonialną, fabrykę świec i palarnię kawy.

Obecni właściciele wykupili przedsiębiorstwo z rąk żydowskich w r. 1922 i dzięki przedsiębiorczości i ruchliwości kupieckiej zdołali je znacznie powiększyć pomimo trudnych powojennych warunków gospodarczych, co należy specjalnie podkreślić — jako wyraz polskiej inicjatywy i umiejętności handlowej.

Prowadzona przez firmę fabryka świec została założona w r. 1927, jest wyrocznią na najnowsze urządzenia techniczne do wyrobu świec i zdobyła sobie na naszym rynku duże uznanie ze względu na jakość produktu.

Hurtownia kolonialna — zaopatrzona bogato w ołtrzymie zapasy prowadzi wszelkie towary kolonialne — obsługując prawie całe pogranicze leszczyńskie.

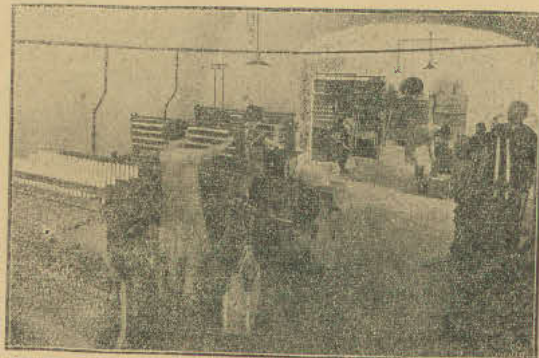
Kawy firmy Biliński i Switoński uchodzą za b. smaczne i cieszą się wśród konsumentów dobrą opinią.

Przedsiębiorstwo mieści się we własnych nieruchomościach i zatrudnia liczną personel. Do transportu towarów posługuje się firma własnym samochodem ciężarowym, co umożliwia jej szybką obsługę odbiorców w powiecie i poza jego

granicami.

W chwili obecnej firma odgrywa poważną rolę pośrednika pomiędzy produ-

centem a detalistą o czym świadczą duże obroty, możliwe dzięki solidnej, uczciwej kalkulacji i wysokim gatunkom towaru.



Fabryka świec firmy

Biliński i Switoński

Cech Szewców i Cholewkarzy

Cech założony został w r. 1628. Swoją 300-tą rocznicę obchodził cech w dniu 28. 10. 1928 r. Po odrodzeniu Polski cech przeszedł w ręce polskie, a pierwszym cechmistrzem został wybrany mistrz szewski śp. Franciszek

Richter, w dn. 21. VI. 1920 r. Urząd ten piastował do dnia 15. V. 1922 r. Następnie w ciągu roku piastował ten urząd mistrz szewski Stanisław Wielebiński. Dnia 30. IV. 1923 został wybrany na starszego cechu szewce Ro-

KAWIARNIAPo zwiedzeniu WYSTAWY pragniesz
odpocząć — wstąpić do**KAWIARNI CENTRALNEJ**ulica Marsz. Józefa Piłsudskiego nr. 9
przy dźwiękach znakomitej i wesołej orkiestry znajdziesz czego pragniesz
W PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI:
oryginalne lody włoskie, zimne napoje, likiery, wina, smaczna kuchnia,
specjalność: kawa i ciastka.**ŚNIADALNIA****Tow. Pszczelarzy na m. Leszno i okolicę**
poleca swój pierwszorządny**miód w oryginalnym opakowaniu**

Wlkp. Związku Pszczelarzy

Stoisko znajduje się w Gimnazjum żeńskim na I. piętrze

Coraz więcej klientów zyskuje

Wielki skład towarów krótkich

TEKSTYL — M. SMYCZEK

LESZNO, RYNEK 7

Największy wybór w bieliznie, pończochach, rękawiczkach

Bogaty dział wełny i trykotażu

Niskie ceny i rzetelna obsługa

To już dla wszystkich jest przekonujące!**Papiery światłoczułe „Ozalid“**

Kalkę płócienną i milimetrową do rysunków — Papiery pakowe, torebki papierowe do opakowań wszelkiego rodzaju.

Dla Pp. Domokrążnych

specjalnie tanio: papier kupiecki, ołówki, koperty, bloczki itd. oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres branży papierniczo-piśmienniczej — poleca

Leon SibilskiLeszno - ulica Leszczyńskich Nr 13.
Skład papieru i wyrobów tytoniowych.**ODLEW**wszelkich części żeliwnych jak maszynowych i różn. innych
WYSTAWIAM na wystawie w Gimn Państw.**Fr. Pietrzyk**

LESZNO - REJTANA Nr. 32.

KINOTEATR
Hotel Polski

słynne na cały świat Pięciopiętaczki urodzone w Kanadzie.

W niedzielę, dnia 8-go bm. od godz. 6-tej po poł. wielki film pełen najczystszej poezji i wzruszeń - pod tytułem

„Małżeństwo z Miłości“

Film który zrozumie każde współczesne małżeństwo. W roli gł. Myrna Loy i Warner Baxter. O godz. 2 i 4-tej popoł. nieodwołalnie poraz ostatni „5 Dziewczynek z Kanady“ Spieszcie wszyscy podziwiać UWAGA! o godz. 2 i 4-tej pięciopiętaczki — od 6 i 8-tej Małżeństwo z Miłości

PRACOWNIA OBUWIA

damskiego, męskiego i dziecięcego

MIECZYSLAW SZURKOWSKI

Leszno, Plac Dr. Metziga 3. mistrz szewski i cholewarski

ZAMÓWIENIA podług miary —
oraz
wszelkie REPARACJE wykonuje
się dobrze, elegancko i tanio**Uczeń fryzjerski**

potrzebny

Orzalkiewicz Edward
mistrz fryzjerski - Leszno,
ulica M. J. Piłsudskiego 6.**Pokoju z kuchnią**poszukuje małżeństwo z
starszą dziewczynką — od
września br. Oferty piśm.
do eksp. Głosu w Lesznie
pod lit. „L. U“.**Panienka**potrzebna do stoiska win
na wystawę. Hotel Bristol
Leszno, pokój nr. 15. od
5—7.**Mieszkanie**2 lub 3 pokojowe
z ogrodem i chlewem, za-
raz do wynajęcia. Leszno,
ulica Wilkońskiego 2, przy
ulicy G. Narutowicza 36.W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 6-tej po połudn.
w lokalu przewodniczącego spółki łowieckiej w Za-
kowie Nowym, odbędzie się**wydzierżawienie polowania**Gromady Zakowo Nowe. Warunki polowania wyło-
żone są na miejscu. Obszar polowania około 1170 mg.Skorupka
przewodn. spółki łowieckiej.W nadchodząc. sezonie JESIENNO - ZIMOWYM
polecamy swoją**PRACOWNIE ELEGANCKIEJ GARDEROBY**

MĘSKIEJ — DAMSKIEJ i WOJSKOWEJ

Bracia Sobczyk. Leszno, Leszczyńskich 12

naprzeciw Kina Apollo

Wykonanie solidne! Najnowsze wzory materiałów
bielskich w wielkim wyborze.**Bar Podhalański!**

Lokal rozrywkowy!

właśc.: ANT. POTOK

Leszno, ulica Wolności 2

po gruntownej przebudowie i renowacji

polecaŚniadania od 50 gr, smaczne obiady 90 gr,
kolacje 90 gr, znane z swej dobroci wę-
dliny krakowskie, dobrze pielęgnowane
napoje po najniższych cenach, bogato
zaopatrzone bufet. — Bilard automatyczny
KONCERT - DANCING

Lokale otwarte do rana.

TRWAŁĄ ONDULACJĘNa czas trwania wystawy Prze-
mysłowo - Rzemieślniczej obniżętemi to od głowy 6 zł, dwie głowy 10 zł,
trwałe loczki 3 zł, dwie głowy 5 zł,
bez elektryczności. Korzystajcie z o-
kazji.Walenty Marcinkowski, fryzjer, Leszno
Osiecka 62 Osiecka 62.**Wobec uporczywych pogłosek**o podwyższeniu cen węgla, należy
pamiętać o wczesnym zaopatrzeniu
się w materiał opałowy na zimę.
Zamówienia w każdej ilości po umiar-
kowanych cenach, uskutecz. starannie
i rzetelnie.**S. Prałat-Leszno**

skład węgla i drzewa — ulica Komeńskiego Nr. 39.

Zawiadomienie.Niniejszym zawiadamiam W. Szan. Obywatelstwo miasta
i okolicy, że w myśl ich życzeń otwieram część nowo
odrestaurowanych lokali — ze względu na wystawę —
już dnia 7 bm. wieczorem.

Z poważaniem

Władysław Nowak wł. Hotelu Polskiego
Leszno, ulica Komeńskiego 3.**Marian Stajewski**

mistrz zegarmistrzowski

Leszno, Rynek 38

Rok założenia 1911

Polecam zegary, zegarki
budziki, obrączki ślubne,
gramofony i płyty.**Wielki wybór!!!**

Rok założenia 1930

K. B. Lech Leszczyński

LESZNO-Wlk p.

Hurtownia Olejów Mineralnych

ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 43.

Telefon Biura 162

Skrzynka pocztowa 63

Oleje i Smary

dla Rolnictwa, Przemysłu i Handlu oraz wysokowartościowe oleje i smary samochodowe, motorowe, cylindrowe, traktorowe i specjalne.

Benzyna, benzol, olej gazowy.

Pasy pędne

wszelkiego rodzaju i dla wszystkich napędów. Natłoczki Kłapy do wentyli - Pierścienie skórzane - Pasta do konserwacji pasów, spinacze, etc. po cenach fabryczn.

Cenniki oraz prospekty na życzenia.

Dział samoch. motorów, motocykli i opon

Opony Samochodowe „STOMIL” po cenach i na warunkach fabrycznych



Przedstawicielstwo

na Województwo Poznańskie

angielsk. samochodów „The Flying” „STANDARD” Polsk. motoc. „Sokol” 600, Angielskie motocykle B. S. A., The Raleigh - Mathless - Volecette - „James” matolitrażowe (bez prawa jazdy) — oraz

Motorów przyczepnych do łodzi „Penta”

PRODUKT SZWEDZKI

Stanisław Voelkel

dawniej Alfred Strecker

LESZNO

ul. Marsz. Piłsudskiego 38 — Telefon nr. 81

Żelazo sztabowe - belki żelazne I
i wszelkie materiały budowlane
Okucia do budowli i mebli.
Narzędzia do wszystkich zawodów.

Rury gazowe i kanalizacyjne
Wszelkie artykuły sanitarne.

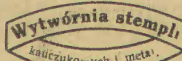
Sprzęty domowe i kuchenne.
Kółka żelazne — Wózki dziecięce.
Szkło - Porcelana - Lampy.

Maszyny i części do maszyn rolniczych

Skład

kolonialny w Lesznie przy głównej ulicy z towarami i urządzeniem oraz przyległym mieszkaniem - od zaraz do sprzedania.

Informacji udzieli:
FR. KEMPA - LESZNO
ul. Łaziebna 20

**W. Szwajkiewicz**

Leszno - Przemysłowa 31.

2 inteligentne

uczenice

do składu towarów krótkich, od zaraz potrzebne. Język niemiecki pożądan. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

Samodzielną

dziewczyną

do gotowania i prac domowych, na stałą posadę, potrzebna od zaraz. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Dypl. mistrz

piekarski

który posiada wszystkie zalety, lat 27, chcący się usamodzielnic, poszukuje na tej drodze młodej i przy stojącej towarzyszkii życia. Zgłosz. piśm. z fotografią do eksp. Głosu w Lesznie, pod nr. 27.

Salon mód damskich, męskich i wojsk.

Ignacy Sierpowski

mistrz krawiecki

LESZNO — ul. Marsz. J. Piłsudskiego 22

Solidne i fachowe wykonanie według najnowszych żurnali.

Reprezentuję moją firmę na wystawie w Gimn. Żeńsk



DYKTY - FORNIER

Z LASÓW PAŃSTWOWYCH

Narzędzia dla rzemiosła ●

Okucia budowlane i meblowe ●

Żelazo budowlane i sztabowe ●

Narzędzia rolnicze — Sprzęty kuchenne

ANTONI KURZAWSKI - LESZNO

Skład żelaza — ulica Mikołaja (obok filarów) — Tel. 149 — P. K. O. 207

Stoisko moje znajduje się w auli Gimnazjum Kometisk

Skład i wytwórnia obuwia

St. Kosmalski

Leszno - Narutowicza 80.

Wielki wybór Ceny konkurenc.

Wykonuję fachowo i solidnie

reparacje oraz obuwie na miarę!

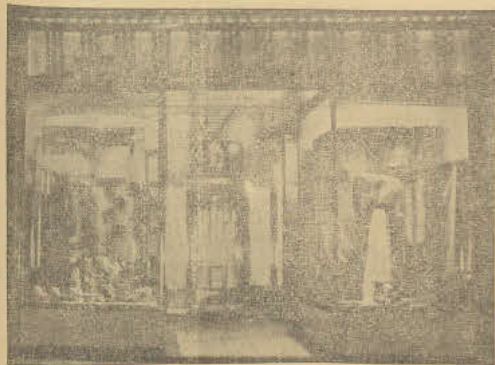
Witold Oyrzanowski

mierniczy przysięgły

Wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres miernictwa : melioracji, parcelacji jak : pomiary katastralne, gospodarcze, ustalenia granic, pomiary miast, niwelacje, regulacje drobnych dzierżaw, parcelacje, wyłączenia z art. 4 i 5 i. t. p.

Leszno, ul. M. Piłsudskiego 31, m. 4. tel. 99

Konto P. K. O. 200.751



Józef Danielak

skład bławatów

LESZNO - Wlkp., Rynek 11

Materiały na ubrania i płaszcze

JEDWABIE

STOŁOWIZNA

INLETY

FIRANY

CHODNIKI

Olbrzymi wybór!

Oprawę książek

wszelkiego rodzaju oraz naciąganie map i rysunków na płótno, wykonuje fachowo i po cenach przyst.

Introligatornia

Władysław Rzepka

● Leszno - Rynek nr. 14 ●

POLECAM

MEBLE wyściełane

IIII jak:

TAPCZANY - KANAPY - FOTELE - GARNITURY
LEŻANKI - MATERACE itd.

wykonane z pierwszorzędných materiałów
fachowo — po cenach konkurencyjnych

Wykonuję najnowsze DEKORACJE i ZAKŁADAM FIRANY

B. Lisewski - Leszno

mistrz tapicersko-dekoracyjny

ul. Gabr. Narutowicza Nr 67.

Rok założenia 1910

Po gruntownej renowacji mego lokalu

POLECAM Stan, Klienteli mój bogato zaopatrzony skład
w olbrzymią ilość towaru, polecając po cenach niebywale
niskich pierwszorzędną garderobę MĘSKĄ i CHŁOPIĘCĄ
PŁASZCZE DAMSKIE - BEAWATY - artykuły MĘSKIE
PRZYBORY WOJSKOWE i SZKOLNE. Polecając się
nad i łaskawym względem i przyrzekając rzetelną obsługę

A. Polewicz, Leszno, Rynek 15

Wstąp i przekonaj się bez przymusu kupna

Skład towarów żelaznych

Specjalność: SŁOJE do ZAPRAW

Sprzęty kuchenne

SKŁO - PORCELANA - FAJANS

Duży wybór praktycznych podarków

poleca po najtańszych cenach

P. Adamczewski, Leszno

RYNEK Nr 12

TELEFON Nr 139

Na sezon jesienno-zimowy

ELEGANCKIE i TRWAŁE OBUWIE

męskie — damskie i dziecięce,
oraz buty na polowania i do jazdy konnej poleca po
bezkonkurencyjnych cenach —

Andrzej Ciesielski,

Leszno - Oslecka 8.

REPARACJE - na poczekaniu.

PLUSKWI

i ich zarodki tępi

„PLUSKWAN“

z najlepszym skutkiem, wypróbowany środek poleca

Fr. Szczepaniak

DROGERIA - LESZNO

Rynek Nr. 9.

„VESTA“ Bank Wzajemnych

Ubezpieczeń

w POZNANIU

„VESTA“ Tow. Wzaj. Ubezp.

od Ognia i Gradobicia

w POZNANIU

UBEZPIECZAJĄ:

na życie

od nieszczęśliwych wypadków

od odpowiedzialności praw. cyw.

od rozbicia samochodu (auto-casco)

od ognia

od kradzieży z włamaniem

od gradobicia

od rozbicia szyby

Informacyj udzielają i bezpłatnie wnioski spisują:

Inspektor **Witold Jadomski**

LESZNO, pl. Kościuszki Nr 1

Inspektor **Wiktór Cebulski**

LESZNO, M. J. Piłsudskiego 16

Cyryl Kwiatkowski, Leszno

dypl. buchalter

Zaprysiężony sądownie rewizor ksiąg handlowych

ul. Komeńskiego 20

Telefon 209

POLECA się do zakładania i prowadzenia ksiąg handlowych, ustawiania
i rewizji bilansów, nadzoru i kontroli księgowości, analizowania bilansów
ekspertyz w sprawach karnych i cywilnych, orzeczeń
w sprawie rejestracji firm, obliczania rentowności
przedsiębiorstw.

25-letnia praktyka zawodowa daje gwarancję solidnego
i fachowego wykonania udzielonych zleceń —

Starsza służąca

uczciwa, porządna, potrze-
bna zaraz. Zgłoszenia —
Leszno, ul. Dąbrowskiego
nr. 3.

Słoneczne

mieszkanie

4 pokoje i kuchnia, całko-
wicie odnowione, od za-
raz do wynajęcia. Leszno,
ulica Matejki 5.

Szlifiernia Mechaniczna

● warsztat reparacyjny ●

wykonuje pod gwarancją ostrzenia i repara-
cje jak: instrumenty lekarskie, brzytwy, ży-
leki, maszyny do włosów, do bydła, mięsa
::: oraz wszelkie narzędzia rzemieślnicze :::

Andrzej Just - Leszno

ulica Zielona 9 - przy ulicy Leszczyńskich
naprzeciw kościoła.

ROWERY

najwyższej jakości

wszelkie części rowerowe i przybory stale na składzie

żarówki i lampy elektryczne

Najpewniejsza naprawa maszyn biurowych

Tania — szybka i dokładna naprawa rowerów

J. Stroiński, Leszno, Leszczyńskich 42

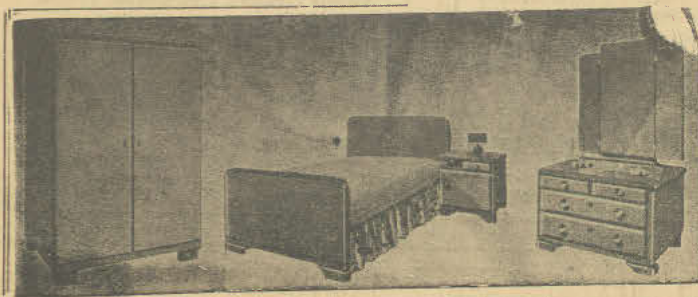
MEBLE

po cenach konkurencyjnych

Wykonuje pierwszorzędnie nowoczesne

**Kuchnie
Sypialnie
Jadalnie
Gabinety**

według własnych i otrzymanych projektów. Przy zaopatrzeniu proszę o łaskawe zwrócenie mego bogato zaopatrzonego magazynu mebli, celem stwierdzenia cen i jakości towaru — bez przysmusu kupna



Najlepsze — Najtańsze „MEBLE” kupisz w firmie

Bronisław Bartoszkiewicz

mistrz stolarski

Leszno, Rynek 25.

Leszno, Rynek 25.

Biliński i Switoński

Hurtownia kolonialna

Palarnia kawy i zboża

Fabryka świec - - -

Leszno, ul. Komeńskiego 29

Telefon Nr 6

Władysław Gendera

Leszno — ulica Wschowska 4

**Skład tow. kolonialnych
i Spożywczych**

oraz wyrob. tytoniowych

Ceny niskie!

Obsługa rzetelna!

Benon Welz - Osieczna

mistrz siodlarski

Rok założenia 1878

(naprzeciw poczty)

Warsztat siodlarsko - tapicerski

Wykonuję wszelkie prace wchodzące w zakres mego przedsiębiorstwa — Praca fachowa i solidna.

Szanownym mieszkańcom m. Leszna donoszę, że akupuję żelazo, szmaty, kości, szkło, butelki, skóry, metale, pa-
[inter i t. p.]
Jeżeli macie co z tego, nie żałujcie nam tego. Chętnie mi sprzedacie, a ja wam dobrze zapłacę, każdy zarobi, a [mnie] żyć wspomóż.
Z poważaniem
Maria Nowak,
wdowa po Franciszku
w Lesznie — ulica Lipowa 68.Największa fabryka octu
na Wlkp. i Pom. r. e.**Józef Górecki**
Leszno. Tel. 68.Sprzedaż wagonowa, hurtownia i butelkownia.
„GÓREWIN” do nocy
w każdym składzie spoż.**Gospodarstwo**

30 mórg, z żywym i martwym inwentarzem, budynki maszynowe, nadające się na każde przedsiębiorstwo, z powodu podeszłego wieku właściciela, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia: Leszno, ulica Lipowa 62.

Wielce Szan. Obywatelom m. Leszna i okolicy donoszę uprzejmie, że przy mojej

szklarni budowlanej i oprawie obrazów
założyłem**Szlifiernię szkła i Wytwórnię luster**

Przyjmuję wszelkie prace w zakres szlifierstwa wchodzące. Odnawiam stare lustra. Pracę wykonuję fachowo. Ceny przystępne.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę z poważaniem

Wojciech Ludwiczak

mistrz szklarski

LESZNO-Wlkp., Nowy Rynek 14

Dom (willa)

z ogrodem w Lesznie, w pobliżu ul. Św. Cieszkowskiej, wolny od podatków i stempli, masywnie budowany, kryty dachówką, 5 łokci, sprzedam lub zamienię na dom, ewentl. z składem — przy ruchliwej ulicy w Lesznie. — Oferty piśm. do eksped. Głosu w Lesznie pod lit. „F. G.”

Dla

córki
kupisz Meble

w firmie

L. Wujec, Leszno

ul. Osiecka 7

dokąd proszę zwrócić się z całym zaufaniem —

Szczotki

w różnych gatunkach — grzebienie, linki do bierlizny, klamerki, wycieraczki, ścielki do podłogi, trzepaczki — przybory do golenia, — siatki wszelkiego rodzaju, hamaki, przybory rybackie

J. Tylewicz

Leszno

ulica Wolności nr. 9.

Pracownia pierwszorzędnej
garderoby męskiej i damskiej**Czesław Perek**

Leszno — ulica Marsz. J. Piłsudskiego nr. 30

Drogeria i Perfumeria

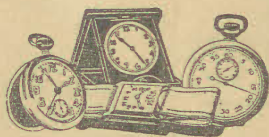
JERZY WEIGT - LESZNO

ulica Marsz. Piłsudskiego 55

GOSPODARCZE — OPATRUNKOWE

poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych **wszelkie artykuły DROGERYJNE KOSMETYCZNE,**

Zegarki
Biżuteria
Okulary
Obrączki ślubne



poleca

M. OLSZEWSKI

ZEGARMISTRZ DYPLOM.

Leszno - ulica Marszałka J. Piłsudskiego nr. 2

Wykonuję wszelkie prace
zegarmistrzowskie
złotnicze i optyczne
fachowo i po cenach przystępnych

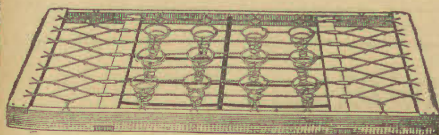


Ostatnia przysługa

gotowe **trumny** dębowe

osnowe i wszelkiego rodzaju stałe na składzie. — Moje wyroby są ze względu na masową produkcję i dobre wykonanie na obecną stawkę — bezwzględnie najtańsze. Katafalki, lichtarze i kandelabry oraz całą dekorację w celach pogrzebowych wypożyczam bezpłatnie —

Bronisław Bartoszkiewicz
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszno, Rynek 25 Leszno, Rynek 25



Materace wykonuje
M. Mocek - Leszno
Zakład tapicerski — ul. Narutowicza nr. 12
wejście z ul. Zakątek

Przedsiębiorstwo malarsko - dekoracyjne
Władysław Nowaczyk

mistrz malarski

LESZNO — UL. ŁAZIEBNA NR. 6.

Wykonuję wszelkie prace w zakresie malarstwa wchodzące, fachowo i po cenach konkurencyjnych.
Na żądanie służę ofertami.

Dom Spedycyjny

L. Weil, nast. **JAN MICHNIEWSKI** -- rok zał. 1809



Wykonuje wszelkie przeprowadzki
w wozach meblowych
samochodem ciężarowym
zwózki, furmanki miejscowe
i pozamiejsc., szkolone
tragarze oraz pakier

Obsługa fachowa i rzetelna.

Składnice na przechowanie towarów i mebli!

Leszno, Plac Kościuszki nr. 2.

Nowym samochodom tylko oryginalne Oleje samochodowe

„Golden Shell” (specjalny olej do górnego smarowania)

„MOBILOIL” —

„GALKAR” —

zapewniają lekki start, pewny i spokojny bieg, oszczędność zużycia maszyn i oleju, pełną kompresję i doskonałą konserwację maszyn.

Wszystkie gatunki po cenach oryginalnych stałe na składzie

„**Omnia**” Zachodniopolskie Biuro Techn.-Handl.
LESZNO
ulica Leszczyńskich 31 - telefon 199.

TRUMNY w największym wyborze

Ceny najniższe
dekoracja
bezpłatna.



Załatwiamy
całą formalność
pogrzebową

Fa Wajec, Oslecka 7, „Meblostyl” Rynek 17



Koncesjonowany
warsztat naprawy wag
Naprawa wszelkich wagiachyl-
nych, stołowych, dziesiętn. do
bydła i wozowych, wykonuję
fachowo i po cenach niskich
F-a Antoni Smoczyk
Leszno ulica Lipowa 16.

Dom 2 piętrowy
w Lesznie w Ryнку — w
najlepszem położeniu, ze
składem garderoby męskiej
i blawatów, korzystnie na
sprzedaż. Zgłoszenia piśm.
do eksp. Głosu w Lesznie,
pod „C. B.”

Zakupuję

wszystkie butelki od wina, ho-
niaku, monopolowe i t. p. oraz
szmaty, skóry, stare żelazo,
szkło, kości, papier, wszelkie
metale itp.

Płać najwyższe ceny

Leszczyńska Centrala
butelek i zakup surowców
Stefan Sommerfeld
LESZNO
ulica G. Narutowicza 63

„Abonuj GŁOS”

Letni rozkład jazdy autobusów

okres 1937

Ważny od dnia 22-go maja 1937

Komunikacja Autobusowa
Fr. Bednorz

w Poznaniu, ul. Stroma 25 - tel. 6381
zapewnia najszybsze i najtańsze
połączenie luksusowymi autobusami



KOSCIAN — GRODZISK — OPALENICA — NOWY-TOMYŚL

7,20	KOSCIAN	18,50
10,00	Grodzisk	18,00
10,20	Opalenica	16,20
11,10	Nowy Tomyśl	15,30

połączenie z Poznaniem patrz rozkl. nr. 5 i 7

POZNAŃ — GRODZISK — RAKONIEWICE — WOLSZTYN

7,30	8,30	12,30	19,30	Poznań	9,35	12,45	14,40	19,25
8,15	9,15	13,15	20,15	Stęszew	8,50	12,00	13,55	18,40
8,55	9,55	13,55	20,55	Grodzisk	8,10	11,15	13,15	18,00
9,15	10,15	14,15	21,15	Rakoniewice	7,40	10,55	12,55	17,40
9,25	10,25	14,25	21,25	Rostarszewo	7,25	10,40	12,40	17,25
9,40	10,40	14,40	21,40	Wolsztyn	7,15	10,30	12,30	17,15
P	N	P	N		P	N	P	N

patrz połączenia, Leszno - Wolsztyn - Zbąszczyń rozkl. nr. 9
Kraźwin - Kościan - Grodzisk - Opalenica - Nowy-
Tomyśl rozkl. nr. 4 i 8.

POZNAŃ — BUK — OPALENICA — NOWY TOMYŚL

8,15	12,30	14,00	18,45	Poznań	9,15	14,00	16,15	19,55	20,55
9,00	13,15	14,45	19,30	Stęszew	8,30	13,15	15,30	19,10	20,10
9,30	13,45	15,15	20,00	Buk	8,00	12,45	14,50	18,40	19,40
9,50	14,05	15,35	20,20	Opalenica	7,35	12,25	14,30	18,20	19,20
10,20	14,35	16,15	21,05	Nowy Tomyśl	6,55	11,45	13,50	17,40	18,40

o godz. 14,00 z Poznania połączenie w Opalenicy do Grodziska

POZNAŃ — KOŚCIAN — ŚMIGIEL — LESZNO

6,30	9,30	12,30	15,30	19,45	Poznań	8,55	11,25	14,40	16,55	20,55
7,15	10,15	13,15	16,15	20,30	Stęszew	8,10	10,40	13,55	16,10	20,10
7,55	10,55	13,55	16,55	21,10	Kościan	7,80	10,00	13,15	15,30	19,30
8,20	11,20	14,20	17,20	21,35	Śmigiel	7,05	9,35	12,50	15,05	19,05
8,55	11,55	14,55	17,55	22,10	Leszno	6,30	9,00	12,15	14,30	18,30

połączenia do Wielichowa-Rakoniewic wyjazd z Poznania o godz. 15,30

—	—	15,00	15,40	18,30	Leszno	7,25	—	15,25	18,30	—
—	—	15,20	16,00	18,50	Oświecna	7,05	—	15,05	18,10	—
6,40	11,00	16,35	19,15	—	Krzywin	6,40	9,40	14,40	19,15	—
7,20	11,40	17,15	—	—	Kościan	—	9,00	14,00	18,35	—

połączenie z Poznaniem patrz rozkl. nr. 7

Zbąszczyń - Wolsztyn - Leszno

6,20	Zbąszczyń	17,55
6,35	Chobienica	17,40
7,00	Wolsztyn	17,15
7,30	Kaszczor	16,45
7,40	Wijewo	16,35
8,10	Włoszakowice	16,05
8,15	Bukówiec	16,00
8,45	Świeciechowa	15,30
9,00	Leszno	15,15

połączenie z Poznaniem patrz rozkl. nr. 7

KOŚCIAN — WIELICHOWO — RAKONIEWICE

6,35	Rakoniewice	18,10
6,45	Wielichowo	17,55
7,15	Czarny	17,25
7,25	KOŚCIAN	17,15

połączenie z Poznaniem patrz rozkl. nr. 7

połącz. z Poznaniem patrz rozkl. nr. 5 i 7

Konc. Przedsiębiorstwo Autobusowe.

Fr. BEDNORZ Poznań - Stroma 25 - Tel. 63-81

FARBY - LAKIERY - POKOSTY

Specjalność — Lakiery meblowe, powozowe, podłogowe, do łodzi, radiatorów
piecowych, do wanień, spirytusowe i t. d. Emalie białe i podłogowe od 2,50 zł
per kg. Noworzenna emalia do samochodów, wszelkie kolory — Spachlówki,
nitropoliutury, szelaki, kleje, szablony, szrotki, pędzle malarskie w wielkim
wyborze — poleca

Skład Farb — Leszno, ul. Wolności 23

Prace budowl.
drzwi — okna

MEBLE STYLÓWE

w solidnym wykonaniu i po najniższych cenach — poleca

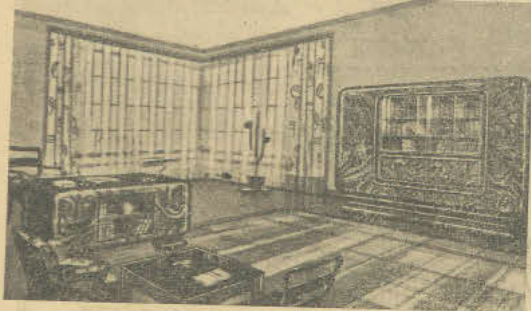
ROMAN TULISZKA -- SKŁAD MEBLI -- LESZNO

ulica Leszczyńskich nr. 40

Proszę zwrócić uwagę na moje wystawowe okna !!

Trumny
w wielkim wyborze

ulica Leszczyńskich nr. 40



Meble

fachowo ●

wykonane

solidnie ●

tanio ●

nabyć można w firmie

J. Bartoszkiewicz & Synowie

Rok założenia 1900

Wytwórnia Mebli Stylowych
LESZNO-Wlkp., ulica Wolności Nr 4

ul. G. Narutowicza 5 ul. Karwowskich 1

Polecamy uprzejmie przy zakupie nasze bogato zaopatrzone magazyny w meble wykwalifikowane średnie i skromne w różnych stylach, o liniach nowoczesnych, wykonane najnowszą techniką.

Prosimy o zwiedzenie naszych stoisk na Wystawie. Stoisko I. Gimn. Męskie. I piętro Stoisko II. Szkoła Powszechna Żeńska, parter

Leon Rozpendowski, Leszno

Zakład Artystyczny
ULICA WOLNOŚCI Nr 9.

SZYLDY REKLAMOWE NA SZKLE - DRZEWIE i BLASZE
NAJPRECYZYJNIEJSZE RYSUNKI NA SZKLE, REKLAMY
ŚWIETLNE - LITERY NAKLADANE

Rok założenia 1922

Maszyna do prania

korzystnie na sprzedaż.
Leszno, ulica Leszczyńskich 18, skład.

TAPETY

od 60 gr — listwy, papier
pakowy, gazetowy, pergaminowy, toaletowy, kartony, towary galanteryjne.

„BAZAR“

właśc.: PAWEŁ ABI
Leszno, J. Piłsudskiego 3.

Podczas zwiedzania
Regionalnej Wystawy
prosimy pamiętać o popularn.
koniakach - likierach - winach

w pawilonie firmy

W. Czajka - Kościan

NOWOŚĆ —

Płynny owoc - naturalny bezalkoholowy napój orzeźwiający

CUKIERNI „WIELKOPOLANKI“

polecam Szanownym Gościom swe

wyborne ciastka — lody oraz kawę.
z poważaniem
Zofia Kantecka.

PORCELANE

szkło, fajans, emalie, garnki aluminiowe, żelazne i kamienne,

statuetki alpejskie, lampy, brzozy żelazka do prasowania etc. — poleca

St. JAEKEL

Leszno, ulica G. Narutowicza 88
(drugi dom do Rynku — za „Zgodą“)

Ondulacje trwałe

WODNĄ i ŻELAZKOWĄ - MYCIE
GŁOWY - MASAŻE - MANICURE

FARB. WŁOSÓW - BRWI i RZĘS

wykonuje się najlepiej w firmie

TOMASZ KUŚNIEREK - LESZNO

ulica Leszczyńskich nr. 43.

Łucjan Pietrula, Gostyń (Wlkp.)

ulica Kacza 4

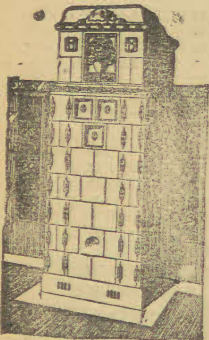
PIECE przenośne

bez opasek i w opaskach żelaznych --
USTAWIAM — piece i kotłiny
wszelkiego rodzaju —

Posiadam stale na składzie:

kafle różnego koloru
żelazstwo do piecy —
cegły i płyty szamot.

Wystawiam w Szkole Powszechnej Żeńskiej



Czytaj „Głos“



Wystawiamy

w Gimnazjum Kometńskiego
przy pl. Kościuszki (parter)

Polska Wytwórnia Gorsetów

i pasów damskich

Leszno-Wlkp.

ul. M. Piłsudskiego 4.

ZACHODNIOPODLASKIE

BIURO TECHNICZNO HANDLOWE

właśc. Mieczysław Górecki

LESZNO /Wlkp./

TEL. 192

dostosowane do każdej maszyny, motoru, samochodu i motocyklu

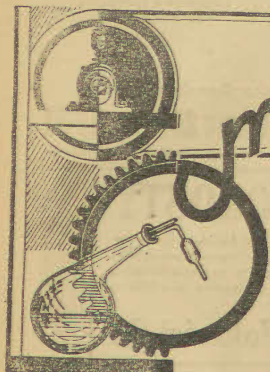
wszystkie artykuły techniczne

dla wszelkiego przemysłu, rolnictwa, mleczarstwa i budownictwa

techniki i automobilizmu

nie szukaj daleko - bo wszystko
kupisz najkorzystniej w firmie

„OMNIA“



STALE NA SKŁADZIE

Cokolwiek potrzebujesz
z dziedziny

Poleca po cenach
fabrycznych i konkurencyjnych
wysokogatunkowe

OLEJE i SMARY

Przemysłowi, Rzemiosłu, Kupiectwu

taniej, solidnej i pewnej ochrony ubezpieczeniowej w działach ubezpieczeń

od ognia

kradzieży

odpowiedzialności prawnej

i na życie

dostarczają krajowe silne pieniądze instytucje

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych Zakład Ubezpieczeń na życie w Poznaniu

ODDZIAŁY: Poznań, Ostrów, Bydgoszcz, Toruń, Gdynia, Katowice

Prosimy odwiedzić stoisko w głównym pawilonie WYSTAWY



1887

50

1937

Najtaniej kupuje się wprost z fabryki

T. Betting i Ska

Leszno - Wlkp.

Przodująca Fabryka

Fortepianów i Pianin

Wystawiamy w Auli Gimnazjum Komeriskiego.

WYTWÓRNIĄ MEBLI

Teofil Hałas - Krobia

TELEFON Nr 57

POLECAM:

MEBLE

wszelkiego rodzaju — od skromnych
do najwykwintniejszych STYLOWYCH

KANAPY — TAPCZANY — FOTELE

Wykonanie solidne i fachowe

Na życzenie przybędę z wzorami mebli i pokryw meblowych.



POMPY

wszelkiego rodzaju ręczne
i do zapędu mechanicznego

opryskiwacze do drzew owocowych
pompobeczki - sikawki pożarne itp.

poleca najtaniej

Fabryka Maszyn i Pomp

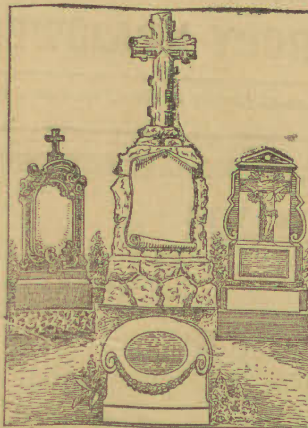
Inż. W. Kraupe

Rok zał. 1868.

W LESZNIE - (Pozn.).

Telefon nr. 75.

Wystawiamy na Wystawie —



Granit
marmur

plaskowiec

kamień sztuczny

Figury - galanter.

sztukaterstwo

Jan Skrzypczak

mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski
Leszno, Al. Muśnickiego 5

Rok zał.
1884

Leszczyńska Hurtownia Surowców RUDOLF ŁASKA

LESZNO (Wlkp.)

ul. Przemysłowa 21/23 Telefon 152

Fabryka Papy Dachowej w Lesznie

Dostawa specjalnej PAPY SMOŁOWCOWEJ, tak zwanej „kamiennej” w znormalizowanych gatunkach i wymiarach. Produkuje i dostarcza specjalną papę izolacyjną. Hurtowa sprzedaż wyrobów smołowych i to: SMOŁY PAKU - LEPNIKU.

Kolejki Polne i Przemysłowe

w Oddziale w Poznaniu

Produkcja i dostawa wszelkiego rodzaju części składowych do kolejek polnych i przemysłowych jak: WÓZKI, LORKI BURACZANE, WYWROTKI, ZWROTNICE, ZESTAWY KOŁOWE, TORY, ŁOŻYSKA, ŚRUBY itp.

Hurt. Sprzedaż Artykułów Budowlanych

Dostarczam w wagonowych ładunkach wszelkie artykuły budowlane jak: WAPNO, CEMENT, GIPS, TRZCINA itp. Wyłączne przedstawicielstwa i reprezentacje cementowni i wapienników.

ODDZIAŁY: Poznań, ul. Śpichrzowa 36 Telefon 64-40 **Bydgoszcz**, ul. Artyleryjska 11 Telefon 17-58 **Gniezno**, ul. Dojazd Kolejowy 1 Telefon 240 **Inowrocław**, ul. Karola Marcinkowskiego 48 Telefon 234 **Krotoszyn**, ul. Kaliska 49.

Wystawiam na dziedzińcu Gimnazjum Męskiego.

Zakup Wszelkich Surowców

Kupuję stale detalicznie i hurtowo wszelkie surowce jak: złom żelazny, szmaty, szkło, kości, metale, papier itp. Reflektuję na wszelkie obiekty z żelazem do rozbiórki jak: fabryki, maszyny, cysterny, gorzelnie, kotły itp.

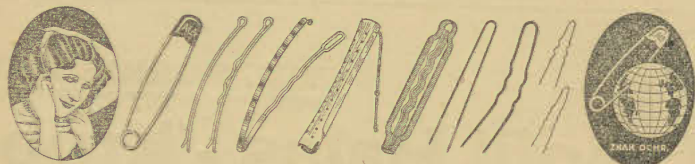
Import i Eksport szmat i surowców dla przemysłu włókienniczego i papierniczego.

Czyściwo do Maszyn

Polecam z mej mechanicznej pralni, chemicznie prane i pod gwarancją dezynfekowane czyściwo do maszyn. Jestem od szeregu lat stałym dostawcą czyściwa najpoważniejszych przedsiębiorstw państwowych, komunalnych i prywatnych na terenie całej Polski.

Parowa Cegielnia w Czaczu

Z mej cegielni w Czaczu polecam dostawę: CEGŁY, DZIURAWKI, SUFITÓWKI, DACHÓWKI i SĄCZKI.



Mechaniczna Fabryka Szpilek

FELIKS CAŁKA

LESZNO (Wlkp.)

Skrytka pocztowa Nr 5

AGRAFKI, SPINKI, ZAPINKI, SZPILKI, SIATKI
WŁOSOWE i JEDWABNE - ONDULATORY
METAL. i GUMOWE, DASZKI i OKULARY
CELULOIDOWE - GRZEBIENIE

i inne masowe artykuły - - - -

POPIERAJĄCY WYROBY KRAJOWE!!!

Proszę zwrócić uwagę na moje stoisko znajdujące się w Gimn. im. Komerńskiego.

WAGONOWO

Węgiel górnośląski

kopaln. GIESCHE na warunkach konwencyjnych

P O L E C A

Henryk Mańczak, Leszno

Zastępstwo Węglowe GIESCHE S. A. Katowice

ul. Marsz. J. Piłsudskiego 46 Telefon 222

SANDAŁY!

OBUWIE DO PRACY -

WŁASNEGO WYROBU !!!

Wszelkie zamówienia oraz
reperacje po cenach konkurencyjnych

Fa. L. Rękosiewicz - Leszno

ulica G. Narutowicza 74.

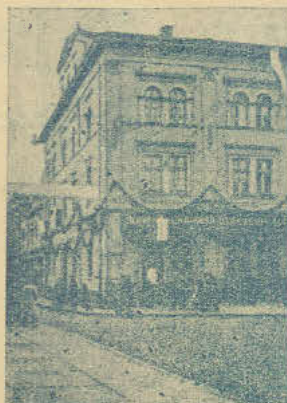
Co środę i piątek — sprzedaż na targu —

ZWIEDZAJCIE

stoisko Zakładów Miejskich

w Gimnazjum Żeńskim

gdzie odbędą się pokazy najnow. aparatów oszczędzające gaz i prąd



Miejska

KOMUNALNA Kasa Oszczędności w Lesznie - Rynek nr. 2

przyjmuje wkłady oszczędn. od 1 zł począwszy

i służy interesantom do wykonania zleceń
inkasow. i wszelkich transakcyj bankowych

Posiadamy uprawnienia agenta dewizowego

Fr. Sauer, Leszno

właśc. Jan Sauer, mistrz kuśnierski
ulica Marsz. Józefa Piłsudskiego 44 :-: Telefon 173



Skóry wszelkiego rodzaju :-: Towary futrzane
Własny warsztat kuśnierski Wykonanie miarowe

Reperacje i przeróbki - sumienne i korzystnie
Przyjmowanie skór do garbowania i farbowania
Zakup skór dziczyzny :-: Przechowalnia futer

Wszelkie artykuły męskie :-: Kapelusze i czapki

Proszę o zwiedzenie mego stoiska na Leszczyńskiej Wystawie Regionalnej

SOKI

Rok założenia 1899

WIŚNIOWY - MIĘTOWY - ORANŻADA - MALINOWY
KMINKOWY - CYTRYNADA - CYTRYNOWY
CZEKOLADOWY - ANANASADA
KONIAKI — ARAKI — LIKIERY
WINA OWOCOWE I ZAGRANICZNE

POLECA

**Wytłocznia soków i hurtownia wódek
gatunkowych**

HURT DETAL.

Jan Górecki - Leszno

ul. Leszczyńskich 17



**OCET winny gronowy,
owocowy i estragonowy**

Specjalność:

„GÓREWIN“

Najlepszy **OCET**
stołowy i do zapraw —

Do nabycia w każdym składzie.

Bezpieczeństwo - Tajemnica i Korzyści

jakie zapewnia swym wkładcom

K. K. O.

Powiatu Leszczyńskiego

Leszno, M. J. Piłsudskiego 7

Sprawiły, że kasa ma:

Wkładców:	6 tysięcy pięćset
Wkładów:	3 miliony 400 tyś.
Obrót roczny:	48 milionów

Kanold

Taki napis gwarantuje pierwszorzędną jakość!

Miliony Szan. Klienteli zachwyca się dziś naszymi cukierkami
o czystym i szlachetnym aromacie oraz dobrym smaku —

**Kupując wyroby „Kanold” - popierasz
polskiego pracownika**

Fabryka Przetworów Cukrowych

„Kanold” - Sp. Akc.

LESZNO-Wlkp.

wracamy uwagę na nasze stoisko wystawowe, mieszczące się w auli Gimnazjum Komeńskiego